

Marian Pastuszko

Uczestnictwo w Najświętszej Eucharystii (kanony 912-923)

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 36/3-4, 39-107

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. MARIAN PASTUSZKO

UCZESTNICTWO W NAJŚWIĘTSZEJ EUCHARYSTII (kanony 912-923)

Spis treści: Wstęp. 1. Norma wstępna (kan. 912). 2. Pierwsza Komunia święta dzieci (kanony 913-914). 3. Przypadek niedopuszczania do Komunii świętej (kanony 915 i 912). 4. Stan łaski uświęcającej, jako warunek godnego sprawowania Mszy świętej i przyjęcia komunii świętej (kan. 916). 5. Jednorazowa lub dwukrotna Komunia święta w ciągu dnia (kan. 917). 6. Zalecenie przyjmowania Komunii świętej podczas sprawowania Mszy świętej (kan. 918). 7. Przyjmowanie Wiatyku (kanony 921-922). Podsumowanie.

Wstęp

1. W Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II wydanym w 1983 r., mianowicie w jego księdze IV – O posłudze uświęcenia, część I – Sakramenty, rozdział I – Sprawowanie Najświętszej Eucharystii, znajduje się artykuł II poświęcony temu, co w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. nazywano podmiotem Najświętszej Eucharystii. Obecnie tytuł artykułu po łacinie brzmi: *De Sanctissima Eucharistia participanda*. Możemy go przetłumaczyć na język polski słowami – *uczestnictwo w Najświętszej Eucharystii*, albo *branie udziału w Najświętszej Eucharystii*.

W tym artykule II znajdują się kanony 912-923, z których kan. 919¹, kan. 920² oraz kan. 923³ zostały już wcześniej opracowane. Dlatego nie będziemy się nimi tutaj zajmować. Zatem przedmiotem tego artykułu są kanony: 912, 913, 914, 915, 916, 917, 918 oraz 921-922.

2. W naukach teologicznych rozróżnia się przyjęcie Komunii świętej:

1. rzeczywiste – realne, pod postacią chleba, względnie chleba i wina albo samego wina. To rzeczywiste przyjęcie Komunii świętej może być:

1) materialne jedynie, jeśli Komunia święta jest przyjęta przez niezdatnego do przyjęcia Sakramentu Eucharystii, np. przez nieochrzczonego, albo przez ochrzczonego, który nie ma intencji przyjęcia tego Sakramentu:

2) sakramentalne przyjęcie Komunii świętej ma miejsce, gdy przyjmuje Ją ochrzczonego, który ma wolę przyjęcia Sakramentu Eucharystii:

2. duchowe przyjęcie Komunii świętej – polega na pragnieniu przyjęcia Komunii świętej pod postacią chleba względnie chleba i wina albo samego wina. W takim przypadku przyjmującemu Komunię świętą duchowo są przydzielane niektóre z owoców związanych z rzeczywistym przyjęciem Sakramentu Eucharystii.

¹ Zob. *Post Eucharystyczny*, Prawo Kanoniczne 29 (1986) nr 1-2, s. 185-201.

² Zob. *Wielkanocna Komunia święta*, 30 (1987) nr 1-2, s. 77-90.

³ Zob. *Uczestnictwo w sprawowaniu Mszy świętej i przyjmowaniu Komunii świętej a przynależność do danego obrządku, jest to część opracowania na temat: Obrzędy i ceremonie sprawowania Eucharystii*, Prawo Kanoniczne 36 (1993) nr 1-2, s. 71-75.

W prawie kanonicznym zajmujemy się rzeczywistym przyjęciem Komunii świętej.

1. Norma wstępna (kan. 912)

Chrystus Pan przed wstąpieniem do nieba polecił swoim uczniom, aby szli na cały świat i nauczali wszystkie narody udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego (Mt 28,18; Mk 16,16). Apostołowie wzięli na serio to polecenie Chrystusa. Uznając je za prawo Boże, rzeczywiście nauczali ludzi i udzielali im chrztu, jeśli ci nawracali się. W ten sposób chrzest stał się pierwszym z sakramentów udzielanym wiernym. – W dziele pt. *Nauka Dwunastu Apostołów*, znanym bardziej pod nazwą *Didache*, powstałym w pierwszej połowie II wieku, zanotowano: „Niech nikt nie pożywa i nie pije waszej Eucharystii jak tylko ten, kto został ochrzczony w Imię Pana. W tej sprawie Pan powiedział: Nie dawajcie psom tego, co święte”⁴.

Również św. Justyn, apologeta i męczennik (ca 100/110–163/167) pisze wyraźnie: „Pokarm ów nazywa się u nas Eucharystią (Dziękczynieniem) może go zaś spożywać jedynie ten kto wierzy w prawdziwość naszej nauki, a ponadto został obmyty z grzechów i odrodzony oraz żyje według przykazań Chrystusa. W naszym bowiem przekonaniu nie jest to zwyczajny chleb i napój”⁵.

Autor *Nauki Dwunastu Apostołów* oraz św. Justyn tak jasno wskazują na konieczność przyjęcia chrztu przed przystąpieniem do Eucharystii, ponieważ na przestrzeni II–V wieku stopniowo powstawała instytucja katechumenatu⁶. Już nie udzielano chrztu wszystkim dorosłym którzy utrzymywali, iż wierzą i pragną przyjąć chrzest. Kandydaci do chrztu najpierw musieli przejść próbę, w czasie której pozbywali się obyczajów nie zgodnych z nauką Chrystusa i wykazywali, iż potrafią żyć po chrześcijańsku. Czas katechumenatu trwał długo, bo dwa lub trzy lata. I tylko ci, którzy zdołali przejść przez wszystkie etapy katechumenatu, byli dopuszczani do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego. Samo sprawowanie tych sakramentów zwykle następowało podczas wigilii paschalnej. W jednym, ciągłym obrzędzie wybrani kandydaci otrzymywali najpierw chrzest, potem włożenie rąk jako znak udzielenia im Daru Ducha Świętego (= bierzmowania), następnie po raz pierwszy uczestniczyli w sprawowaniu Eucharystii, zwykle o świcie niedzieli zmartwychwstania⁷.

Zatem wtajemniczenie chrześcijańskie dorosłych było pojmowane jako długi proces, złożony z kilku etapów stopniowej przemiany życia katechumena. Jej celem było uczestnictwo w tajemnicy śmierci i zmartwychwstania

⁴ *Liturgia Godzin*, t. III, *okres zwykły tygodnie I–XVII*, Pallottinum 1987, s. 384.

⁵ *Apologia* I, 66: *Patrologia Graeca* 4, 304: Tekst polski jest w: M. M i c h a l s k i, *Antologia literatury patrystycznej*, tom I, Warszawa 1975, s. 97.

⁶ Bernard B o t t e, *La Tradition Apostolique de Saint Hippolyte de Rome, essais de reconstitution par Dom Bernard Botte*, Münster Westfalen 1963. – Klasyczny katechumenat wywodzi się od tego autora i jego dzieła.

⁷ M. Pastuszko, *Prawo o sakramentach świętych*, Warszawa 1983, s. 203.

Chrystusa, a tym samym zapoczątkowanie pełnego udziału w najważniejszej akcie wspólnoty eklesjalnej, jakim było – i jest do tej pory – sprawowanie Eucharystii⁸.

Katechumenat był instytucją wiele wymagającą tak od kandydatów do chrztu jak od szafarzy, którzy katechumenów do chrztu przygotowywali. Dlatego gdy osłabła gorliwość cechująca pierwszych chrześcijan, skracano go, np. do okresu jednego, Wielkiego Postu, a z czasem zupełnie zaprzestano tej praktyki⁹.

Nastąpiły też inne zmiany w sprawowaniu liturgii. I tak, biskupi wyręczyli się w udzielaniu chrztu prezbiterami. Powstałe w połowie IX wieku Dekretały Pseudo-Izydoriańskie podają, że to kapłani udzielają chrztu, a diakoni czynią to w przypadku konieczności¹⁰. – Biskupów jako szafarzy chrztu wymieniają tylko implícite¹¹.

W Kościele Zachodnim prezbiterzy mogli udzielać chrztu, ale nie mogli ochrzczonych bierzmować ani bezpośrednio po chrzcie ani w czasie późniejszym ani nawet w przypadku zagrożenia ich śmiercią. Udzielanie bierzmowania zarezerwowano biskupom. Praktyka taka rozpoczęła się wyraźnie za św. Innocentego I (402–417), potwierdził ją św. Grzegorz W. (590–604), zaś Innocenty III (1198–1216) praktykę bierzmowania przez prezbiterów (w Kościele Wschodnim istniejącą nadal) nazywa obrażą Majestatu Bożego¹². – Bierzmować mogli tylko biskupi, ale ci nie byli dla ochrzczonych dostępni, jak proboszczowie. Dlatego ochrzczeni nie bywali zaraz bierzmowani. A niekiedy przyjmowali bierzmowanie po wielu latach licząc od chrztu.

Według *Ordo baptismatis* z X wieku obrzęd chrztu jest już osobny czyli odłączony od obrzędów Mszy świętej¹³. – O ile wcześniej ochrzczonym zaraz udzielano Komunii św., to teraz wierzącym udziela się chrztu, ale udzielenie Komunii św. odkłada się na później, niekiedy o całe lata.

Ostatecznie więc pod koniec pierwszego i na początku drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego są udzielane poszczególnym wiernym przez różnych szafarzy i w różnym czasie, zawsze najpierw chrzest, a potem albo bierzmowanie albo Eucharystia.

W średniowieczu ustalono listę siedmiu sakramentów, na czele której znalazł się chrzest¹⁴. – W ten sposób wcześniejsza, tysiącletnia praktyka została potwierdzona. Uzasadniono też tę praktykę uznając chrzest za podstawę wszystkich innych sakramentów. Rozpatrując przypadek udziele-

⁸ St. C z e r w i k, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, Warszawa 1981, s. 10.

⁹ Odżyła ona dopiero po Soborze Watykańskim II (1963–1965).

¹⁰ Zob. M. P a s t u s z k o, *Prawo o sakramentach świętych*, Warszawa 1983, s. 96, odsyłacz 22.

¹¹ Zob. *Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.* kan. 738 § 1.

¹² Zob. M. P a s t u s z k o, *Prezbiter jako szafarz sakramentu bierzmowania*, *Prawo kan.* 25 (1982) nr 3–4, s. 109, 113, 122.

¹³ M. P a s t u s z k o, *Prawo o Sakramentach Świętych*, s. 222.

¹⁴ *Petri Lombardi Sententiarum libri quattuor*, Quaracchi 1916, lib. IV, dist. 2, cap. 1.

nia mężczyźnie święceń kapłańskich przed udzieleniem mu chrztu, papież Innocenty III (1198–1216) stwierdził jasno i wyraźnie, że przed przyjęciem chrztu nie można przyjąć żadnego innego sakramentu, bo nie można budować, jak długo nie ma fundamentu pod budowę¹⁵. – Papież Innocenty uznawał chrzest za podstawę innych sakramentów, ale miał pewne wątpliwości, czy chrztu z wody (flumen) nie można by zastąpić chrztem krwi (flamen) czyli męczeństwem, bo powszechnie się uznaje, iż męczeństwo daje łaskę, a ci co mają łaskę, mogą przyjmować Komunię św. – Kard. P. Gasparri jest zdania, że te poglądy Innocentego III należy uznać za rozważania historyczne i dyskusyjne. I przejść nad nimi do porządku dziennego¹⁶.

Papież Innocenty III miał jeszcze inny problem. Mianowicie wiedział, iż w pierwszych wiekach Kościoła katechumenom udzielano trzech pierwszych sakramentów, to jest chrztu, bierzmowania i Eucharystii w ciągu jednej nocy. Z czasem ta praktyka zanikła i chrzci się niemowlęta, których przynajmniej zaraz nikt nie bierzmuje, bo prezbiterzy w Kościele Zachodnim już nie bierzmują. Biskupi zaś mają pod swoją opieką duszpasterską tak wielu wiernych, że rzadko mogą się spotykać ze wszystkimi. Tak więc ochrzczeni są bierzmowani przy okazji, których to okazji jest mało. Jeśli zaś chodzi o przystępowanie wiernych do Komunii św., to w tej dziedzinie panuje pewna różnorodność. Niekiedy wierni komunikują trzy razy w roku, ale bywa też, że inni czynią to tylko raz w roku. – Ten problem papież Innocenty III postanowił przedstawić na Soborze Laterańskim IV.

Sobór Laterański IV w 1215 r. zobowiązał wszystkich ochrzczonych, bez względu na ich płeć, by poczynając od lat rozeznania przynajmniej raz w roku spowiadali się u własnego kapłana (ze względu na trudności z kapłanami zakonów żebraczych podlegających Papieżowi i wyjątych spod władzy biskupów podjęto taką właśnie uchwałę) i przyjmowali Komunię św. w okresie wielkanocy¹⁷. – Jest zrozumiałe, że Sobór Laterański IV z Eucharystią powiązał sakrament pokuty, skoro miał stanowić prawo dla ochrzczonych w niemowlęctwie, a zobowiązanych do przyjęcia Komunii św. w latach rozeznania, a więc zupełnie inaczej niż to wcześniej bywało, kiedy Komunii św. udzielano katechumenowi zaraz po przyjęciu chrztu i bierzmowania przez niego. Wówczas sakrament pokuty jakby nie był potrzebny, a teraz stał się wprost konieczny, bo nie było innego sposobu na uwalnianie się od

¹⁵ Ferrariensi Episcopo: ...ante susceptionem baptismi non suscipiatur aliud sacramentum, quoniam, ubi fundamentum non est, superaedificari non potest...: c. 3 X III 43.

¹⁶ P. Gasparri, *Tractatus canonicus de Sanctissima Eucharistia*, Parisiis – Lugduni, vol. II n. 1115, p. 353.

¹⁷ Constitutio 21 De confessione facienda et non revelanda a sacerdote et saltem in pascha communicando. *Omnis utrusque sexus fidelis, postquam ad annos discretionis pervenerit, omnia sua peccata confiteatur fideliter, saltem semel in anno proprio sacerdoti, et iniunctam sibi poenitentiam studeat pro viribus adimplere, suscipiens reverenter ad minus in pascha Eucharistiae sacramentum, nisi forte de consilio proprii sacerdotis ob aliquam rationabilem causam ad tempus ab eius perceptione duxerit abstinendum: alioquin et vivens ab ingressu ecclesiae arceatur et moriens christiana careat sepultura...* *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, editio II, Basileae – Barcinone – Friburgi – Romae – Vindobonae 1962, p. 221.

grzechów, które uniemożliwiały przystąpienie do Komunii św. – Jest też zrozumiałe, że Sobór Laterański IV zwołany w okresie wypraw krzyżowych i dla reformy obyczajów wiernych chciał określić minimum, jeśli chodzi o czas przyjmowania Komunii św., mianowicie zobowiązać do komunikowania przynajmniej w okresie wielkanocy. – To wszystko można zrozumieć, bo Sobór Laterański IV zajmował się tym, co w owym czasie było aktualne. Ale też w ten sposób potwierdzał oddzielenie Eucharystii od chrztu i bierzmowania we wtajemniczeniu chrześcijańskim.

Następne dwa sobory, mianowicie Florencki w 1439 i Trydencki w latach 1545–1563 zajmowały się trzema pierwszymi z siedmiu istniejących sakramentów, ale nie wspomniały o tym, iż są one sakramentami chrześcijańskiego wtajemniczenia.

Papież Eugeniusz IV w bulli zjednoczenia z Ormianami z 22 listopada 1439 r. pisze o chrzcie, bierzmowaniu i Eucharystii, ale podaje tylko najważniejsze dane o nich, mianowicie określa materię, formułę sakramentu i szafarza każdego z tych sakramentów¹⁸. – Nie było potrzeby przedstawiania bardziej szczegółowych danych, ponieważ różnica między nauką Kościoła Ormiańskiego i Kościoła Łacińskiego nie była wcale wielka.

Sobór Trydencki zajął się nauką Kościoła o sakramentach świętych w celu wyeliminowania błędów i wykorzenienia herezji, które w tym czasie ujawniły się. Nad sakramentem chrztu i bierzmowania dyskutował Sobór na sesji VII w dniu 3 marca 1547 r., zaś nad Eucharystią na sesji XIII w dniu 11 października 1551 r.¹⁹ – Już to samo mówi, iż Sobór Trydencki nie widział roli tych trzech sakramentów we wtajemniczeniu chrześcijańskim.

Po Soborze Trydenckim, a więc w czasach nam bliższych Stolica Apostolska pilnie uważa, by do Komunii św. dopuszczano tylko ochrzczonych. Ciekawa pod tym względem jest wypowiedź papieża Aleksandra VII. W konstytucji *Sacrosancti* z 1638 r. Papież pisze, że Chrystus Pan domagał się, by dopuszczano do niego słabych i kulawych, tymczasem niektórzy nie chcą dopuszczać do Komunii św. ludzi nieokrzesanego umysłu, pochodzących z niskiego rodu, a to pod pretekstem, że zbyt mało oni rozumieją. Tymczasem do Stołu Pańskiego można nie dopuszczać tylko zupełnie niezdatnych do przyjęcia Eucharystii. Papież zwrócił też szczególną uwagę na to, by chorym bliskim śmierci zanoszono Wiatyk mimo, iż przebywają oni w brudnym i marnym miejscu albo w chłopskiej chacie. Bóg bowiem nie ma względu na osobę i dla naszego zbawienia nie stronił od złości i Krzyża²⁰.

Kan. 853 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. w paru słowach streszcza przedstawione wyżej źródła, szczególnie te wydane po Soborze Trydenckim, ale jest on całkowicie identyczny z kan. 912 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. A ponieważ nam chodzi o zrozumienie i ewentualnie omówienie treści danej normy, nie będziemy więcej zajmować się kan. 853

¹⁸ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 518, 520–521.

¹⁹ *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 661–662, 669–674.

²⁰ *Codicis Juris Canonici Fontes cura Em. mi Petri Card. Gasparr editi*, Romae Typis Polyglottis 1937, vol. I, n. 235, p. 452. Cfr. Clemens IX, Const. *In excelsa*, 13 sept. 1669, § 1. n. 12, 13, § 3: P. Gasparr, *CIC Fontes*, vol. I, n. 244, p. 468–469.

poprzedniego Kodeksu. Całą uwagę poświęcimy kan. 912 obecnie obowiązującego Kodeksu. Nie spowoduje to żadnej szkody, skoro obydwie te kanony zawierają identyczną treść.

Kan. 912 stanowi, że każdy ochrzczony może i powinien być dopuszczony do Komunii świętej o ile prawo mu tego nie zabrania.

Pod pojęciem ochrzczonego w kan. 912 rozumie się tego, kto przyjął chrzest z wody. Chrzest pragnienia czy chrzest krwi tego nie powodują.

Na skutek przyjęcia chrztu człowiek nabywa osobowość prawną w Kościele, staje się podmiotem praw i obowiązków w Kościele. Tak stanowi kan. 96. – Podstawą osobowości prawnej w Kościele jest charakter sakramentalny, który jest skutkiem każdego chrztu z wody²¹. Ponieważ charakteru sakramentalnego raz nabytego na chrzcie nie można nigdy utracić (kan. 845 § 1), ochrzczony nigdy nie traci osobowości prawnej w Kościele.

W kan. 912 mówi się, że ochrzczony może być dopuszczony do Komunii św., ponieważ zwykle Komunię św. przyjmuje się od szafarza, nie bierze się jej własnymi rękami z puszki, w której się znajduje. Ale w tym twierdzeniu, że ochrzczony jest dopuszczany do Komunii św., przynajmniej *implicite* mieści się, iż ochrzczony może przyjąć Komunię św. Ochrzczony ma takie uprawnienie, ponieważ chrzest uzdalnia go do tego. Owszem, przyjmowanie Komunii św. jest jednym z podstawowych praw ochrzczonego.

Pod pojęciem Komunii św. w kan. 912 należy rozumieć – nie samo przyjęcie Ciała, względnie Ciała i Krwi Chrystusa. Tak można by sądzić, gdybyśmy mieli na uwadze jedynie tekst kan. 912. Tymczasem mówiąc o jednym kanonie nie możemy zapominać, że są takie inne kanony. I tak wiemy z kan. 918, że normą jest przystępowanie do Komunii św. podczas Mszy świętej, natomiast przyjmowanie Komunii św. poza Mszą jest wyjątkiem. Stąd wolno sądzić, że w kan. 912 jest mowa o normie, nie o wyjątku. Jeśli jednak tak jest, to ochrzczony ma uprawnienie do przyjmowania Komunii św. podczas Mszy świętej, w której – rozumie się, od jej początku do końca – uczestniczy. A ponieważ Msze święte zwykle celebrowane są w czasie zgromadzenia liturgicznego (kan. 906), ochrzczony ma prawo do czynnego udziału w takim zgromadzeniu.

Zgodnie z kan. 917 ochrzczony ma prawo do przyjęcia Komunii św. jeden raz w ciągu jednego dnia. Drugi raz mógłby przyjąć Komunię św. w ciągu dnia na warunkach kan. 917, to jest w przypadku, gdy bierze udział w całym obrzędzie Mszy świętej. Drugi raz w ciągu dnia mógłby też przyjąć Komunię św. – i to bez udziału we Mszy świętej – jeśli ta druga Komunia św. byłaby dla niego Wiatykiem (kan. 921 § 2).

Msza święta wraz z Komunią św. za naszych dni znów może być etapem wtajemniczenia chrześcijańskiego. Jest to możliwe, ponieważ Sobór Watykański II (1963–1965) – inaczej niż wspomniane wyżej Sobory – Laterański IV, Florencki i Trydencki – postanowił odpowiednio wprowadzać katechumenów w tajemnicę zbawienia i praktykę obyczajów ewangelicz-

²¹ R. Sobanski, *Chrzest jako podstawa jedności Kościoła*, Warszawa 1971, s. 90.

nych, a przez święte obrzędy spełniane w kolejnych odstępach czasu, wtajemniczać ich w życie wiary, liturgii i miłości Ludu Bożego (DM 14)²². – To zamierzenie Soboru Watykańskiego II znalazło swój wyraz w nowych księgach liturgicznych. Księgi te przewidują inne etapy wtajemniczenia dla dzieci i inne dla dorosłych.

Wtajemniczenie dzieci rozpoczyna się przez chrzest, bez ich osobistego udziału. Gdy dziecko dojdzie do wieku rozeznania, dzięki chrześcijańskiemu wychowaniu uświadamia sobie swoje wtajemniczenie i świadomie je akceptuje osobistą wiarą. Dalsze etapy wtajemniczenia dziecko przeżywa, gdy przyjmuje Eucharystię i bierzmowanie²³.

Dorośli dochodzą do wtajemniczenia sakramentalnego, jeśli usłyszawszy pierwsze orędzie o tajemnicy Chrystusa, pod wpływem Ducha Świętego świadomie i dobrowolnie szukają Boga żywego oraz wstępują na drogę wiary i nawrócenia, Nowy Obrzęd Chrztu Dorosłych, nawiązując do tradycji pierwszych wieków Kościoła przywraca instytucję katechumenatu, aby katechumen swoje wtajemniczenie przeżywał we wspólnocie wierzących, która modlitwą i przykładem towarzyszy mu doprowadzając go do bardziej ochoczej odpowiedzi na działanie Ducha Świętego²⁴. – Obecnie katechumenat dzieli się na stopnie czyli momenty decydujące o postępie na drodze wtajemniczenia oraz na okresy, w jakich wtajemniczenie się dokonuje. Ostatni stopień wtajemniczenia polega na przyjęciu chrztu, bierzmowania i Eucharystii – wszystkie te sakramenty przyjmuje się podczas jednego obrzędu sprawowanego w zasadzie w Wigilię Paschalną lub – gdy będą tego wymagać okoliczności – w jakąś niedzielę w okresie Wielkanocy²⁵.

O chrzcie katechumena, który ukończył 14 lat życia, należy powiadomić miejscowego biskupa, by sam chrztu udzielił (kan. 863). Biskup udzielający chrztu dorosłemu udziela mu zaraz także sakramentu bierzmowania, co nakazuje odpowiedni przepis liturgiczny, ponieważ przyjęcie bierzmowania zaraz po przyjęciu chrztu podkreśla jedność tajemnicy paschalnej²⁶.

Jeśli biskup nie może lub nie chce udzielić chrztu i bierzmowania dorosłemu katechumenowi, to zwykle zleca to prezbiterowi, przeważnie proboszczowi, bo jemu kan. 530 nr 1 powierza udzielanie chrztu. Prezbiter, który udziela chrztu dorosłemu katechumenowi, na mocy kan. 883 nr 2 zaraz mu też udzieli bierzmowania. Jest bowiem bardziej zgodne z duchem liturgii,

²² Zauważmy tu, że także nowy *Katechizm Kościoła Katolickiego* mówi o sakramentach wtajemniczenia chrześcijańskiego. Zob. *Catéchisme de L'Eglise Catholique*, Mame – Librairie Editrice Vaticana, Paris 1992, s. 265 i n.

²³ *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate P a u l i P P. VI promulgatum Ordo Baptismi Parvulorum, editio typica altera*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 1 2, p. 7: Zob. St. C z e r w i k, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, s. 12.

²⁴ *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate P a u l i P P. VI promulgatum Ordo Initiationis Christianae Adulorum, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, Reimpressio emandata 1974, n. 4, p. 8.

²⁵ *Rituale Romanum, Ordo Initiationis Christianae Adulorum*, n. 27–36, p. 21–23.

²⁶ *Rituale Romanum, Ordo Initiationis Christianae Adulorum* n. 34, p. 23.

by prezbiter udzielił chrztu i zaraz bierzmował dorosłego katechumena, niż żeby najpierw udzielił chrztu prezbiter, a dopiero po jakimś czasie bierzmował tegoż katechumena biskup²⁷.

Po udzieleniu chrztu i bierzmowania katechumenowi dorosłemu kapłan celebryje Mszę świętą. Neofita ma prawo uczestniczyć w niej dopiero teraz, i dopełnia w ten sposób swoje wtajemniczenie. Podniesiony do godności królewskiego kapłaństwa czynnie uczestniczy w modlitwie powszechnej wiernych oraz w obrzędzie składania darów ofiarnych na ołtarzu. Wraz z całą wspólnotą bierze udział w czynności ofiarnej czyli w modlitwie eucharystycznej i odmawia przekazaną mu wcześniej, właśnie gdy był jeszcze katechumenem, Modlitwę Pańską, przez co wyznaje, iż od momentu chrztu jest przybrany dzieckiem Bożym. Wreszcie przyjmuje Ciało wydane za niego i Krew Chrystusa za niego przelaną, umacniając w ten sposób dary przyjęte i otrzymując przedsmak darów wiecznych²⁸. – Jest to Komunia św. neofity pod dwiema postaciami²⁹.

Zgodnie z kan. 912 ochrzczony nie tylko może, ale też powinien być dopuszczony do Komunii św., dlatego też szafarz nie może korzystać z jakiegoś pretekstu, np. że ochrzczony zaledwie przeszedł przez bramę Kościoła, i do tego zaraz przy niej się zatrzymał, by nie dopuścić go do Komunii św. Decydujący jest bowiem sam chrzest, a nie postępy w życiu duchowym ochrzczonego.

Ostatnia już uwaga na marginesie kan. 912 dotyczy wzmianki w tym kanonie, że ochrzczony ma prawo i powinien być dopuszczony do Komunii św., o ile prawo mu tego nie zabrania. Otóż tę drugą część kan. 912 omówimy przy traktowaniu o kan. 915. Nie wypada bowiem mówić o tym samym to jest o niedopuszczaniu do Komunii św. przy kan. 912 i przy kan. 915.

2. Pierwsza Komunia święta dzieci (kanony 913–915)³⁰

Chrystus Pan chętnie przebywał z dziećmi, wkładał na nie ręce, brał je w objęcia i błogosławił im. Swoich uczniów upomniął: Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie i nie przeszkadzajcie im: do takich bowiem należy królestwo Boże (Mk 10,14). Zapewnił też, że kto przyjmuje jedno dziecko w Jego imię, Jego przyjmuje (Mt 18,5). – Przytoczone teksty spowodowały, że Kościół od początku swego istnienia dopuszczał dzieci do przyjęcia Sakramentu Eucharystii. Małym dzieciom, podobnie zresztą jak dorosłym, udzielano pierwszej Komunii św. w ramach ciągłego obrzędu wtajemniczenia, na który składały się: obrzęd chrztu, udzielenie Daru Ducha Świętego (= bierzmowania) i Wieczerza Pańska łącznie z Komunią św. Jeśli dzieci były bardzo małe, żeby zapobiec niebezpieczeństwu wypłucia konsek-

²⁷ M. Pastuszko, *Szafarz Sakramentu Bierzmowania*, Prawo Kanoniczne 33 (1990) nr 1–2, s. 108.

²⁸ *Rituale Romanum, Ordo Initiationis Christianae Adultorum*, n. 36, p. 23.

²⁹ *Missale Romanum, Institutio Generalis Missali Romani*, n. 242, 1.

³⁰ J. Pawic, *De communione parvulorum et de initio usus rationis. Studium historico – iuridicum et novissimi iuris interpretatio*, Roma 1952.

rowanego Chleba, podawano im Komunię św. pod postacią Wina. Zwyczaj komunikowania małych dzieci zachował się do naszych czasów w niektórych Kościołach Wschodnich, np. u Koptów. W Kościele Zachodnim praktyka podawania Komunii św. małym dzieciom przetrwała do XII wieku. I ustała na skutek przeciwnego zwyczaju, na mocy którego udzielanie Komunii św. dzieciom odkładano do czasu dojścia przez nie do lat rozeznania (*ad annos discretionis*). – Ten nowy zwyczaj usankcjonowany został najpierw na Soborze Laterańskim IV, następnie na Soborze Trydenckim oraz w *Rytuale Rzymskim* Pawła V.

Sobór Laterański IV z 1215 r. w słynnej konstytucji 21 zobowiązał wszystkich ochrzczonych, aby po dojściu do lat rozeznania (*ad annos discretionis*) przynajmniej raz w roku spowiadali się wiernie ze wszystkich swoich grzechów ciężkich przed własnym kapłanem, wypełnili nadaną im pokutę i przyjęli pobożnie przynajmniej na wielkanoc sakrament Eucharystii, chyba że za poradą własnego kapłana będą uważali, iż powinni powstrzymać się od tego przez pewien czas³¹.

Sobór Trydencki (1545–1563) zatwierdził w całości konstytucję 21 Soboru Laterańskiego IV, i równocześnie zagroził wyłączeniem z Kościoła tym, którzy utrzymują, iż wszyscy bez wyjątku wierni obojga płci po dojściu do lat rozeznania nie mają obowiązku przyjęcia Komunii św. przynajmniej na Wielkanoc, według przykazań Kościoła³².

W *Rytuale Rzymskim* Pawła V wydanym w 1614 r. zobowiązano wszystkich wiernych, aby po osiągnięciu stanu używania rozumu spowiadali się u własnego kapłana – przynajmniej raz w roku – i przyjmowali Komunię św. W przeciwnym przypadku zabroni im się wstępu do kościoła, a jeśli umrą, zostaną pozbawieni pogrzebu chrześcijańskiego³³. – W *Rytuale Rzymskim* Pawła V są pewne elementy nowe i pewne elementy powtórzone za wyżej przedstawionymi dokumentami. Zwykle bywa tak, że te nowe elementy mają większe znaczenie niż powtórzone. Jednak w tym przypadku jest inaczej. Nowością bowiem *Rytuału Rzymskiego* Pawła V są kary na opieszałych katolików. Tymczasem kar zwykle nie stosuje się do dzieci przystępujących do pierwszej Komunii świętej. Dlatego też zagrożenie karami nie ma tu znaczenia. Natomiast ma znaczenie to, że *Rytuał Rzymski* Pawła V powtarza coś za Soborem Laterańskim IV i za Soborem Trydenckim, ponieważ postanowienia tamtych Soborów mogły nie być znane poszczególnym proboszczom. Inaczej ma się rzecz z *Rytuałem Rzymskim* Pawła V, który od początku musiał być znany proboszczom, jako jedyna księga liturgiczna, według której udzielano Komunii św. Co więcej, proboszczowie chcieli wiedzieć, co *Rytuał* postanawia odnośnie do pierwszej Komunii św., bo w każdej parafii takiej Komunii św. należało udzielać.

³¹ c. 12 X 1538.

³² Sessio XIII, cap. 9: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 674.

³³ *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum*, Coloniae Agrippinae 1640 p. 97/98.

Nie znaczy to wcale, że po opublikowaniu *Rytuału Rzymskiego* Pawła V nie było już żadnych trudności z udzielaniem pierwszej Komunii św. Toczyły się bowiem spory wśród teologów, jak należy określać wiek używania rozumu czyli wiek rozeznania. Istniały też wątpliwości, czy należy opierać się na tym samym wieku rozeznania, gdy chodzi o pierwsze przystąpienie do sakramentu pokuty i do Sakramentu Eucharystii. Uważano, że do sakramentu pokuty można dziecko dopuścić, jeśli dziecko rozróżnia między dobrem i złem, zatem może zgrzeszyć. Zaś do Komunii św. wymagano wieku nieco starszego, w którym dziecko posiada pełniejszą znajomość prawd wiary i dojrzałsze przygotowanie umysłowe. W ten sposób jako wiek rozeznania odpowiedni do przyjęcia pierwszej Komunii św. uznawano w różnych miejscowościach lata bądź od 7 do 12, bądź od 14 do 15. – Konsekwentnie do tych założeń w niektórych miejscach nie udzielano nawet Wiatyku i sakramentu chorych tym zagrożonym śmiercią, którzy mieli 14–15 lat, i jeśli umarli grzebano ich jak niemowlęta³⁴.

Na opóźnianie w udzielaniu pierwszej Komunii św. w XVIII i XIX wieku miał wpływ jansenizm, nurt teologiczny, wywodzący się od Korneliusa Jansena (+1638). Janseniści utrzymywali, że Komunia św. jest nagrodą za dobre życie, nie zaś lekarstwem na ułomność ludzką. Komunię św. można przyjmować tylko rzadko, i to pod warunkiem spełnienia rozlicznych wymagań. – Błędem tym wyraźnie zaprzeczyła Kongregacja Soboru w dekreście o częstej i codziennej Komunii św. z 20 grudnia 1905 r.³⁵. Według dekretu *Sacra Tridentina Synodus* wszyscy wierni, bez względu na ich stan i zawód mogą często i codziennie przystępować do Komunii św. pod warunkiem, że ich sumienia nie obciąża grzech ciężki i mają oni dobrą intencję, to znaczy przystępują do Stołu Pańskiego, by podobać się Bogu, a nie ze zwyczaju, próżności, czy innego ludzkiego powodu³⁶.

Na wątpliwości przedkładane przez jansenistów odnośnie do pierwszej Komunii św. odpowiedziała też Kongregacja Sakramentów w dekreście *Quam singulari* z 10 sierpnia 1908 r.³⁷. – Według tej Kongregacji wiekiem rozeznania wymaganym do przyjęcia pierwszej Komunii św. jest wiek, gdy dziecko potrafi odróżnić Chleb Eucharystyczny od chleba zwykłego i jest w stanie pobożnie przystąpić do ołtarza. Zatem nie potrzeba doskonałej znajomości prawd wiary. Owszem wystarczy jakaś znajomość tych prawd. Nie jest wymagane pełne używanie rozumu. Wystarczy początkowe używa-

³⁴ Stolica Apostolska niekiedy interweniowała, także w XIX wieku, żeby nie opóźniać udzielania pierwszej Komunii św. Zob. J. Salij, *Główne kontrowersje teologiczne wokół Komunii niemowląt*, Warszawa 1982, s. 186, odsyłacz 21.

³⁵ S. Congr. Concilii, decr. *Sacra Tridentina Synodus*, die 20 decembris 1905: ASS 38 (1906) 400–406.

³⁶ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. VI, n. 4326, p. 830. Zob. D. Pedrycz, *Częsta i codzienna Komunia święta w świetle Prawa Kanonicznego od św. Piusa X do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1983 (maszynopis).

³⁷ S. Congr. de Sacramentis, decr. *Quam singulari*, 8 aug. 1908: AAS 2 (1910) 577–583.

nie rozumu czyli jakieś używanie rozumu³⁸. – Z tych ogólnych założeń Kongregacja Sakramentów wyprowadziła bardziej szczegółowe zalecenia. 1. Wiek rozeznania tak co do spowiedzi jak i co do Komunii św. mamy wtedy, kiedy dziecko zaczyna rozumować, to jest około siódmego roku życia, niekiedy nieco później, niekiedy nieco wcześniej. Od tego okresu życia dziecka obowiązuje je przykazanie o rocznej spowiedzi i wielkanocnej Komunii św. 2. Do pierwszej spowiedzi i pierwszej Komunii św. nie jest wymagana pełna i doskonała znajomość nauki wiary. Pełnego katechizmu dziecko nauczy się znacznie później. 3. Dziecko może odpowiednio przygotować się do pierwszej Komunii św., jeśli poznało ono prawdy wiary konieczne do zbawienia koniecznością środka i odróżnia Chleb Eucharystyczny od zwykłego chleba. 4. Raz lub więcej razy w roku proboszczowie winni organizować generalną Komunię świętą dla dzieci, które przyjmują Komunię św. pierwszy raz albo były już u Komunii nieco wcześniej. 5. Potępia się zwyczaj nie dopuszczania do spowiedzi dzieci, które osiągnęły stan używania rozumu lub spowiadanie ich bez udzielenia rozgrzeszenia. Nie można też tolerować praktyki nie zaopatrywania Wiatykiem dziecka używającego rozumu lub odmawiania mu namaszczenia olejem chorych, gdy grozi mu niebezpieczeństwo śmierci³⁹.

Decret *Quam singulari* został opublikowany przez Kongregację Sakramentów, ale z polecenia papieża św. Piusa X. Dlatego często uznaje się go za dekret św. Piusa X. Ma on ogromne znaczenie, jeśli chodzi o przyjęcie w prawie kanonicznym normy dotyczącej wczesnego dopuszczania dzieci do pierwszej Komunii św.⁴⁰.

Norma ta znalazła się zarówno w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. (kan. 88 § 3) jak i w Kodeksie Prawa Kanonicznego obecnie obowiązującym (kan. 97 § 2). Według tych kanonów dziecko siedmioletnie uważa się za używające rozumu.

Normę dekretu *Quam singulari* z 8 sierpnia 1910 r. dotyczącą wieku odpowiedniego do przyjęcia po raz pierwszy sakramentu pokuty i Sakramentu Eucharystii potwierdziło też nie tak dawno Ogólne Dyrektorium Katechetyczne z 11 kwietnia 1971 r. przestrzegając równocześnie, żeby zbytnio nie przesuwając czasowych granic określonych przepisami, jeśli chodzi o obowiązek przyjęcia sakramentu pokuty i pierwszej Komunii św.⁴¹.

Według kan. 913 § 1 KPK z 1917 r. dzieci przystępujące do pierwszej Komunii św. winny się cieszyć wystarczającym rozeznaniem do tego stopnia, by stosownie do swoich możliwości rozumiały tajemnicę Chrystusa oraz mogły z wiarą i pobożnością przyjąć Ciało Pańskie. – W podobnej sprawie

³⁸ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. V, n. 2103, p. 83.

³⁹ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. V, n. 2103, p. 84–85.

⁴⁰ Z wprowadzeniem w życie norm zawartych w dekrete *Quam singulari* było nieco trudności. Także w naszym kraju. Zob. J. Sali, *Główne kontrowersje*, s. 190 i n.

⁴¹ S. Congr. cleri, *Normae, Directorium Catechisticum Generale*, 11 aprilis 1971, Addendum, n. 1: ... Caveatur tamen ne tempus in quo praeceptum confessionis et communionis per se obligare incipit, extra praedictos limites ceterum non rigidus, extendatur: AAS 74 (1972) 173.

Kongregacja św. Oficjum 10 kwietnia 1861 r. wyjaśniła, że neofitom nie można udzielać Komunii św., chyba że oni „cognoscendo et credendo in sacra Hostia praesentiam Christi Domini”⁴². – Chodzi tu o dwie sprawy, z których druga zależy od pierwszej. 1. dziecko musi mieć dostateczne poznanie czy może lepiej – dostateczną zdolność poznania czyli używania rozumu: 2. mając dostateczną zdolność poznania czyli używania rozumu dziecko winno użyć tej zdolności do osiągnięcia wiary i wiedzy mającej za przedmiot wiarę i wiedzę o tajemnicy rzeczywistej obecności Chrystusa Pana w Eucharystii.

Jednak o tajemnicy Eucharystii trudno mówić komukolwiek, kto nie słyszał o tajemnicy Wcielenia Drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej Syna Bożego, i Odkupienia – czyli Męki i Śmierci za grzechy ludzi oraz Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, Syna Bożego⁴³. Z tymi zaś prawdami wiary można zapoznać kogoś, kto wcześniej słyszał o istnieniu jednego Boga (w Trójcy Świętej – Ojca, Syna i Ducha Świętego), stwórcy świata, który za dobre wynagradza, za złe (= grzech) karze (= Sąd Boży i następująca po nim nagroda lub kara). Zresztą wiara w te prawdy jest konieczna koniecznością środka do zbawienia.

Wystarczy, jeśli dziecko w czasie przygotowania do pierwszej Komunii św. zdoła na wspomnianych wyżej prawdach wiary przynajmniej jakieś pojęcie, nawet niedoskonałe, czyli znajomość prawd wiary nie musi być całkowita i doskonała, a winna być proporcjonalna do uzdolnień danej osoby.

Takie wymagania stawia się dziecku w zwyczajnych warunkach to znaczy, gdy nie jest ono zagrożone niebezpieczeństwem śmierci.

W niebezpieczeństwie śmierci (= *periculum mortis* – nie *articulus mortis*) dziecka tak kan. 854 § 2 KPK z 1917 r. jak kan. 913 § 2 KPK z 1983 r. stawiają mniejsze wymagania, jeśli chodzi o możliwość dopuszczenia do pierwszej Komunii św. W takim przypadku wystarczy, że dziecko umie odróżnić zwykły chleb od Komunii św. i przyjmie Pana Jezusa z należną czcią. Przecież, żeby dziecko było na to stać, musi mieć dostateczne używanie rozumu, jak tego wymaga kan. 913 § 1 obecnego Kodeksu.

W wątpliwości, czy dziecko osiągnęło stan używania rozumu i czy widzi ono różnicę między zwykłym chlebem a Komunią św., należy skorzystać z pomocy domniemania z kan. 97 § 2 i przed siódmym rokiem życia dziecka nie zakładać u niego należytego używania rozumu, zaś po siódmym roku życia – domniemywać istnienie takiego stanu. W tym drugim przypadku można dziecku podać Wiatyk, jeśli zagraża mu śmierć. Zaś w pierwszym

⁴² P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 965, p. 239.

⁴³ J a n a P a w ł a II, Adhortacja apostolska do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o katechizacji w naszych czasach – *Catechesi tradendae*, 16 października 1979 r. Warszawa 1979, n. 5, s. 7 pisze: „...w samej wewnętrznej istocie katechezy znajduje się przede wszystkim ta właśnie osoba: Jezus Chrystus z Nazaretu, „jednorodzony od Ojca, pełen łaski i prawdy”, który cierpiał i umarł za nas i który teraz, ponieważ zmartwychwstał, żyje z nami na zawsze. On właśnie jest „Drogą, Prawdą i Życiem”, a życie chrześcijańskie polega na tym, że idziemy za Chrystusem.

przypadku Wiatyku nie udzieli się dziecku, chyba że nie ma wątpliwości ani co do tego, że używa ono rozumu, ani co do tego, że odróżnia Chleb Eucharystyczny od zwykłego chleba.⁴⁴

W praktyce zdarzają się trudności z dopuszczaniem do pierwszej Komunii św. niektórych grup dzieci. Chodzi tu głównie o dzieci, które nie są zupełnie zdrowe psychicznie. Jeśli psychiczna choroba dziecka jest pewna i stała, traktuje je się jak niemowlę i nie udziela mu się nawet Wiatyku, gdy zagraża mu śmierć. Jeśli dziecko jest słabo rozwinięte umysłowo, może zachodzić potrzeba opóźnienia z udzieleniem mu pierwszej Komunii św., żeby zrozumiało przynajmniej to, co komiecznie jest wymagane. Są też dzieci, które cieszą się pełnym zdrowiem psychicznym, ale wykazują one niedostateczne przystosowanie do życia w społeczeństwie.⁴⁵

W zwyczajnych warunkach, a więc poza niebezpieczeństwem śmierci dziecka, można dopuścić je do pierwszej Komunii św., jeśli jest ono dokładnie przygotowane także odnośnie do sposobu przyjmowania Komunii św., w tym – przygotowywania się do Jej przyjęcia oraz dziękczynienia po przyjęciu Komunii św. Zwracamy na to uwagę, bo o ile wystarczy, by dziecko przystępujące do pierwszej Komunii św. cieszyło się dostatecznym używaniem rozumu, jak to wiemy z kan. 913 § 1, to przecież to samo dziecko musi być dokładnie przygotowane do przyjęcia pierwszej Komunii św., ponieważ tego wymaga kan. 914 (łącznie z kan. 793 § 1).

Kanon ten nie reguluje wykonania wszystkich możliwych czynności składających się na przygotowanie dziecka do pierwszej Komunii św. z wiarą i pobożnością, to jest z pewnym pragnieniem przyjęcia tego Sakramentu a zarazem Chrystusa, i nie dla przypodobania się innym ludziom, lecz z pobudek religijnych. – Ale Kan. 914 określa, do kogo przede wszystkim należy zajęcie się przygotowaniem dziecka do pierwszej Komunii św. Kan. 914 wymienia tu na pierwszym miejscu rodziców dziecka oraz tych, którzy zgodnie z obowiązującym prawem spełniają rolę rodziców dziecka, zaś – na drugim – proboszcza. Zatem do tych czyli rodziców dziecka czy ich zastępców oraz do proboszcza w pierwszym rzędzie należy przygotowanie dziecka do pierwszej Komunii św. Znaczy to, że również np. nauczyciel religii, katecheta, mogą przygotowywać dziecko do pierwszej Komunii św.

Decyzję o dopuszczeniu dziecka do pierwszej Komunii św. podejmują jego rodzice oraz proboszcz. Kan. 854 § 4 KPK z 1917 r. przyznawał to prawo także spowiednikowi dziecka przystępującego do pierwszej Komunii św. I nie wiadomo było, kto ostatecznie ma decydować, gdy proboszcz i spo-

⁴⁴ Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski naucza, iż: Nauka przygotowawcza do pierwszej Spowiedzi i Komunii św. daje albo przynajmniej dać powinna dziecku znajomość głównych prawd wiary i moralności katolickiej: kształtuje ona sumienie, urabia rozum, wolę i serce, słowem rozwija całą jego osobowość katolicką. Stąd wynika, że cała postawa katolicka zależy w dużej mierze od nauki przygotowawczej do tych Sakramentów św. Zob. *Sakramenty święte w duszpasterstwie*, Poznań 1963, s. 100, nr 124.

⁴⁵ *Directorium Catecheticum Generale*, n. 21 (AAS 64 (1972) 152) przestrzega, by pracy nad tą ostatnią grupą nie traktować jako drugorzędnej.

wiednik mają przeciwne sobie zdanie co do możliwości dopuszczenia dziecka do pierwszej Komunii św. W nowym prawie o spowiedniku w tym kontekście nie ma żadnej wzmianki. Znikł więc i problem.

Zgodnie z kan. 914 dzieci przystępujące do pierwszej Komunii św. powinny uprzednio przystąpić do sakramentu pokuty. Dlatego winny one mieć znajomość stanu łaski, grzechu śmiertelnego i samego sakramentu pokuty.

Po Soborze Watykańskim II dały się słyszeć na ten temat głosy, by dzieci przystępowały do pierwszej Komunii św. bez uprzedniej spowiedzi, ponieważ zwykle nie mają one na sumieniu grzechu ciężkiego, a tylko w takim przypadku konieczna jest spowiedź przed Komunią św. A nadto, małe dzieci mogą się zniechęcić do spowiedzi, jeśli będą to czynić zbyt wcześnie i bez należytego zrozumienia sakramentu pokuty.

Ogólne *Dyrektorium Katechetyczne* opublikowane 11 kwietnia 1971 r. przyznaje w nr 5 Dodatku, że Stolica Apostolska zezwoliła niektórym Kościołom partykularnym na przeprowadzenie pewnych eksperymentów w tej dziedzinie, to znaczy, na dopuszczanie dzieci do pierwszej Komunii św. zanim przystąpią one do sakramentu pokuty.⁴⁶ – Jednak 24 maja 1973 r. Kongregacja Sakramentów i Kongregacja Duchowieństwa wydały wspólnie deklarację o zakończeniu wcześniejszych eksperymentów, zresztą trwających tylko dwa lata i o powrocie z końcem roku szkolnego 1972/1973 do dyscypliny nakazanej dekretem *Quam singulari* z 8 sierpnia 1910 r., a więc o konieczności spowiedzi przed pierwszą Komunią św.⁴⁷

Od tego czasu nie można więcej eksperymentować i należy stosować się do powszechnej praktyki poprzedzania spowiedzią pierwszej Komunii św. Praktyki tej nie wolno zmienić bez zgody Stolicy Apostolskiej.

Dzieci, które osiągnęły stan używania rozumu i są należycie przygotowane, winny być dopuszczone do przyjęcia pierwszej Komunii św. jak najprędzej (*quam primum*, kan. 914).

W myśl kan. 914 proboszcz nie dopuszcza do przyjęcia pierwszej Komunii św.

1. dzieci, które nie osiągnęły stanu używania rozumu, i

2. dzieci, które osiągnęły stan używania rozumu, ale nie są należycie przygotowane. Kan. 854 § 1 KPK z 1917 r. mówił w tym kontekście o dzieciach, które ze względu na niedojrzałość wieku nie są zdolne do poznania i pragnienia tego sakramentu. – Przytoczone przepisy tak poprzedniego Kodeksu jak obecnie obowiązujące same w obie są jasne. Ale stosowanie ich w życiu niekiedy następuje pewne trudności. Zdarza się bowiem, że rodzice dziecka nie chcą przyjąć decyzji proboszcza o nie dopuszczeniu ich dziecka do Komunii św. razem z grupą, do której ono

⁴⁶ AAS 63 (1971) 175.

⁴⁷ *Declaratio de praemittendo sacramento Poenitentiae primae puerorum Communioni*: AAS 65 (1973) 410. Zob. także: *Responsum ad propositum Dubium*, 27 maii 1977 Sacrae Congregationis pro Sacramentis et Cultu Divino atque pro Clericis: AAS 69 (1977) 427. Zob. też: J. Salij, *Kontrowersje teologiczne*, s. 219 odsyłacz 153 i 154.

przynależą. I odwołują się do miejscowego ordynariusza. Powoduje to pewne zamieszanie w pracy duszpasterskiej.⁴⁸

3. Przypadki nie dopuszczania do Komunii świętej (kan. 915 i 912)⁴⁹

Chrześcijanie pierwszych wieków kościoła stanowili nikłą mniejszość wśród otaczających ich pogan. I byli przez pogan, a także przez Żydów źle widziani, bo odrzucali religię pogańską, ale też nie przyjmowali religii żydowskiej. Poza tym rekrutowali się w większości z najuboższych warstw społeczeństwa.⁵⁰ – W tych warunkach było dla nich prawie koniecznością wzajemne pomaganie sobie, a nawet utrzymywanie pełnej wspólnoty z uznającymi tę samą wiarę i drogę życia. – Na łamaniu chleba (Dz 2 42–46: 20 7–11) lub na sprawowaniu Wieczery Pańskiej (1 Kor 11 20) spotykali się w zasadzie w pierwszym dniu tygodnia (1 Kor 16 1; Dz 20 7), albo częściej. Przy tej okazji wymieniali informację, świadczyli sobie usługi i pomoc także materialną. Ogromne znaczenie miała postawa moralna uczestniczących w łamaniu chleba i w sprawowaniu Wieczery Pańskiej, które były upamiętnieniem Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, głoszeniem śmierci Pana w nadziei na jego powtórne przyjsście (1 Kor 11 26) i wypełnieniem jego polecenia z Wieczernika – to czynić na moją pamiątkę (Łk 22 19: Kor 24 i n.). Jednak św. Paweł pisze: Kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej (1 Kor. 11 27). I domaga się: Usuńcie zło spośród was (1 Kor 5 1). Chrześcijanin gminy Koryntu za grzech przeciw czystości został usunięty z gminy, z zebrań liturgicznych, ze wspólnoty z wiernymi (1 Kor 5 5) – Pozbawienie prawa uczestnictwa w sprawowaniu Eucharystii w tych okolicznościach było karą surową i dotkliwą.⁵¹ – Kara ta miała skłonić przespęcę do zastanowienia się nad sobą, do żalu, pokuty, poprawy życia. – To była racja stosowania kary pozbawienia prawa do przyjmowania Komunii św. Drugą racją, i to nie mniej ważną było powszechne przekonanie, że grzesznik, zwłaszcza dopuszczający się grzechu publicznie. Nie może przyjmować Komunii św., jak długo nie nawróci się i nie skorzysta z sakramentu pokuty.

Od prawa *Dekretalów*⁵² rozróżnia się 1. prawo Boże i 2. prawo kościelne o ile zabraniają one dopuszczania do Komunii św. Rozróżnienie to jest bardzo ważne, ponieważ prawo Boże Kościół może tylko stosować. Natomiast prawo kościelne zabraniające dopuszczania do Komunii św. zależy

⁴⁸ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, can. 710 – Circa infantium in Divina Eucharistia participationem post baptismum et chrismationem sancti myri serventur opportunis adhibitis cautelis praescripta librorum liturgicorum propriae Ecclesiae sui iuris.

⁴⁹ J. Hendriks, *Ad sacram Communionem ne admittantur... Adnotationes in can 915: Periodica de re morali canonica liturgica* 79 (1990) fasc. II, p. 163–176.

⁵⁰ M. Ż y w c z y ń s k i, *Kościół i społeczeństwo pierwszych wieków*, Warszawa 1985, s. 49.

⁵¹ M. Maliński, *Po co sakramenty*, Poznań 1974, s. 202.

⁵² c. 2 X I 31: c. 11 X V 38: c. 59 X V 39.

całkowicie od Kościoła tak jeśli chodzi o samo jego istnienie jak też jego zasięg.

Są tylko dwa przypadki, w których prawo Boże nie dopuszcza możliwości przyjęcia Komunii św.

1. Chrystus Pan powiedział do Nikodema: zaprawdę powiadam ci, kto się nie odrodzi z wody i Ducha Świętego, nie może wejść do królestwa Bożego (J 3 5). – Powszechnie uznaje się, że te słowa Chrystusa mówią o chrzcie, w którym człowiek na nowo się rodzi. Implicite kryje się w zacytowanych słowach myśl, że chrzest jest pierwszym sakramentem, bo inne sakramenty człowiek może przyjmując dopiero wówczas, gdy się odrodzi. W każdym razie tak rozumieci naukę Chrystusa o chrzcie sami Apostołowie, bo tych, którzy się nawracają, najpierw chrzczą. W dniu Zesłania Ducha Świętego św. Piotr Apostoł pytającym go Żydom, coż mamy czynić, odpowiedział: nawróćcie się i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa (Dz 2 17–18). Podobnie postąpił diakon Filip, który udzielał chrztu w Samarii mężczyznom i kobietom, skoro tylko uwierzyli (Dz 8 12). – Także za naszych dni chrzest z wody jest pierwszym sakramentem, który człowiek może przyjmując (Kan. 842 §1). Przed chrztem człowiek w ogóle nie jest podmiotem sakramentów, w tym Sakramentu Eucharystii. Jest to norma absolutna i nie ma od niej wyjątku. Katechumeni, jakkolwiek niekiedy żyją zgodnie z Ewangelią, przed przyjęciem chrztu nie mogą przyjąć Komunii św. czy jakiegokolwiek innego sakramentu.

W praktyce mogą być trudności z dopuszczeniem do Komunii św. osoby, co do której istnieje wątpliwość, czy została ważnie ochrzczona? Oczywiście wątpliwość należy usunąć, nawet przez powtórne udzielenie chrztu pod warunkiem (kan. 869 § 1). Gdyby to kiedyś było niemożliwe, wątpliwie ochrzczonego nie powinno się pozbawiać możliwości przyjęcia Komunii św., ponieważ pozbawienie prawa przyjmowania Komunii św. byłoby pewne, a tymczasem nie jest pewne (tylko wątpliwe), czy dana osoba była czy nie była ochrzczona.⁵³

2. Przyjęcie chrztu z prawa Bożego jest warunkiem sine qua non przyjmowania Komunii św. Na mocy tego samego prawa i takiego samego warunku ochrzczony nie może przyjąć Komunii św., jeśli jest on w stanie grzechu ciężkiego. Tak jest, ponieważ Eucharystia jest sakramentem żywych, to znaczy takim, który można przyjmować tylko w stanie łaski uświęcającej. Kto jest w stanie grzechu ciężkiego, ten nie jest w stanie łaski uświęcającej. Owszem, te dwa stany wzajemnie się wykluczają: jeśli w duszy jest łaska uświęcająca, to nie ma w tej duszy grzechu ciężkiego, jeśli zaś jest grzech ciężki, nie ma łaski uświęcającej.

Ochrzczony i wolny od grzechu ciężkiego, może nie być dopuszczony do Komunii św. na mocy prawa kościelnego. Właśnie tymi przypadkami zajmujemy się teraz.

⁵³ F.M. Capello, *Tractatus canonico-moralis de sacramentis*, vol. I, *De sacenentis in genere, De Baptismo, Confirmatione et Eucharistia*, Taurini – Romae 1953, n. 399 p. 263.

Ad 2. Z prawa kościelnego nie są dopuszczone do Komunii św. niektóre kategorie osób.

1. Dzieci, które nie osiągnęły jeszcze stanu używania rozumu, bo nie mogą one spełniać czynów ludzkich (kan. 913 § 1).

2. Chorzy psychicznie, którzy od urodzenia i trwale nie mają używania rozumu, są przyrównani dzieciom przed ich dojściem do stanu używania rozumu (kan. 99, kan. 852 § 1). Takim nie udziela się Komunii św. nawet jako Wiatyku, gdy są zagrożeni śmiercią. Natomiast ci, którzy popadli w ciężką chorobę psychiczną w wieku dojrzałym (z kan. 852 § 1 wiemy, że w rzeczy samej chodzi tu o dzieci, które osiągnęły używanie rozumu, po wyjściu z dzieciństwa) mogą przyjmować Komunię św. w różnych okolicznościach, w okresie Wielkanocy, a także jako Wiatyk w niebezpieczeństwie śmierci, jeśli mają tzw. przebliski rozumu (*lucida intervalla*). – Przy udzielaniu Komunii św. chorym psychicznie należy mieć na uwadze dwie zasady:

1. Przyjęcie Komunii św. ze strony chorego winno być czynem ludzkim.
2. Chrystusowi obecnemu w Hostii nie może grozić ze strony chorego jakiegoś niebezpieczeństwo czy zniewaga. – Jednak zasady te należy stosować rozsądnie, bo sakramenty, także Najświętszy Sakrament, są dla ludzi.

3. Ci, którzy nie zachowali postu eucharystycznego (kan. 919).

4. Bracia odłączeni, nazywani też heretykami lub schizmatykami, chyba że na mocy kan. 844.

5. Obłożeni karą ekskomuniki, a więc po wyroku (kan. 915: kan. 1331 § 2).

6. Obłożeni karą interdyktu, także po wyroku (kan. 915: kan. 1332). – Wymierzenie lub stwierdzenie w wyroku kary ekskomuniki lub interdyktu, zakłada, że wierny rzeczywiście popełnił przestępstwo i jest tego winien. Szafarz Eucharystii nie rozpatruje ciężkości przestępstwa czy winy przestępcy. Nie jest też kompetentny w tej sprawie. Może się tylko stosować do wyroku, oczywiście także w zakresie zewnętrznym. – Należy też mieć na uwadze, że prawo kanoniczne surowiej traktuje ekskomunikowanych czy obłożonych interdyktem⁵⁴ po wyroku, niż przed wyrokiem.⁵⁵ – Ponieważ kan. 915 wyraźnie stanowi, że nie dopuszcza się do Komunii św. ekskomunikowanych lub obłożonych interdyktem po wyroku, ci ekskomunikowani czy dotknięci ininterdyktem, co do których nie zapadł jeszcze wyrok skazujący czy deklarytywny nie mogą być pozbawiani prawa przyjęcia Komunii św.

Tak przedstawia się sprawa nie dopuszczania do Komunii św. ekskomunikowanych czy obłożonych interdyktem w zwyczajnych warunkach. Jeśli bowiem znajdują się oni w niebezpieczeństwie śmierci (*periculum mortis*, nie *articulus mortis*), to stosuje się do nich nie kan. 915, ale kan. 976. Kanon ten upoważnia każdego kapłana, także nie posiadającego specjalnego uprawnienia, o którym mówi kan. 966 § 1, by ważnie i godziwie rozgrzeszył także ekskomunikowanych lub objętych interdyktem penitentów, i to od

⁵⁴ M. Mrycha, *Ekskomunika*, Prawo Kanoniczne 10 (1958).

⁵⁵ M. Mrycha, *Ekskomunika*, Prawo Kanoniczne 10 (1958) nr 2, s. 23.

wszystkich ich cenzur (zatem także od cenzury ekskomuniki po wyroku i cenzury interdyktu po wyroku) oraz jakichkolwiek grzechów. Rozgrzeszony zaś, jeśli zagraża mu niebezpieczeństwo śmierci, winien przyjąć Wiatyk (kan. 921 § 1).

7. Publiczni grzesznicy, jeśli uporczywie trwają w jawnym grzechu ciężkim (kan. 915). – Norma prawna zawarta w końcowej części kan. 915 sama w sobie nie jest trudna, ale jej stosowanie w praktyce nastęrcza pewne trudności. Chodzi bowiem o stosowanie pewnego ograniczenia uprawnienia wiernego do przyjmowania Komunii św., a to uważane jest za ostateczność. Dlatego pewnym ułatwieniem stosowania tej normy będzie wskazanie tych, którym Stolica Apostolska nie zezwala udzielać Komunii św.

Komisja pracująca nad opracowaniem tekstu kan. 915 stwierdziła wyraźnie, że tekst kanonu (wówczas dopiero przygotowywany) jest zupełnie wystarczający, ponieważ określa ciężkość grzechu, jego publiczny charakter i upór grzesznika. I dodała: z całą pewnością tekst obejmuje rozwiedzionych i ponownie związanych nowym związkiem⁵⁶. – Komisja pracująca nad tekstem, który z czasem miał się stać kan. 915, stwierdziła tak ponieważ docierały do niej głosy kanonistów postulujących, by pseudo-małżonkom czyli tym, którzy po zerwaniu pierwszego małżeństwa zawarli nowy związek (oczywiście bez ślubu) zezwolić na przyjmowanie Komunii św. Komisja uznała te głosy za odosobnione. I wyjaśniła, iż decyzję w tej sprawie może podjąć jedynie Stolica Apostolska⁵⁷.

Temat Komunii św. rozwiedzionych podjął Pap. Jan Paweł II w Adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* z 22 listopada 1981 r. Papież pisze: „Kościół na nowo potwierdza swoją praktykę, opartą na Piśmie św. nie dopuszczania do Komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. Nie mogą być dopuszczeni do Komunii św. od chwili, gdy ich stan i sposób życia obiektywnie zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia. Jest poza tym inny szczególnie motyw duszpasterski: dopuszczanie ich do Eucharystii wprowadzałoby wiernych w błąd lub powodowałoby zamęt co do nauki Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa”⁵⁸.

⁵⁶ *Communicationes* 15 (1983) n. 2, p. 194. r.: Textus sufficit cum omnia requisita habeantur: actus gravitas, nempe, et publicitas actus necnon contumacia. Certo certis respicit etiam divortiatos et renuptiatos.

⁵⁷ *Communicationes* 13 (1981) n. 2, p. 412: Nonnulli in animadversionibus petierunt ut hoc in loco textus exhibeatur qui provideat possibilitatem adeundi ad sacram Communionem pro fidelibus divortiaatis et denuo coniugatis. – Omnes consultores concordat Commissionis non esse de istis decernere: erit Sanctae Sedis quaestioni respondere.

⁵⁸ Adhortacja apostolska *Familiaris consoortio* do Biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym, Drukarnia Watykańska Pylglotta 1981, nr 84, s. 154–155. – Zainteresowanym szerszym omówieniem problemu poruszanego tu, w tym – warunkami, w zależności od których rozwiedzeni mogą przyjąć Komunię św., polecam: A. Tymczyj, *Problem dopuszczania do Komunii świętej osób współżyjących w związku pozamałżeńskim* (kan. 915), Warszawa 1992. Maszynopis pracy magisterskiej.

Rozwiedzionym, którzy zawarli nowy związek, o których mówiliśmy dotąd, Pap. Jan Paweł II przyrównuje: 1. małżeństwa na próbę czyli eksperymentowanie na osobach ludzkich przez pewien czas: 2. tak zwane wolne związki (wolna miłość) bez żadnej uznanej publicznie więzi instytucjonalnej tak cywilnej jak religijnej, a wreszcie: 3. katolików złączonych tylko ślubem cywilnym. O nich wszystkich Pap. Jan Paweł II pisze: „pasterze Kościoła nie mogą ich dopuścić do sakramentów”⁵⁹.

Od połowy obecnego stulecia nie dopuszcza się do Komunii św. komunistów. Wypowiedziała się w tej sprawie Kongregacja św. Oficjum. Postawiono jej trzy pytania:

1. czy wolno się zapisywać do partii komunistycznej lub sprzyjać tej partii?
2. czy wolno jest drukować, rozpowszechniać lub czytać książki, czasopisma, dzienniki, ulotki, które popierają naukę lub działalność komunistów lub posyłać swoje opracowania do druku w tych pismach?
3. czy wolno dopuszczać do Komunii św. wiernych, o których w pytaniu 1 i 2, a przy tym świadomie i dobrowolnie postępujących w ten sposób?

– Dnia 1 lipca 1949 r. Kongregacja św. Oficjum odpowiedziała negatywnie na wszystkie trzy pytania. Równocześnie wyjaśniła, iż komunizm opiera się na przesłankach materialistycznych i jest przeciwny chrześcijaństwu. Zaś przywódcy komunistyczni są przeciwnikami Boga, religii i Kościoła Chrystusowego tak w ich nauczaniu jak w ich działalności, jakkolwiek niekiedy podają w słowach, że nie zwalczają religii⁶⁰.

Kongregacja św. Oficjum wydała ten dekret, gdy komunizm wyraźnie zmierzał do opanowania całego świata, a wśród niektórych społeczeństw był nawet modny. Przez wiele lat, także w naszym kraju, gdzie mieliśmy tak zwaną demokrację ludową, stosowanie w praktyce dekretu Kongregacji św. Oficjum z 1 lipca 1949 r. było utrudnione, ponieważ komunizm opierał się na kłamstwie i zniewalaniu, a poszczególni członkowie partii komunistycznych, a także sprzyjający tym partiom właściwie nie wiedzieli co czynią i nie byli wolni w postępowaniu. – Za naszych dni czasy się zmieniły, bo komunizm jako system został skompromitowany i jako taki upadł⁶¹, zaś Związek Radziecki, który go przez 70 lat propagował, sam się rozpadł. Jeśli więc ktoś w naszych czasach wyznaje jeszcze komunizm, tu i teraz działa świadomie i dobrowolnie. Konsekwentnie nie może być dopuszczony do Komunii św.

Do tych, których nie dopuszcza się do Komunii św. zalicza się także członków stowarzyszeń masonskich⁶². – Pap. Klemens XII w piśmie

⁵⁹ Dz. c. nr 82, s. 152.

⁶⁰ AAS 11 (1949) 324. Zob. Al. Coyle, *De communismo nomen dantibus*, dissertatio ad lauream, Romae 1963.

⁶¹ Pap. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* – w setną rocznicę encykliki *Rerum Novarum*, Libreria Editrice Vaticana (1991), s. 43–58.

⁶² J. Salij, *Pytania nieobojętne*, Poznań 1986, s. 278–279: „Samym rdzeniem tej ideologii wydaje się budowa gmachu szczęśliwej ludzkości, opartej na fundamencie rozumu. Stąd nazwa – „wolni mularze”, stąd kielnia oraz inne budowlane symbole

apostolskim *In Eminentis Apostolatus speculo* z 28 kwietnia 1738 r. obłożył masonów ekskomuniką zarezerwowaną Papieżowi. Polecił też biskupom, by takich karali jako podejrzanych o herezję⁶³. – Pismo *In Eminentis* Pap. Klemensa XII przypominał i potwierdził Pap. Benedykt XIV w Konst. *Providas* z 18 maja 1751 r.⁶⁴ – Pap. Pius IX w Konst. *Apotolicae Sedis* z 12 października 1869 r. ustanowił karę ekskomunikacji *latae sententiae* zarezerwowaną w specjalny sposób, jeśli chodzi o zwalnianie z niej, Papieżowi – na członków stowarzyszeń masonskich znanych też jako wolnomularze oraz inne tego rodzaju sekty, które występują jawnie lub ukrycie przeciwko Kościołowi lub innej legalnej władzy. Taką ekskomunikę mieli także zaciągać sprzyjający wyżej wymienionym albo nie ujawniający ich ukrytych przełożonych i przywódców⁶⁵.

Problemowi stosunku Kościoła do masonerii Pap. Leon XIII poświęcił całą obszerną encyklikę *Humanum Genus* z 20 kwietnia 1884 r. W tym miejscu ograniczymy się do wskazania na rozróżnienie, jakie Papież ten czyni między stowarzyszeniem masonskim, a poszczególnymi członkami takich stowarzyszeń. Członkowie bowiem, jakkolwiek nie są bez winy z racji związania się ze stowarzyszeniem masonskim, to przecież sami mogą nie brać udziału w niegodnych czynach i nie zdają sobie też sprawy z tego, do czego stowarzyszenia masonskie zmierzają w społeczeństwie⁶⁶.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. uznał za godnych pochwały wiernych, którzy zapisują się do zrzeszeń założonych lub zalecanych przez Kościół: przestrzegł zaś przed zapisywaniem się do stowarzyszeń tajnych,

masonerii, a również trójstopniowy, na wzór cechu murarskiego, podział na uczniów, czeladników i mistrzów. Idea budowania wspaniałej przyszłości przejawia więc typowe cechy mentalności oświeceniowej, wraz z jej naiwną wiarą, jakoby podstawowym źródłem wielorakiej nędzy i niesprawiedliwości była ignorancja: i wraz z jej pychą, uzurpującą sobie prawo uszczęśliwiania wszystkich według pomysłów „nas, którzy wiemy lepiej”. Oświeceniowy jest również zasadniczy stosunek masonerii do religii, sprowadzający się do ideału ponadwyznaniowości, a więc bezwyznaniowości, a co za tym idzie, polegający na zamykaniu religii wyłącznie w jej wymiarze moralnym. Z potrzeb mentalności oświeceniowej wyrosła wreszcie parareligijna liturgia, która stała się zarazem instrumentem wtajemniczenia w ukryte przed okiem profanów struktury tej organizacji”.

⁶³ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 299, p. 657.

⁶⁴ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. II, n. 412, p. 315–318.

⁶⁵ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 552, p. 27.

⁶⁶ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. III, n. 591, p. 225, n. 9. To rozróżnienie między stowarzyszeniem masonskim a jego członkami aktualne jest także za naszych dni. Wynikło to w związku z komunikatem Rozgłośni Polskiej Radia Watykańskiego z dnia 11 września 1992 r. w odpowiedzi na informację wieczorowych Wiadomości Telewizji Polskiej w dniu 6 września 1992 r. Według tych Wiadomości masoneria w Polsce odradza się i nastąpiła zmiana stosunku Kościoła do wolnomularstwa, czego dowodem jest rzekome błogosławieństwo Ojca Świętego udzielone dla polskiej masonerii. Radio Watykańskie wyjaśniło, że Ojciec Święty nie udziela błogosławieństwa organizacjom wolnomularskim czy innym, które w swych założeniach mają walkę z Kościołem. Natomiast osoba prywatna może otrzymać odpowiedź na list do Ojca Świętego, co nigdy nie jest odpowiedzią czy błogosławieństwem danym organizacji. Zob. Tygodnik Powszechny z 27 września 1992 r. Nr 39 (2255) str. 11.

potępionych, wywrotowych, podejrzanych albo usiłujących uwolnić się od prawnego nadzoru Kościoła. – Zaś kan. 2335 zawierał ekskomunikę *latae sententiae* w zwykły sposób zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej przeciwko członkom stowarzyszeń masonskich, a także członkom innych stowarzyszeń występujących przeciwko Kościołowi lub legalnym władzom państwowym. Duchowni popełniający przestępstwo z kan. 2355 mieli być nadto suspendowani, pozbawieni beneficjum, urzędu, godności, wyposażenia materialnego oraz pracy, jaką wykonują w Kościele. – Inaczej, niż prawo dawniejsze, kan. 2355 KPK z 1917 r. nie zawierał kary przeciwko tym, którzy sprzyjali stowarzyszeniom masonskim. Nie domagał się też, aby wierni ujawniali przełożonych i przywódców tych sekt⁶⁷.

Z upływem czasu powstały pewne trudności z odpowiednim rozumieniem kan. 2335 KPK z 1917 r. zakazującego pod karą ekskomuniki przynależności do stowarzyszeń masonskich i im podobnych. W tej sytuacji niektóre Konferencje Biskupów pytały o to Stolicę Apostolską. I oczekiwały też pewnych danych na temat samej natury stowarzyszeń masonskich. Jednak na to ostatnie pytanie trudno było udzielić odpowiedzi, ponieważ w różnych krajach różnie prezentowały się stowarzyszenia masonskie i różne też były na ich temat opinie poszczególnych Konferencji Biskupów. Wobec tego Stolica Apostolska przypominała tylko, że prawo karne należy ściśle tłumaczyć. Stąd kan. 2335 dotyczy tych, którzy zapisują się do stowarzyszeń masonskich rzeczywiście występujących przeciwko Kościołowi. – Natomiast duchowni, zakonnicy i członkowie instytutów świeckich nie mogą należeć do jakichkolwiek stowarzyszeń masonskich⁶⁸.

Przedstawionej wyżej wypowiedzi z 18 lipca 1974 r. Kongregacja Nauki Wiary nie opublikowała i przesłała ją tylko niektórym Konferencjom Biskupów. Mimo to wypowiedź ta została udostępniona publiczności. Co więcej, zrodziły się różne, także fałszywe wyjaśnienia tej wypowiedzi. W tych okolicznościach Kongregacja Nauki i Wiary opublikowała deklarację, w której stwierdza, co następuje:

1. Dyscyplina kanoniczna odnośnie do stowarzyszeń masonskich i im podobnych nie została zmieniona: nadal zachowuje swoją moc.

2. Konsekwentnie ani ekskomunika ani inne kary nie zostały uchylone.

3. Wyjaśnienie kan. 2335 dokonane w wypowiedzi Kongregacji Nauki Wiary w dniu 18 lipca 1974 r. winno być przyjęte. – Te postanowienia Kongregacja Nauki Wiary uzupełniła twierdzeniem, że nie miała zamiaru upoważniać poszczególnych Konferencji Biskupich, by wypowiadały się one o naturze stowarzyszeń masonskich⁶⁹.

⁶⁷ F.M. Cappello, *Tractatus canonico-moralis de censuris*, ed. 4, Taurin: Romae 1950, n. 301, p. 254.

⁶⁸ S.C. pro Doctrina Fidei, 18 iul. 1974: *Leges Ecclesiae post Codicem Iuris Canonici editae, collegit, digessit notisque ornavit Xaverius Ochoa*, vol. V, *Leges annis 1973–1978 editae*, Roma 1980, n. 4309 col. 6835. Odtąd: X. Ochoa, *Leges Ecclesiae*.

⁶⁹ S.C. pro doctrina Fidei, die 17 februarii 1981, *Declaratio de canonica disciplina quae sub poena excommunicationis vetat ne catholici nomen dent sectae Massonicae aliisque eiusdem generis associationibus*: AAS 73 (1981) 240–241.

Po opublikowaniu Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II zastanawiano się, czy stanowisko Kościoła odnośnie do stowarzyszeń masonskich zostało zmienione czy też nie. Podstawą wątpliwości było to, że w nowym Kodeksie stowarzyszeń nie wymienia się wyraźnie, a więc inaczej niż w KPK z 1917 r. – Kongregacja Nauki Wiary wyjaśniła, że przy redagowaniu Kodeksu przyjęto normę, by o stowarzyszeniach mówić tylko *implicite* (w kategoriach o szerszym zakresie). Ale nie znaczy to, że ulega zmianie negatywne stanowisko Kościoła odnośnie do stowarzyszeń masonskich, uznają one bowiem zasady, które w żaden sposób nie dają się pogodzić z nauką Kościoła. Z tego powodu zakazuje się wiernym przynależności do stowarzyszeń masonskich. Wierni, którzy mimo to zapisują się do stowarzyszeń masonskich, popełniają grzech ciężki i nie mogą być dopuszczeni do Komunii św.⁷⁰. Zaś poszczególne Konferencje Biskupów nie powinny się wypowiadać co do natury stowarzyszeń masonskich, co w konsekwencji mogłoby prowadzić do zmiany norm ustalonych przez Kongregację Nauki i Wiary. – Papież Jan Paweł II zatwierdził tę deklarację i polecił ją opublikować⁷¹.

Przedstawione wyżej kategorie osób, których nie można dopuszczać do Komunii św. należy traktować jako przykłady. Norma jest bowiem taka, że wszyscy publiczni grzesznicy, którzy trwają w jawnym grzechu ciężkim mają być niedopuszczeni do Komunii św.⁷². Ale też tylko oni oraz ekskomunikowani po wyroku i obłożeni karą interdyktu po wyroku. Czyli ci, którzy taksatywnie są wyliczani w kan. 915⁷³.

Co sądzić o kan. 915?

1. Najbardziej rzucająca się w oczy różnica między kan. 855 KPK z 1917 r. a kan. 915 KPK z 1983 r. jest w używanym słownictwie. W kan. 855 KPK z 1917 r. mamy mocne wyrazy zaczerpnięte z prawa karnego. Natomiast w kan. 915 obecnie obowiązującego Kodeksu napotykamy język podyktowany chrześcijańską miłością, co w księdze o posłudze uświęcenia jest bardziej stosowne.

2. Kan. 915 KPK z 1983 r. wymienia tylko ekskomunikowanych, obłożonych interdyktem oraz uporczywie trwających w jawnym grzechu ciężkim, a więc z wymienionych w kan. 855 KPK z 1917 r. brak pozbawionych czci (kan. 2293 KPK z 1917 r.), bo takiej kary nie ma w obecnie obowiązującym Kodeksie. Nie mówi się też w tym kontekście o tajnych

⁷⁰ W nowym Kościele nie ma kary ekskomuniki przeciwko członkom stowarzyszeń masonskich.

⁷¹ S.C. pro Doctrina Fidei, die 26 nov. 1983: *Declaratio de associationibus massonicis quarum principia habenda sunt inconciliabilia cum Ecclesiae doctrina ideoque eisdem adscriptio ab Ecclesia prohibita censetur*: AAS 76 (1984) 300.

⁷² Warto tu zauważyć, że lista osób, którym nie udziela się Komunii św. została jakby skrócona ostatnio, bo kiedyś w tym kontekście wymieniano także: pozbawionych czci (infames), prostytutki, konkubinariusz, lichwiarzy, czarnoksiężników, wróżbiarzy, bluźnierców oraz innych tego rodzaju grzeszników, chyba że wiadomo o ich pokucie i poprawie oraz naprawieniu zgorznienia danego przez nich. Zob. *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum et a Benedicto XIV auctum et agnitum*, ed. 3, Ratisbonae 1882, p. 76, n. 8.

⁷³ J. Hendriks, art. c.: *Periodica* 79 (1980) fasc. 1–2 p. 169.

grzesznikach, którzy proszą o Komunię św. tajnie lub publicznie (kan. 855 § 2 KPK z 1917 r.) ponieważ takimi zajmuje się teologia moralna.

3. Komunii św. udziela się zwykle komuś, nie sobie. Dlatego kan. 915 traktuje o niedopuszczeniu do Komunii św. wiernego, który nie ma do tego prawa. Ale kanon ten dotyczy także szafarza Komunii św., bo wymaganie co do morale celebransa nie jest mniejsze niż wymaganie co do morale przyjmującego Komunii św.⁷⁴.

4. Stan łaski uświęcającej jako warunek godnego sprawowania Mszy świętej i przyjęcia Komunii świętej (kan. 916)

Św. Paweł Apostoł w pierwszym liście do Koryntian napisał: „Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb, albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. – Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, sprawując ten chleb i pijąc z tego kielicha. Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało (Pańskie), wyrok sobie spożywa i pije” (I Kor 11, 26–29). – Powołując się na św. Pawła (I Kor 11, 29) oraz na Głoszę, według której jeśli kto niegodnie spożywa i pije będąc w stanie grzechu ciężkiego, ten w swoim postępowaniu nie daje szacunku dla Eucharystii, – św. Tomasz z Akwinu (+1276) uczy, że jeśli wierny jest w stanie grzechu ciężkiego i przyjmuje sakrament Eucharystii, to ciężko grzeszy i zasługuje na potępienie⁷⁵.

Sobór Trydencki (1545–1563) powołuje się na listy św. Pawła do Koryntian i bardzo ceni naukę św. Tomasza z Akwinu. – Na sesji XIII stwierdza, że jeśli wypada, by jakiegokolwiek święte czynności wykonywać tylko święcie, to znając boski i niebiański charakter Eucharystii należy ją przyjmować z wielką czcią i uszanowaniem, zwłaszcza, że św. Paweł pisze: kto spożywa i pije niegodnie, sąd sobie spożywa i pije, gdy nie zważa na Ciało Pańskie (I Kor, 11, 29). Zatem temu, kto przyjmuje Komunii św. należy przypomnieć słowa: Niech każdy bada samego siebie (I Kor. 11, 28). – Zdaniem Soboru Trydenckiego owo badanie siebie jest potrzebne, aby nikt świadomy popełnienia grzechu ciężkiego, nawet gdyby mniemał, iż za ten grzech żałuje, nie przystępował do Komunii świętej bez uprzedniej spowiedzi sakramentalnej. Tę normę mają zachowywać wszyscy chrześcijanie, w tym kapłani celebrujący Mszę świętą, chyba że akurat brakuje im spowiednika. Gdyby kapłan, przynaglony potrzebą, celebrował Mszę świętą bez uprzedniej spowiedzi, niech się potem wypowiada jak najrychlej (*quam primum*)⁷⁶.

Jasna wypowiedź Soboru Trydenckiego na temat konieczności posiadania łaski uświęcającej przez celebrującego Mszę świętą lub przyjmującego

⁷⁴ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, can. 712 – Arcendi sunt a susceptione Divinae Eucharistiae publice indigni.

⁷⁵ *Summa Theologica*, P. III, g. 80, a. 4.

⁷⁶ Sessio XIII, cap. 7: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 672. Cfr. L. Braeckmans, *Confession et Communion au moyen age et au Concile de Trente*, Gembloux (1971) p. 184.

Komunii świętą stała się głównym źródłem kanonów 807 i 866 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Pierwszy z tych kanonów (=807) dotyczy celebrowania Mszy świętą, który mając na sumieniu grzech ciężki nie może bez uprzedniej spowiedzi sakramentalnej sprawować Eucharystii, chociażby uważał, iż wzbudził akt żalu doskonałego. Gdyby w danym przypadku zachodził brak kapłana, przed którym celebrians mógłby odbyć spowiedź sakramentalną, a z drugiej strony zachodziłaby konieczność celebrowania Mszy świętej, to wolno mu Najświętszą Eucharystię sprawować po wzbudzeniu aktu żalu doskonałego, byle następnie wyśpowiadał się jak najrychlej. – Drugi kanon (=856) dotyczy wiernego świeckiego, któremu nie wolno przystępować do Komunii świętej bez sakramentalnej spowiedzi, jeśli jest świadom grzechu ciężkiego, i to mimo, iż uważa się za skruszonego. W przypadku konieczności, jeśli nie ma spowiednika, wierny świecki może przystąpić do Komunii świętej, ale po wzbudzeniu sobie aktu żalu doskonałego.

Kanony 807 i 856 Kodeksu Prawa Kanonicznego stanowią źródła kan. 916 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Kanon ten domaga się posiadania stanu łaski uświęcającej od przystępujących do ołtarza, by sprawować Mszę świętą lub przyjąć Komunii świętą. Przez to samo kan. 916 zakazuje temu, kto dopuścił się grzechu ciężkiego, sprawowania Najświętszej Ofiary lub przyjęcia Komunii świętej. Autorzy nie są zgodni co do tego, czy zakaz ten jest deklaracją prawa Bożego, czy też prawem kościelnym⁷⁷.

W kan. 916 nie chodzi o przypomnienie sobie grzechu ciężkiego, nie wyznanego na poprzedniej spowiedzi z racji zapomnienia, bo ten grzech został pośrednio odpuszczony, i co prawda należy go wyznać na najbliższej spowiedzi, ale nie wyklucza on posiadania łaski uświęcającej.

Nie chodzi też o wątpliwość negatywną co do popełnienia grzechu ciężkiego, czyli taką, za którą nie przemawiają racje pozytywne, bo takiej wątpliwości po prostu nie bierze się pod uwagę.

Jeśli zaś ktoś ma pozytywną wątpliwość co do tego, czy nie jest on w stanie grzechu ciężkiego, winien tę wątpliwość usunąć zanim przystąpi do sprawowania lub przyjęcia Eucharystii. Z taką bowiem wątpliwością godziwie działać nie można.

Kto więc jest świadom dopuszczenia się grzechu ciężkiego, ten powinien albo powstrzymać się od sprawowania lub przyjęcia Eucharystii albo też odzyskać łaskę uświęcającą, by móc godziwie celebrować Mszę świętą czy przyjąć Komunii świętej. Kan. 916 wyraźnie wskazuje sposób odzyskania łaski uświęcającej, mianowicie poprzez sakramentalną spowiedź. Nie dziwi to, ponieważ w Kościele nie ma wielu możliwości odzyskiwania łaski uświęcającej otrzymanej na chrzcie, a następnie utraconej w wyniku popełnienia grzechu ciężkiego. Według kan. 960 spowiedź sakramentalna jest jedynym zwyczajnym sposobem pojednania z Bogiem i Kościołem.

⁷⁷ *Communicationes* 13 (1981) p. 413, Cfr. M. Z al b a, *La obligacion de confesar los pecados mortales antes le recibir la Eucaristia, urge per derecho solo ecclesiastico o tambien divino*, *Theologica* 178 (1982) p. 53–81.

– Papież Jan Paweł II zdecydowanie broni praktyki indywidualnej spowiedzi sakramentalnej. Píše bowiem: Kościół „zachowując wiernie wielowiekową praktykę Sakramentu Pokuty, praktykę indywidualnej spowiedzi związanej z osobistym żalem za grzechy i postanowieniem poprawy, strzeże szczególnego prawa ludzkiej duszy. Jest to prawo do najbardziej osobistego spotkania się człowieka z Chrystusem ukrzyżowanym i przebacającym. Z Chrystusem, który mówi – przez posługę szafarza Sakramentu pojednania – „odpuszczają ci się twoje grzechy” (Mk 2, 5) „idź, a od tej chwili już nie grzesz” (J 8, 11). Jest to, jak widać, równocześnie prawo samego Chrystusa do każdego z tych, których odkupił, prawo do spotkania z każdym z nas w tym kluczowym momencie życia duszy, jakim jest moment nawrócenia a zarazem odpuszczenia”⁷⁸.

Jeśli grzesznik rzeczywiście skorzysta z sakramentu pokuty, co zresztą podpowiada mu kan. 916, to sytuacja wraca do normy, to znaczy kapłan może godziwie sprawować Mszę świętą zaś wierny świecki może godziwie przyjąć Komunię świętą, bez korzystania z uprawnienia przyznanego w kan. 916.

Jednak w życiu niekiedy zdarzają się sytuacje skomplikowane. Jedną z takich reguluje kan. 916, mianowicie, gdy kapłan lub wierny świecki są pod wpływem racji skłaniającej ich do przystąpienia do Eucharystii, ale tu i teraz nie mają sposobności do sakramentalnego wyznania grzechów. Tę właśnie sytuację rozpatrzmy zastanawiając się kolejno: 1. nad racją przemawiającą za sprawowaniem Mszy świętej lub przyjęcia Komunii św., i 2. nad brakiem sposobności do skorzystania z sakramentu pokuty.

Ad 1. Sobór Trydencki oraz kanony 807 i 857 KPK z 1917 r. domagały się w tym kontekście konieczności celebrowania czy przyjęcia Eucharystii, dokładniej, Sobór Trydencki używa wyrażenia *si necessitate urgente*, kan. 807 – *si urgeat necessitas*, a kan. 856 – *urgente necessitate*. A więc wymagana była nie tylko konieczność, ale nawet ponagląca konieczność. Takie samo stanowisko w omawianej tu sprawie zajęła po Soborze Wytkańskim II Kongregacja Obrzędów. W Instrukcji *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r. (nr 35) uczy, że: pragnącemu przyjmować Komunię świętą trzeba przypomnieć nakaz „niech przeto każdy bada samego siebie” (1 Kor. 11 28). „Kościelna praktyka stwierdza, że to badanie jest konieczne, ażeby nikt świadomy grzechu ciężkiego, chociażby mu się wydawało, że wzbudził akt żalu doskonałego, nie przystępował do świętej Eucharystii bez uprzedniej spowiedzi sakramentalnej: ... W wypadku konieczności, gdyby nie było spowiednika, należy uprzednio wzbudzić akt żalu doskonałego”⁷⁹.

Jednak kan. 916 obecnie obowiązującego Kodeksu, odpowiadający kan. 807 i kan. 856 KPK z 1917 r. zawiera w tym kontekście zwrot *nisi adsit gravis causa*. A więc nie wspominając wcale o jakiegokolwiek konieczności wymaga tylko poważnej racji sprawowania Mszy świętej lub przyjęcia

⁷⁸ Encyklika *Redemptor Hominis*, Typis Polyglottis Vaticanis (1979), s. 83.

⁷⁹ AAS 59 (1967) 561.

Komunii świętej. Taka racja, to jest – oczywiście – mniej niż konieczność, zwłaszcza mniej, niż ponagląca konieczność. Zatem nie ulega żadnej wątpliwości, że prawo w tym punkcie złagodziło, czyli wymaganie wobec celebrującego czy przyjmującego Eucharystię jest mniejsze. Czy ta zmiana prawa na łagodniejsze jest odpowiednia, to już problem dla moralistów. Do nas należy wyjaśniać, jakie jest prawo, a mniej to, dlaczego jest takie prawo.

Poważna racja, o której mówi kan. 916, przemawia za celebrowaniem Mszy świętej, jeśli bez tego Lud Boży nie mógłby uczestniczyć we Mszy świętej niedzielnej lub świątecznej. W dniu powszednim jest racja celebrowania Mszy świętej, ilekroć zachodzi potrzeba konsekracji Wiatyku dla chorego, albo potrzeba sprawowania Mszy świętej fundacyjnej, pogrzebowej, z okazji błogosławienia nowego małżeństwa. Czy jest też poważna racja, żeby celebrować Mszę świętą z tego powodu, iż ktoś prosił o celebrowanie Mszy świętej według intencji składającego ofiarę mszalną? Wydaje się, iż trzeba rozróżnić między przypadkiem, kiedy celebrans łatwo może uprzedzić ofiarodawcę, że Mszy świętej nie będzie mógł celebrować i ofiara mszalna nie ma dla celebransa specjalnego znaczenia, a przypadkiem, kiedy jest zupełnie przeciwnie.

Gdy chodzi o poważną rację przyjęcia Komunii świętej, to zachodzi ona np. w przypadku zagrożenia życia wiernego, gdy powinien on przyjąć Wiatyk, albo gdy w danych okolicznościach wierny nie może już odstąpić od przyjęcia Komunii świętej bez wywołania zgorszenia wśród miejscowej wspólnoty.

Zarówno racja sprawowania Mszy świętej, jak racja przyjęcia Komunii świętej składają świadomego ciężkiego grzechu celebransa czy wiernego mającego zamiar przyjąć Komunię świętą do skorzystania z sakramentu pokuty jako zwyczajnego środka do pojednania z Bogiem i Kościołem. Zakładamy bowiem, że celebrans czy przyjmujący Komunię świętą rzeczywiście chcą to uczynić zgodnie z kan. 960. Jednak ich problem polega na tym, iż brak im sposobności do sakramentalnego wyznania grzechów, i to nie zależy od ich woli.

Ad 2. Możemy wskazać na kilka przypadków, kiedy zachodzi brak sposobności do skorzystania z sakramentu pokuty.

1. Jest prezbiter, ale nie ma on specjalnego uprawnienia do spowiadania, o którym mówi kan. 966 § 1, zaś penitent nie jest zagrożony śmiercią, by można go było rozgrzeszyć na mocy kan. 976.

2. Jest prezbiter, ale nie chce on spowiadać, a penitent nie ma sposobu, by go do tego skłonić.

3. Jest prezbiter i chętnie by wysłuchał spowiedzi sakramentalnej, ale nie zna języka używanego przez penitenta.

4. Jest prezbiter, ale zajęty wykonywaniem innego obowiązku, czego nie może odłożyć na później.

5. Penitent nie może udać się do spowiednika bez wywołania zgorszenia, np. wierny przypomniał sobie grzech, gdy klęczy już przy balaskach wśród innych wiernych przystępujących do Komunii świętej.

6. Jest prezbiter, ale słuchając spowiedzi poznałby on współnika, z którym dopuścił się grzechu penitent. W takim przypadku chodzi o ochronę tajemnicy spowiedzi (kan. 983 § 1).

7. Jest prezbiter, ale spowiedź u niego przyniesie wielką szkodę penitentowi. Chodzi o sytuację, w której penitent jest w jakiś sposób zależny od spowiednika.

8. Nie ma spowiednika blisko i trzeba by iść pieszo do niego ponad godzinę, względnie nie jest tak daleko, ale trudno się do niego dostać, np. z powodu choroby lub wieku penitenta. – Nie zachodzi natomiast brak spowiednika, gdy penitent nie ma łatwego dostępu do tego kapłana, u którego zwykle się spowiada lub chciałby się wyspowiadać albo z większą korzyścią duchową wyspowiadałby się.

Jak widzimy, przypadków jest dużo i chyba nie będzie trudno stwierdzić w konkretnej sytuacji, że właśnie zachodzi brak spowiednika. Zwłaszcza, że przypadki te ujmuje się raczej szeroko, na korzyść penitenta.

Jeśli 1. poważna racja przemawiająca za celebrowaniem Mszy świętej lub przyjęciem Komunii świętej oraz 2. istniejący brak sposobności do odbycia sakramentalnej spowiedzi, zachodzą w jednym i tym samym przypadku – co podkreślamy tu, bo jest to *conditio sine qua non* – wówczas kapłan może sprawować Mszę świętą, zaś wierny świecki – przyjąć Komunię świętą, ale – i to jest nowy warunek *sine qua non* – dopiero po wzbudzeniu sobie doskonałego aktu żalu za grzechy.

Żal za grzechy to jest własny osąd człowieka nad popełnionym przez niego czynem, który w świetle świętości i sprawiedliwości Boga uznaje za zły i dlatego go się wyrzeka. W języku teologicznym żal jest „zainicjowaną przez łaskę Bożą odpowiedzią człowieka na gotowość przebaczenia ze strony miłosiernego Boga w Jezusie Chrystusie. Nie chodzi tu zatem o samoodkupienie, ale o wzajemne osobowe działanie między Bogiem i człowiekiem, w którym Bóg wraz z łaską ofiarowuje człowiekowi odpowiedź, jakiej w wolności i odpowiedzialności udziela on na otrzymaną łaskę. Miłość Boga przewycięża winę człowieka doprowadzając go do dobrowolnego odwzajemnienia się miłością za miłość”⁸⁰.

W powstaniu aktu żalu bierze udział rozum, który uznaje grzech za zło, wola, która wyrzeka się grzechu jako zła, uczucia, które zabarwiają nasze poznanie i chcenie. Akt żalu doskonałego wypływa z bezinteresownej miłości Boga – jego motywem jest obraza Boga umiłowanego ponad wszystko, a nie wzgląd na naszą szczęśliwość i obawę przed karą wieczną.

Wzbudzenie aktu żalu nie jest łatwe. Dlatego też wymaganie kan. 916, by grzesznik wzbudził sobie akt żalu doskonałego jest wielkie tak dla kapłana jak dla wiernego świeckiego. Ale też każdy rozumie, że nie może być ono mniejsze. Grzech ciężki bowiem, jeśli nie jest zgładzony w sakramencie pokuty, może być usunięty jedynie aktem żalu doskonałego. Żal niedoskonały bowiem może zgładzić tylko grzech lekki, zaś grzech ciężki – tylko

⁸⁰ K. Rahner – H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, przełożyli: T. Mieszkowski i P. Pachciarek, Warszawa 1987, hasło *Żal*, kol. 575.

łącznie z sakramentem pokuty. Poza sakramentem pokuty żal niedoskonały nie może zgładzić grzechu ciężkiego⁸¹.

Żal doskonały doprowadza do pojednania człowieka z Bogiem przed przyjęciem sakramentu pokuty, ale nie bez związku z tym sakramentem. Owszem, w akcie żalu doskonałego musi zawierać się – wyraźnie lub mniej wyraźnie – zamiar przystąpienia do sakramentu pokuty. I to jak najrychlej – *quam primum* – co kan. 916 specjalnie przypomina.

Wyspowiadać się jak najrychlej, to znaczy w ciągu najbliższych dwóch, trzech dni. Jednak te dwa, trzy dni prezbiter mógłby ze spowiedzią poczekać, gdyby nie musiał celebrować Mszy świętej już następnego dnia. W takim bowiem przypadku powinien skorzystać z pierwszej możliwości wyspowiadania się. Gdyby takiej możliwości nie miał, to mógłby następnego dnia celebrować, jeśli okoliczności w jakich się znalazł odpowiadają kan. 916. Gdyby prezbiter miał okazję do wyspowiadania się już w parę godzin po sprawowaniu Mszy świętej i przewidywał, że potem nawet przez tydzień nie będzie miał okazji do skorzystania z sakramentalnej spowiedzi, to musiałby skorzystać z tej pierwszej okazji⁸².

Sobór Trydencki oraz kan. 856 KPK z 1917 r. nie wspominały o jak najrychlejszej spowiedzi wiernego świeckiego. Prawdopodobnie dlatego tak się stało, że owych czasach wierny świecki zwykle raz po raz nie znajdował się w stanie konieczności przyjęcia Komunii świętej. Gdyby jednak tak się zdarzyło, to i wierny świecki winien był skorzystać ze spowiedzi bez żadnej zwłoki, jeśli tylko taką możliwość miał. Racja jest jasna: grzech ciężki nie da się pogodzić z łaską nie tylko w duszy kapłana, ale także w duszy wiernego świeckiego. Dlatego też kan. 916-zupełnie słusznie nie czyni żadnej różnicy między prezbiterem, a wiernym świeckim, jeśli chodzi o ten punkt.

Jeśli wolno, radzę skorzystać z sakramentu pokuty. A kieruję się w tym postępującymi racjami. 1. Wzbudzenie aktu żalu nie jest łatwe. 2. Trudno jest o pewność, że rzeczywiście wzbudziliśmy akt żalu doskonałego, podczas gdy przy spowiedzi widzimy rękę rozgrzeszającego nas spowiednika, słyszymy – a teraz i rozumiemy – słowa formuły rozgrzeszenia. Pewność więc mamy całkowitą. 3. Zwyczajnym sposobem odzyskania utraconej łaski uświęcającej jest dla ochrzczonych sakrament pokuty, nie żal doskonały.

W każdym razie, zanim ktoś skorzysta z możliwości danych w kan. 916, musi dokładnie zbadać, czy istnieją odpowiednie warunki. W kanonie tym bowiem są zakreślone granice, których nikt godziwie przekroczyć nie może.

⁸¹ Prawodawca zupełnie nie bierze pod uwagę sytuacji, by kapłan celebrował Mszę świętą lub wierny świecki przyjmował Komunię świętą w stanie grzechu ciężkiego, co jest absolutnie zabronione i nikt nie może na to udzielić zezwolenia ani otrzymać.

⁸² F. M. Cappello, *Tractatus canonico – moralis De Sacramentis*, vol. I, n. 691, p. 642.

Nikt zdrowo myślący nie będzie też usiłował pogodzenia grzechu z łaską. Musi się zdecydować: albo, albo⁸³.

5. Jednorazowa lub dwukrotna Komunia święta w ciągu dnia (kan. 917)

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r., podtrzymując wielowiekową tradycję, postanowił w kan. 857, że Komunię św. można przyjąć tylko jeden raz w ciągu dnia, to jest w godzinach od godz. 0 w nocy do godz. 24 następnego nocy. Kan. 858 tamtego Kodeksu przewidywał jedynie dwa wyjątki od reguły ustalonej w kan. 857. Mianowicie, po raz drugi w ciągu dnia można, a nawet trzeba było przyjąć Komunię św. w dwóch przypadkach:

1. w niebezpieczeństwie śmierci, kiedy każdy chrześcijanin ma obowiązek przyjąć Wiatyk;

2. jeśli zachodziła potrzeba zachowania Najświętszego Sakramentu przed znieważeniem (np. przed spalaniem lub rozsypaniem komunikantów znajdujących się w puszcze), co również jest obowiązkiem każdego ochrzczonego.

Normy zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. zostały zmodyfikowane po Soborze Watykańskim II (1963–1965). Zmiana wcześniejszej praktyki polegała na tym, że stopniowo zezwalano, ale tylko w niektórych przypadkach, nie przewidzianych w ówczesnym prawie kościelnym, na dwukrotne przyjęcie Komunii św. w ciągu jednego dnia. – Początek zmianom w tej dziedzinie dała Kongregacja Obrzędów w Instrukcji wykonawczej do Konstytucji soborowej o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* z 26 września 1964 r. nr 6, ponieważ zezwoliła wiernym, którzy przystąpili do Komunii św. podczas Mszy Wigilii Paschalnej oraz podczas Mszy w noc Bożego Narodzenia (Pasterka), na przystąpienie po raz drugi do Komunii św. w czasie drugiej Mszy wielkanocnej oraz w czasie jednej ze Mszy sprawowanych w dniu Bożego Narodzenia⁸⁴.

Na dalsze zmiany w tej dziedzinie nie trzeba było długo czekać. Już bowiem druga Instrukcja wykonawcza do konstytucji o Liturgii świętej z 4 maja 1967 r. w nr 14, upoważniała wiernego, który przyjął Komunię św. w Wielki Czwartek podczas Mszy Krzyżma (w godzinach rannych) do przyjęcia Komunii św. po raz drugi podczas Mszy Wieczery Pańskiej⁸⁵.

Opublikowana w tym samym miesiącu, bo 27 maja 1967 r. obszerna Instrukcja *Eucharisticum Mysterium*, w nr 28, wlicza możliwości przyjęcia drugiej Komunii św. w ciągu tego samego dnia przewidziane pierwszą oraz drugą Instrukcją Kongregacji Obrzędów o należytych wykonaniu

⁸³ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, can. 711 – Qui peccati gravis sibi conscius est, Divinam Liturgiā ne celebret neque Divinam Eucharistiā suscipiat, nisi adest gravis ratio et deest opportunitas sacramentum paenitentiae suscipiendi; quo in casu elicere debet actum perfectae contritionis, qui includit propositum quam primum ad hoc sacramentum accedendi.

⁸⁴ S. C. Rituum, *Instructio ad executionem constitutionis de sacra Liturgia recte ordinandam*, Inter oecumenici, diei 26 sept. 1964: AAS 54 (1964) 887–900.

⁸⁵ S. C. Rituum, *Instructio altera ad executionem constitutionis de sacra Liturgia recte ordinandam Tres abhinc annos*, diei 4 maii 1967: AAS 59 (1967) 442–448.

Konstytucji o Liturgii, ale podaje także jeden przypadek zupełnie nowy. Mianowicie wierny może drugi raz przystąpić do Komunii św. wieczorem w sobotę lub w dniu poprzedzającym święto nakazane, jeśli właśnie wtedy chce zadośćuczynić obowiązkowi uczestniczenia we Mszy świętej, jakkolwiek we wcześniejszych godzinach tego dnia był już u Komunii św.⁸⁶.

Stolica Apostolska zezwoliła także kapłanom na drugą Komunię św. w dniu, w którym sprawują Mszę świętą. Wprowadzenie Ogólne do Mszału Rzymskiego, nr 76, zachęca kapłanów należących do społeczności, w których jest sprawowana Msza święta konwentualna, aby podczas takiej Mszy przyjęli Komunię św. pod dwiema postaciami, jakkolwiek ze względów duszpasterskich w tym samym dniu będą sprawować indywidualnie Mszę świętą⁸⁷. – W tych przypadkach ma miejsce dwukrotne przyjęcie Komunii św. w ciągu dnia, ale jedna z tych Komunii jest połączona ze sprawowaniem Mszy świętej. To jednak nie zmienia istoty rzeczy.

Wspomniane dotąd możliwości dwukrotnej w ciągu dnia Komunii św. można uznać za dość ograniczone w stosunku do tych, które zaistniały po 29 stycznia 1973 r. W dniu tym Kongregacja Sakramentów opublikowała Instrukcję o ułatwieniu udzielania Komunii św. w niektórych okolicznościach⁸⁸.

Kongregacja Sakramentów przypomina w tej Instrukcji o regule wprowadzonej na podstawie wielowiekowej tradycji i przyjętej jako norma w kan. 857 KPK z 1917 r., na mocy której wierni tylko raz w ciągu dnia mogą przystąpić do Komunii św. Norma ta opiera się na racji teologicznej, że tym większa jest moc sakramentu – dzięki której wiara i miłość oraz pozostałe cnoty otrzymują pokarm, są wzmacniane i wyrażane – z im większą pobożnością wierny przystępuje do Komunii św. Przedstawivszy tę rację za jednym w ciągu dnia przyjęciem Komunii św. Kongregacja Sakramentów zezwoliła na przystąpienie do Komunii św. po raz drugi w ciągu dnia, ale tylko w następujących przypadkach:

1. Podczas Mszy świętej obrzędowej połączonej z udzielaniem sakramentów:

- 1) Chrztu,
- 2) Bierzmowania,
- 3) Namaszczenia Chorych,
- 4) Świeceń kapłańskich,
- 5) Małżeństwa,
- 6) A także we Mszy świętej, podczas której udziela się pierwszej, uroczystej Komunii św.

⁸⁶ S. C. Rituum, *Instructio de cultu Mysterii eucharistici Eucharisticum Mysterium*, 25 mairi 1967: AAS 59 (1967) 539–573.

⁸⁷ *Institutio Generalis Missalis Romani*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1969.

⁸⁸ S. C. pro Sacramentis, *Instructio de Communionem sacramentali quibusdam in adiunctis faciliore reddenda, Immensae caritatis, diei 29 ianuarii 1973*: AAS 65 (1973) 264–271.

2. Podczas Mszy świętej połączonej z:
 - 1) konsekracją kościoła,
 - 2) ołtarza,
 - 3) profesją zakonną,
 - 4) udzielaniem misji kanonicznej.
3. W następujących Mszach za zmarłych:
 - 1) pogrzebowej,
 - 2) po otrzymaniu wiadomości o śmierci,
 - 3) w związku z ostatecznym pogrzebaniem zmarłego,
 - 4) w pierwszą rocznicę śmierci.
4. Podczas głównej Mszy świętej sprawowanej w kościele katedralnym lub parafialnym:
 - 1) w uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa (dawniej Bożego Ciała)
 - 2) w dniu wizytacji pasterskiej,
 - 3) podczas Mszy świętej sprawowanej przez wyższego przełożonego zakonnego z okazji wizytacji kanonicznej, specjalnych zebrań konwenckich lub odbywania kapituły.
5. W czasie głównej Mszy świętej sprawowanej:
 - 1) podczas kongresu eucharystycznego lub
 - 2) kongresu maryjnego:
 - a) międzynarodowego,
 - b) krajowego,
 - c) regionalnego lub
 - d) diecezjalnego.
6. W czasie głównej Mszy świętej jakiegokolwiek:
 - 1) zjazdu (zgromadzenia, spotkania),
 - 2) pielgrzymki,
 - 3) misji lub rekolekcji.
7. W związku z udzielaniem choremu Wiatyku. W takim przypadku można udzielić Komunii św. także domownikom, przyjaciółom chorego, którzy są wtedy obecni.
8. Ordynariusze miejscowi mają prawo zezwalać w poszczególnych przypadkach – innych niż wymienione pod nr 1–7 – na przyjęcie Komunii św. po raz drugi w tym samym dniu, ilekroć uznają to za stosowne ze względu na szczególne okoliczności⁸⁹.

Jak widzimy, przypadków, w których Instrukcja *Immensae Caritatis* zezwoliła przyjąć Komunię św. po raz drugi w ciągu dnia, było dość dużo. Pomijając inne racje, ze względów praktycznych nie można ich było zamieścić wszystkich w opracowywanym w tym czasie nowym Ko-

⁸⁹ Niektórzy ordynariusze miejscowi korzystali z tego uprawnienia i zezwalali w poszczególnych przypadkach, nie wymienionych w Instrukcji *Immensae caritatis* na drugą Komunię św. w ciągu dnia, np. zakonnikom jakiegoś domu zakonnego. Albo sami udzielali takiej Komunii św.

deksie. Nie było nawet takich prób. Postanowiono – jak to bywa przy stanowieniu prawa – ustalić jedną normę, która regulowałaby wiele przypadków.

Właśnie tak jest już w Schemacie Prawa o Sakramentach świętych opublikowanym w 1975 r.⁹⁰ Kan. 77 tego Schematu stwierdza, że kto przyjął Komunię św. w ciągu dnia, ten nie może drugi raz komunikować w tym samym dniu ani w czasie Mszy ani poza Mszą, chyba że bierze udział w sprawowaniu Mszy świętej połączonym z pewną uroczystością.

Schemat Prawa o Sakramentach świętych był konsultowany z biskupami oraz innymi zainteresowanymi. Wtedy wszyscy już znali Instrukcję *Immensae caritatis* z 29 stycznia 1973 r. i wiedzieli o nowych możliwościach przyjęcia Komunii św. drugi raz w ciągu tego samego dnia. Uważali też, że można jeszcze zwiększyć te możliwości. A najlepiej ustalić taką normę: *Qui Eucharistiam iam receperit eam non potest iterum eadem die suscipere extra Eucharistiae celebrationem*⁹¹.

I właśnie taka norma znalazła się najpierw w Schemacie KPK z 1980 r. (kan. 869), potem w Schemacie KPK z 1982 r. (kan. 915), a wreszcie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. jako kan. 917, którym teraz zajmujemy się bliżej.

Według kan. 917 wierny, który przyjął już Komunię św. jednego dnia, może drugi raz komunikować tego samego dnia tylko 1) podczas Mszy świętej, 2) w której bierze udział. A jeśli grozi mu niebezpieczeństwo śmierci, to może przyjąć Wiatyk poza Mszą świętą.

Kan. 917 obecnie obowiązującego Kodeksu znacznie różni się od kan. 77 Schematu Prawa o Sakramentach świętych.

1. Styl nowego kanonu jest prostszy. Obecnie nie ma podwójnego przeczenia (a było takie: nie może przystąpić do Komunii św. drugi raz, chyba że...). Kanon pozytywnie postanawia, że wierny, który już przystąpił do Komunii św. tego dnia, może ponownie komunikować tylko w czasie Mszy świętej, w której uczestniczy.

2. Kan. 77 Schematu Prawa o Sakramentach świętych nie odsyłał do przepisu zezwalającego na przyjęcie Wiatyku bez względu na przyjętą już tego dnia Komunię św. Mógł więc ktoś sądzić, że nawet Wiatyku nie można przyjąć, jeśli będzie to druga Komunia św. w ciągu dnia bez udziału chorego we Mszy świętej. Tymczasem prawodawca nie miał zamiaru ograniczać w ten sposób prawa wiernego do przyjęcia Wiatyku. Jest to jasne w kan. 869 I Schematu KPK, potem w kan. 916 II Schematu KPK i obecnie w kan. 917, gdzie prawodawca wyraźnie odwołuje się obecnie do kan. 921 § 2 zezwalającego na przyjęcie Wiatyku, bez względu na to, że wierny tego dnia był już u Komunii św. i nie uczestniczy we Mszy świętej.

Po tym krótkim przedstawieniu treści kan. 917 wypadnie nam odpowiedzieć za zasadnicze pytanie, czy wierny, który przyjął już Ko-

⁹⁰ *Schema documenti pontificii quo disciplina canonica de sacramentis recognoscitur*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975.

⁹¹ *Communicationes* 13 (1981) 415.

munie św. tego dnia, może komunikować podczas Mszy świętej tylko po raz drugi, czy także – trzeci czy dalszy raz, jeśli bierze on udział w celebracji Eucharystii wiele razy jednego dnia. Innymi słowy, czy kan. 917 zezwala na drugą czy także na wielokrotną Komunię św. w ciągu jednego dnia?

Początkowo po ogłoszeniu nowego Kodeksu istniały dwie opinie na ten temat. Jedna opinia utrzymywała, że można wielokrotnie przyjmować Komunię św. w ciągu dnia. Zwolennicy tej opinii argumentowali, że 1. wyraz *iterum* użyty w kan. 917 może znaczyć – drugi raz, powtórnie, ale też kolejny raz, ponownie, znowu⁹². – Zatem wyraz *iterum* nie przesądza, czy Komunię św. w ciągu dnia można przyjąć tylko drugi raz, czy też wielokrotnie.

2. Konsultorzy pracujący nad tekstem, który z czasem miał się stać kan. 917, ostatecznie opowiedzieli się za możliwością tylko dwukrotnej Komunii św. w ciągu dnia, ale przez pewien czas zupełnie poważnie liczyli się z możliwością wielokrotnego przyjmowania Komunii św. w ciągu dnia⁹³.

3. Msza święta jest pamiątką Ostatniej Wieczerzy i Ucztą Eucharystyczną. W pełni uczestniczy w tej Uczcie, kto spożywa chleb ofiarowany i przemieniony w Ciało Chrystusa. Dlatego Kościół zaleca wiernym właśnie taki udział we Mszy świętej. Jeśli jednak tak jest, to odmawianie wiernym należycie dysponowanym możliwości przyjęcia Komunii św. dlatego, że byli już tego dnia u Komunii św. wydaje się mniej słuszne⁹⁴.

Inni uważali, że teologia pastoralna jest przeciw wielokrotnej Komunii św. w ciągu dnia, by wierni nie traktowali w takich okolicznościach przystępowania do Komunii św. mniej pobożnie, niż należy. Zezwolenie na wielokrotne przyjęcie Komunii św. w ciągu dnia mogłoby prowadzić do podobnych skutków, jak naleganie, by całe zorganizowane grupy, np. całe klasy bez wyjątku przystępowały do Komunii św.

Różnica między tymi dwoma opiniami była wyraźna. Problem był ważny, bo dotyczy w pewnym stopniu kultu należnego Eucharystii. I sprawa była pilna, bo od 1964 r. a więcej jeszcze od 1973 r. rodziła się pewna praktyka, która, gdyby nie była prawidłowa, trudno byłoby ją zmienić, gdyby dłużej trwała. W tych okolicznościach Stolica Apostolska powzięła zdecydowany jakkolwiek zwyczajny krok. Mianowicie zaleciła Papieskiej Komisji do autentycznego wyjaśniania Kodeksu Prawa Kanonicznego, by rozpatrzyła jako pierwsze – odnośnie do nowego Kodeksu – pytanie: czy wierny, który jednego dnia przyjął Komunię św. na mocy kan. 917 może przystąpić do Komunii św. drugi raz czy wielokrotnie, jeśli bierze udział w sprawowaniu

⁹² Zob. *Słownik łacińsko-polski*, pod red. Mariana Plezi, t. III, Warszawa 1969, s. 278.

⁹³ *Communicationes* 13 (1981) n. 2, s. 414.

⁹⁴ S. C., Dwukrotne przyjęcie Komunii św.: Gość Niedzielny nr 17, z 27 kwietnia 1986 r.: S. C., Jeszcze o dwukrotnej Komunii św.: Gość Niedzielny, nr 24 z 15 czerwca 1986.: C. Urtasum, *Perceptio Corporis et Sanguinis Domini: quoties quomodo*, Periodica de re morali canonica liturgica 74 (1985) fasc. I–II–III, p. 545–546: L. Misto, *La funzione di santificare della Chiesa*, in: II nuovo Codice di diritto canonico, studi, Torino 1987, p. 183, nota 36.

Mszy świętej. Dnia 26 czerwca 1984 r. Komisja Interpretacyjna odpowiedziała, że tylko drugi raz można przyjąć Komunię św. w ciągu dnia⁹⁵.

Po opublikowaniu tej odpowiedzi Papieskiej Komisji do autentycznego wyjaśnienia Kodeksu Prawa Kanonicznego nie można więcej powoływać się na dwie opinie, z których jedna mówi tak, druga – inaczej. Zamiast tych opinii obecnie mamy jedno prawo, które zezwala na drugą, ale nie wielokrotną Komunię św. w ciągu dnia. Dalsza Komunia św. w ciągu jednego dnia za naszych dni jest możliwa tylko w wyjątkowych okolicznościach, o czym powiemy niżej.

Prawodawca zezwala w kan. 917 na przyjęcie drugiej Komunii św. w ciągu tego samego dnia, ale to uzależnia od dwóch okoliczności: 1. drugą Komunię św. w ciągu dnia wierny przyjmuje podczas Mszy świętej. (Wiemy, że pierwszej Komunii św. w ciągu dnia wierny nie musi przyjmować podczas sprawowania Mszy świętej. Istnieje możliwość przystępowania do Komunii św. poza Mszą: kan. 918). 2. Wierny bierze udział w tej Mszy świętej, w której przyjmuje drugą Komunię św. w ciągu jednego dnia. Oczywiście od początku do końca tej Mszy świętej. Nie może wejść do kościoła, gdy kapłan celebrujący Mszę świętą akurat udziela Komunii św. i przyjąć Komunię św. jako drugą w ciągu dnia. Zauważmy tu, że właściwie nigdy dotąd prawo nie zezwalało na przyjęcie drugiej Komunii św. w ciągu jednego dnia, nie bacząc na okoliczności przyjęcia tej drugiej Komunii św. Jak pamiętamy. I Instrukcja wykonawcza do soborowej Konstytucji o Liturgii świętej zezwoliła na drugą Komunię św. w czasie Mszy świętej sprawowanej w Boże Narodzenie i Wielkanoc. Instrukcja *Immensae Caritatis* z 1973 r. Kongregacji Sakramentów uzależniła przyjęcie drugiej Komunii św. od sprawowania Eucharystii w pewnej wspólnoty wiernych (*communitaria celebratio*). Schemat Prawa o Sakramentach świętych domagał się, by Msza święta, w czasie której przyjmuje wierny drugą Komunię św., była sprawowana *cum quadam sollemnitate*. Tymczasem w kan. 917 brak jakiegokolwiek wzmianki, żeby Msza święta, w której uczestniczy wierny i chce powtórnie tego dnia przyjąć Komunię św. była bardziej uroczysta od innych. – Obecnie więc można przyjąć Komunię św. ponownie w ciągu dnia bez względu na oprawę liturgiczną Mszy świętej, w której wierny bierze udział. I zupełnie słusznie, bo 1. warunek dotyczy „owej uroczystości” o której wyżej wspominaliśmy nie był zupełnie jasny, i 2. wystarczy, jeśli powtórna Komunia św. zależy od udziału we Mszy świętej, skoro uroczystość Mszy świętej jest czymś wtórnym w stosunku do samej Mszy świętej.

Możemy powiedzieć, że 1. udział w Mszy świętej i 2. przyjęcie drugiej Komunii św. podczas Mszy świętej stanowią warunek *sine qua non* przyjęcia drugiej Komunii św. w ciągu jednego dnia. Jeśli zatem wierny nie ma

⁹⁵ Comm. Interpr. 26 iunii 1984: D. Utrum ad normam can. 917 fidelis qui Sanctissimam Eucharistiam iam recepit, possit eam eadem die suscipere altera tantum vice, an quoties eucharisticam celebrationem participet. R. Affirmative ad primum; negative ad alterum: AAS 76 (1984) 687. Cfr. A. Stankiewicz, *Prima responsa authentica Pontificiae Commissionis Codici Iuris Canonici authentice interpretando*, Periodica de re morali canonica liturgica 73 (1984) fasc. 3, p. 285–287.

możliwości uczestniczenia w całym obrzędzie Mszy świętej, to nie spełnia on warunku, od którego zależy możliwość przyjęcia drugiej Komunii św. i nie może on przyjąć Komunii św. po raz drugi tego samego dnia. – Oczywiście wpłynie to na ograniczenie ilości udzielanych i przyjmowanych Komunii św., ale też Stolicy Apostolskiej nie zależy, by wierni przyjmowali jak największą ilość Komunii świętych, tylko żeby te Komunie święte, które przyjmują, przyjmowali w należyty sposób.

Norma domagająca się, by przyjęcie drugiej Komunii św. w ciągu jednego dnia było dokonane w czasie Mszy świętej, dopuszcza dwa wyjątki. Pierwszy wyjątek stanowi Komunia św. przyjmowana jako Wiatyk. Kan. 917 wyraźnie zastrzega, że Wiatyk nie musi być przyjęty w czasie celebracji Eucharystii. – Drugi wyjątek, to Komunia św. spożywana tylko dlatego, by uchronić Eucharystię przed zbeszczeniem. Ten wyjątek nie jest wskazany w kan. 917, bo kan. 917 w ogóle nie reguluje sprawy spożywania Komunii św. w celu ochrony Eucharystii przed zniewagą. Przecież nauka prawa, idąc za kan. 857 KPK z 1917 r. może i powinna zachować tę normę o takiej ochronie Eucharystii przed znieważeniem. I to nauka prawa dopowiada, że w przypadkach skrajnych nie można łączyć spożycia Eucharystii z obrzędami Mszy świętej. Zwykle bowiem w takich okolicznościach liczy się czas. Nie ma na to czasu, by celebrować Mszę świętą.

Natomiast pierwsza Komunia św. w ciągu dnia, jak już wiemy, nie musi być przyjęta na Mszy świętej. Kan. 917 łączy okoliczność przyjęcia Eucharystii podczas Mszy świętej tylko z drugą Komunią św., nie zaś z pierwszą. I to już inna sprawa, że każdą Komunię św. zaleca się przyjmować podczas celebracji Eucharystii, co stanowi kan. 918, bo to nie jest obowiązek i warunek sine qua non, jak w przypadku przyjęcia drugiej Komunii św. w ciągu jednego dnia.

Z uprawnienia przyznanego w kan. 917 co do przyjęcia drugiej Komunii św. w ciągu jednego dnia mogą korzystać nie tylko wierni świeccy, ale także kapłani. Kanon bowiem jest tak ogólnie sformułowany (wskazuje na to wyraz *qui* – kto), że swym zasięgiem obejmuje wszystkich katolików, to jest kapłanów i wiernych świeckich. Zatem kapłan, który koncelebrował lub sprawował indywidualnie Mszę świętą, jeśli tego samego dnia z pobożności bierze udział w drugiej Mszy świętej sprawowanej przez innego kapłana, może przyjąć Komunię świętą, żeby w sposób pełny uczestniczyć w Eucharystii, co jest główną racją zezwolenia na drugą Komunię św. w ciągu dnia⁹⁶.

⁹⁶ C. Urtasun, art. c.: Itaque cum aliquis exstat casus in quo fidelis, vel fidelis, participant in aliqua eucharistica celebratione, non „ex sola devotione” aut ex „inconsiderato desiderio Communionem iterandi”, januas habeant apertas ad plenam participationem fructus sacrificii quod est, insimul et inseparabiliter, convivium Regni: Periodica 74 (1985) fasc. I–II–III, p. 544–545. Na marginesie tego tekstu potrzebne jest pewne wyjaśnienie. Tę „samą pobożność” oraz „nierozważne pragnienie” autor zaczerpnął z Instrukcji *Immensae caritatis*. Tam przeciwstawia się je ośmiu przypadkom, w których Kongregacja Sakramentów zezwoliła na drugą Komunię św. w ciągu dnia. Czyli miały one tam swój sens. Tymczasem autor zastosowuje je do kan. 917 Skutek jest taki, że kto obecnie z pobożności chce przyjąć drugą Komunię św. w ciągu dnia, ten ma nierozważne pragnienie. To jest błędne.

6. Zalecenie przyjmowania Komunii świętej podczas sprawowania Mszy świętej (kan. 918)

Pap. św. Pius X (1903–1914) chcąc odnowić wszystko w Chrystusie, zalecił wiernym częstą i codzienną Komunię świętą⁹⁷ i obniżył wiek przyjmowania pierwszej, uroczystej Komunii świętej⁹⁸. – Do tych dokumentów Stolicy Apostolskiej odwołuje się kan. 863 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., kiedy poleca wiernym, aby często, a nawet codziennie przystępowali do Stołu Pańskiego, i – obecni na Mszy świętej – by nie tylko duchowo, ale także rzeczywiście posilali się Chlebem Eucharystycznym⁹⁹.

Pap. Pius XII (1939–1958) poświęcił wiele uwagi udzielaniu i przyjmowaniu Komunii św. Powołuje się w tej sprawie na zaproszenie Chrystusa: bierzcie i jedzcie... to czynicie na moją pamiątkę (1 Kor. 11 24). Przywołuje na pamięć orzeczenie Soboru Trydenckiego (1545–1563), który upomniał chrześcijan, by obecni na Mszy świętej komunikowali nie tylko duchowo, ale także sakramentalnie i w ten sposób dostępowali obfitszych owoców tej Ofiary¹⁰⁰. Przypomniał też o wypowiedzi Pap. Benedykta XIV (1740–1758), który ze zrozumieniem przyjął pragnienie wiernych, by Hostie przez nich spożywane, były konsekrowane podczas tej Mszy świętej, w której uczestniczą¹⁰¹. – Sam św. Pius X uznaje za bardzo stosowne to, że wierni obecni na Mszy świętej spożywają Hostie konsekrowane podczas tej Ofiary¹⁰².

Encyklika *Mediator Dei* stanowiła wielkie wydarzenie w życiu Kościoła. Stała się też źródłem branym pod uwagę przy wydawaniu następnych aktów prawnych. – Kongregacja Obrzędów dekretem z 26 lipca 1960 r. ogłosiła nowy Kodeks rubryk czyli przepisów liturgicznych. Stwierdzono w nim, że właściwym czasem udzielania Komunii św. jest sam obrzęd Mszy świętej, mianowicie po Komunii kapłana celebrującego Najświętszą Ofiarę. Zresztą to sam celebrans winien rozdać Komunię św. wiernym obecnym na Mszy św., chyba że komunikujących jest zbyt wielu, by można było nie skorzystać z pomocy jednego czy kilku kapłanów. Zupełnie nie wypada, by przy tym samym ołtarzu, przy którym sprawowana jest Msza święta i podczas tej

Za naszych dni z samej pobożności nie można pragnąć trzeciej Komunii św. w ciągu dnia, albo nawet drugiej, ale przyjmowanej poza Mszą świętą. Innymi słowy, kto wyrwa słowa z ich kontekstu ten może pobłądzić.

⁹⁷ S. Congr. Concilli, Decr. *Sacra Tridentina Synodus*, die 20 decembris 1905: AAS 38 (1906) 400–405.

⁹⁸ S. Congr. de Sacramentis, Decr. *Quam singulari*, 8 aug. 1908: AAS 2 (1910) 577–583.

⁹⁹ Zob. D. Pedrycz, *Częsta i codzienna Komunia święta w świetle Prawa Kanonicznego od św. Piusa X do nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Warszawa 1983, (praca magisterska – maszynopis).

¹⁰⁰ Sessio XXII, cap. 6: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta* p. 710.

¹⁰¹ Ep. encycl. *Certiores effecti*, 13 nov. 1742: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 331, p. 772.

¹⁰² Ojca św. Piusa XII Encyklika o Liturgii – *Mediator Dei*, 30 listopada 1947 r. Kielce 1948, s. 74.

Mszy, inny kapłan udzielał Komunii św. Natomiast w przypadku zaistnienia rozumnej racji wolno udzielić Komunii św. bezpośrednio przed lub po Mszy świętej, zachowując w takich okolicznościach odpowiednie przepisy liturgiczne¹⁰³.

Biskupi uczestniczący w obradach Soboru Watykańskiego II (1963–1965) dobrze znali nieco wcześniej opublikowany Kodeks przepisów liturgicznych, w tym przedstawione wyżej szczegółowe zalecenia dotyczące udzielania Komunii św. Sobór Watykański II nie chciał w tej materii nic zmieniać. Owszem, w Konstytucji o Liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium* (nr 55) usilnie zaleca ów doskonalszy sposób uczestniczenia we Mszy świętej, który polega na przyjęciu Ciała Pańskiego zaraz po Komunii celebransa. Podanie tej racji ze względu na którą wiernym należy zalecać przyjmowanie Komunii św. w czasie Mszy świętej, świadczy, iż Sobór chciał, by szafarze i wierni wiedzieli, dlaczego Kościół zaleca taką praktykę¹⁰⁴.

Możliwości przyjmowania Komunii św. w czasie Mszy świętej wzrosły po wydaniu 30 listopada 1963 r. motu proprio *Pastorale munus* przez Pap. Pawła VI (1963–1978). W dokumencie tym Pap. Paweł VI upoważnia ordynariuszy miejscowych do zezwalania kapłanom na celebrowanie Mszy świętej o jakiegokolwiek porze dnia i na udzielanie Komunii św. wieczorem (PM I, 4.)¹⁰⁵. – Uprawnienie było przyznane miejscowym ordynariuszom, którzy mogli je przekazywać kapłanom¹⁰⁶ i głównie ci zeń korzystali. Ale korzystający z uprawnienia kapłani, celebrując Mszę świętą, mogli udzielać Komunii św. Z tego zaś korzystali wierni obecni na Mszy. Celebransi mogli udzielać Komunii św. nie tylko podczas Mszy świętej, ale także bezpośrednio przed rozpoczęciem Najświętszej Ofiary lub zaraz po Jej zakończeniu. Jednak o ile kapłani mogli celebrować Mszę świętą w ciągu całej doby, to na mocy motu proprio *Pastorale munus* (I, 4) Komunii św. mogli udzielać tylko wieczorem, to jest między godziną 16 a 21¹⁰⁷. – To ograniczenie zostało usunięte reskryptem papieskim *Cum admotae* 6 listopada 1964 r., w którym Pap. Paweł VI upoważnił najwyższych przełożonych zakonów klerycznych na prawie papieskim oraz opatów przewodniczących kongregacji monastycznych, by ze względu na słuszną przyczynę i dobro zakonników, zezwalali własnym kapłanom na celebrowanie Mszy świętej i udzielanie Komunii św. o jakiegokolwiek porze dnia (CA I, 1)¹⁰⁸. – Bez żadnych ograniczeń.

¹⁰³ S. C. Rituum, *Decretum generale quo novus rubricarum Breviarii ac Missalis Romani Codex promulgatur, Novum rubricarum*, n. 502: AAS 59 (1960) 680.

¹⁰⁴ Zob. A. Danghi, *Sacrosanctum Concilium – Costituzione conciliare sulla Sacra Liturgia*, Casale Monferrato (AL) (1986), p. 67.

¹⁰⁵ AAS 56 (1964) p. 5.

¹⁰⁶ Biskupi także tytularni mieli przywilej celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii św. także wieczorem, z samego motu proprio *Pastorale munus* (II, 6): AAS 56 (1964) 12.

¹⁰⁷ S. C. S. Officii, *Instructio de disciplina circa ieiunium eucharisticum servanda Constitutio apostolica*, n. 12, 6 Ianuarii 1953: AAS 45 (1953) 50.

¹⁰⁸ AAS 59 (1967) 374.

Motu proprio Pastorale munus i reskrypt *Cum adnotae* wydane zostały w okresie Soboru Watykańskiego II. Zaś w krótkim czasie po tym Soborze, bo 25 maja 1967 r. opublikowana została obszerna Instrukcja o kulcie Tajemnicy eucharystycznej zaczynająca się od słów *Eucharisticum Mysterium*. Kongregacja Obrzędów potwierdza w tej instrukcji ustalenia wcześniejsze, mianowicie, że wiernym należy zalecać, by Komunię św. przyjmowali z reguły w czasie samej Mszy świętej, zaraz po Komunii celebransa. I to do celebransa należy w pierwszym rzędzie udzielanie Komunii św. Nie może on kontynuować sprawowania Mszy świętej przed rozdaniem Komunii wiernym przygotowanym do jej przyjęcia. Ażeby zaś także przez znaki zewnętrzne Komunia św. lepiej wskazywała na uczestnictwo w Ofierze właśnie sprawowanej na ołtarzu, należy dokładać starań by wierni przyjmowali Hostie konsekwentnie w aktualnie celebrowanej Najświętszej Ofierze (*Euch. Myst.* 21: zob. też n. 33)¹⁰⁹.

Kodeks Prawa Kanonicznego Jana Pawła II w kan. 918 streszcza w jednej stosunkowo krótkiej normie to, co powiedziano na temat Komunii św. wiernych w Konstytucji soborowej o Liturgii *Sacrosanctum Concilium* (nr 55) i w dokumentach posoborowych. – W kanonie tym łatwo wyróżnia się dwa twierdzenia:

1. zalecenie wiernym, aby przyjmowali Komunię św. w czasie sprawowania Mszy świętej;
2. zezwolenie wiernym na Komunię świętą poza Mszą świętą.

Ad 1. Zalecenie z kan. 918 jest wprawdzie wielkim (*maxime commendatur*), ale pozostaje zawsze tylko zaleceniem. Przemawiają za tym trzy argumenty. 1. Najpierw w kan. 918 używa się wyrazu zalecenie. 2. W danym przypadku chodzi o jedną okoliczność przyjęcia Komunii św. właśnie w czasie Mszy świętej. 3. Dalsza część kan. 918 zezwala na przyjęcie Komunii św. poza Mszą świętą.

Zalecenie z kan. 917 nie staje się zobowiązaniem (choćby zwykłym, nie wielkim), jakim jest np. obowiązek spowiadania się przynajmniej raz w roku, o czym kan. 989, czy obowiązek przyjęcia Komunii św. wielkanocnej z kan. 920. Znaczy to, że szafarz Eucharystii może wiernych prosić i zalecać im, by przyjmowali Komunię św. w czasie Mszy świętej, ale nie może ich do tego zobowiązywać na mocy kan. 918, ponieważ kanon ten nie upoważnia szafarza do czego innego, jak tylko do przedstawiania wiernym zalecenia.

Racją wydawania tego zalecenia jest przekonanie, iż przyjęcie Komunii św. w czasie sprawowania Mszy świętej jest doskonalsze niż uczestniczenie we Mszy świętej bez posilania się Ciałem Pańskim. Jest także doskonalsze niż przyjmowanie Komunii św. poza Mszą świętą.

Ad 2. W drugiej części (od średnika) kan. 918 łatwo dostrzegamy trzy jego myśli, mianowicie 1. zezwolenie wiernym na przyjmowanie Komunii św. poza Mszą. 2. ale ze względu na słuszną przyczynę, i 3. z zachowaniem przepisów liturgicznych.

¹⁰⁹ S. C. Rituum, *Instructio de cultu Mysterii Eucharistici – Eucharisticum Mysterium*, die 31 maii 1967, n. 31, 33: AAS 59 (1967) 357–358, 359.

1. Już u pierwszych chrześcijan natrafiamy na ślady tej praktyki, którą z czasem nazwano Komunią św. poza Mszą. – Św. Justyn, apologeta i męczennik (ca 100/110 – 163/167) pisze: „Modlitwy oraz dziękczynienie przełożonego kończy cały lud radosnym okrzykiem „amen”, które to słowo hebrajskie znaczy „niech będzie”. Gdy zaś przełożony odprawił obrzęd eucharystyczny, i cały lud przytaknął, wtedy tak zwani u nas diakoni rozdzielają między obecnych chleb nad którym odprawiono modły dziękczynne oraz Wino z wodą – nieobecnym zaś zanoszą do domów. 66. Pokarm ów nazywa się u nas Eucharystią (Dziękczynieniem)”¹¹⁰. – Także według świadectwa św. Hipolyta Rzymskiego (+235) przekazanego w *Tradycji Apostolskiej* napisanej ok. 215 r. wierni mogą zabierać do domów i przechowywać tam święte Postacie, aby Je spożywać przed codziennym posiłkiem¹¹¹. – Podobnie kapłan Tertulian (+220) wspomina o zabieraniu przez wiernych Eucharystii i spożywaniu Jej w domu. Przestrzega on chrześcijankę przed poślubieniem poganina, ponieważ będzie ją potem podejrzewał o coś złego, jeśli ona przed zwykłym posiłkiem będzie spożywać jakiś pokarm (= Eucharystię)¹¹².

Nowacjan, prezbiter rzymski o nastawieniu rygorystycznym (III wiek) wyraża się krytycznie o postępowaniu chrześcijan, którzy zabierają ze sobą Eucharystię ze zgromadzeń liturgicznych, ale po drodze do domu wstępują na różne widowiska pogańskie, co jest niegodne uczniów Chrystusa¹¹³.

Praktyka zabierania Najświętszego Sakramentu do własnego domu i przechowywania Go tam umożliwiła wiernym przyjmowanie Komunii św. poza sprawowaniem Najświętszej Ofiary. Kiedy ta praktyka ustała¹¹⁴, wierni mogli przyjmować Komunię św. w kościele.

Udzielanie Komunii św. poza Mszą w kościołach rozwinęło się na Wschodzie, kiedy Najświętszą Ofiarę celebrowano tylko w niektóre dni tygodnia (w Wielkim Poście tylko w sobotę i niedzielę). W dni aliturgiczne przyjmowano właśnie jedynie Komunię świętą i to z darów chleba konsekrowanych w czasie poprzedniej Mszy (*liturgia preasancificatorum*). W Rzymie udzielanie Komunii św. poza Mszą przyjęło się w VII wieku, ale tylko w Wielki Piątek¹¹⁵.

¹¹⁰ *Apologia I*, 65–66; *Patrologia Graeca* 4, 304. Tekst polski jest w: M. Michalski, *Antologia Literatury Patrystycznej*, s. 97.

¹¹¹ *Traditio Apostolica*, n. 37: Quod oportet custodire diligenter eucharistiam. ...Omnis autem festinet ut non infidelis gustet de eucharistis, aut ne sorix aut animal, aliud, aut ne quid cadeat et pereat de eo. Corpus enim est Christi edendum credentibus et non contemendum: B. Botte, *La Tradition Apostolique de saint Hippolyte*, n. 37.

¹¹² *Ad uxorem*, II, 5: Non sciet maritus quod secreto ante omnem cibum gustes? et si sciverit panem, non illum credit esse qui dicitur? Et haec ignorans quisue rationem simpliciter sustinebit sine gemitu, sine suspicione panis an veneni?: *Patrologia Latina*, I, 1408.

¹¹³ *De spectaculis*, 5: *Patrologia Latina* 4, 783.

¹¹⁴ Wzmianki o praktyce Komunii poza Mszą i o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu w domach prywatnych mamy w źródłach aż do wczesnego średniowiecza. Zob. Andrieu, *les Ordines Romani du haut moyen – âge*, t. III, Lpuvain 1951, p. 587–591.

¹¹⁵ L. A. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, Lublin 1978, s. 185.

W IX wieku na Zachodzie ujawnia się tendencja do oddzielania Komunii św. od Mszy w dniach wielkich świąt, jak Boże Narodzenie czy Wielkanoc, kiedy do Stołu Pańskiego przystępuje wielu wiernych. Dla najbliższej stojących ołtarza Komunii św. udziela się zaraz po Komunii celebransa, a dla większości wiernych już po ukończeniu Mszy i w innym miejscu¹¹⁶. – Później dochodzi do tego, że udzielanie Komunii św. staje się obowiązkiem oddzielnym od Mszy i jakby niezależnym¹¹⁷. Poza Mszą i podczas Mszy wiernym udziela się Komunii św. z zastosowaniem komunikantów przechowywanych w tabernakulum¹¹⁸.

Sobór Trydencki (1545–1563) podkreśla znaczenie udzielania Komunii św. podczas sprawowania Mszy świętej i zaleca wiernym, by komunikowali nie tylko duchowo, ale także sakramentalnie przyjmując Eucharystię w celu osiągnięcia obfitszych owoców z tej Najświętszej Ofiary, w której uczestniczą¹¹⁹. – Wysiłki Soboru Trydenckiego, by wiernych zbliżyć do Eucharystii nie wszędzie przynosiły korzystne skutki. Kapłani diecezjalni rzeczywiście trzymali się praktyki komunikowania podczas Mszy świętej. Ale niektóre zakony (np. barnabici, kapucyni, jazuici) wołały udzielać Komunii św. poza Mszą. Wiernym to odpowiadało. Następował dopływ wiernych do kościołów zakonnych¹²⁰.

Od początku XVIII wieku wzrasta praktyka udzielania Komunii św. poza Mszą nie tylko w wielkie święta, ale także w dni powszednie. – Pap. Benedykt XIV pisze w encyklice *Certiores effecti* 12 listopada 1742 r., że godne zalecenia jest udzielanie Komunii św. podczas Mszy świętej, ale nie zabrania się komunikowania poza Mszą¹²¹.

Na początku XX wieku św. Pius X przyczynia się do znacznego ożywienia pobożności eucharystycznej. Ale też od tego czasu praktyka komunikowania poza Mszą jeszcze szybciej wzrasta.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 846 § 1 upoważnia do tego, co wówczas powszechnie praktykowano. Mianowicie kapłan, jeśli – jak się to wówczas mówiło – prywatnie celebry, to może rozdawać Komunię św. podczas Mszy świętej, a także bezpośrednio przed i zaraz po Mszy. Kan. 869 zastrzegł, że ordynariusz miejscowy może dla słusznej przyczyny zabronić udzielania Komunii św. w poszczególnych przypadkach.

¹¹⁶ R. Beraudy – *Le culte de l'Eucharistie en dehors de la Messe*, in: A. G. Martimort, *L'Eglise a la prière*, Paris – Tournai – Romae – New York (1961), p. 447.

¹¹⁷ St. Czerwik – *Komunia święta i kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą*, Kielecki Przegląd Diecezjalny 62 (1986) nr 1, s. 56.

¹¹⁸ B. Nadolski, *Liturgia, IV, Eucharystia*, Poznań 1992, s. 298.

¹¹⁹ Sessio XXII, cap. 6: *Optaret quidem sacrosanctus synodus ut in singulis Missis fideles adstantes non solum spirituali affectu, sed sacramentaliter etiam eucharistiae perceptione communicarent, quod ad eos sanctissimi huius sacrificii fructus uberius proveniret: Conciliorum Decumenicorum Decreta*, p. 710.

¹²⁰ B. Nadolski, *Liturgika, tom IV, Eucharystia*, s. 291.

¹²¹ P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. I, n. 331, p. 772.

Prawo kanoniczne i liturgiczne¹²² tak sprzyjało praktyce komunikowania poza Mszą świętą, że w połowie XX wieku w większych kościołach w Polsce dość powszechnie udzielano Komunii św. bezpośrednio przed Mszą świętą, podczas Mszy i zaraz po jej zakończeniu. W godzinie zaś, w której Mszy świętej nie celebrowano, Komunię świętą rozdzielano co kwadrans. Tak się działo, mimo iż zwolennicy ruchu liturgicznego – już od początku XX wieku – ciągle opowiadali się za łączeniem Komunii św. ze Mszą, ponieważ tylko wtedy jest ona wyraźnym znakiem uczestnictwa w danej Mszy.

Dopiero w okresie Soboru Watykańskiego II powoli dojrzewa myśl, iż właściwym czasem udzielania Komunii św. jest sam obrzęd Mszy, mianowicie po Komunii celebransa. Jasno to stwierdziła najpierw Kongregacja Obrzędów w nowym Kodeksie rubryk¹²³. – Następnie Sobór Watykański II w konstytucji o Liturgii *Sacrosanctum Concilium* usilnie zalecił Komunię przy użyciu Komunikantów konsekrowanych pod czas Mszy, w której wierni biorą udział. Sobór nazywa doskonałym taki sposób uczestniczenia we Mszy (KL 55).

Po Soborze Watykańskim II zostały wydane dwa podstawowe dokumenty, które wykazały, że kult Najświętszego Sakramentu nie jest ważniejszy od samej Mszy świętej, a wszystkie praktyki eucharystyczne mają ograniczony związek ze sprawowaniem Mszy świętej¹²⁴. Są to Encyklika Pap. Pawła VI *Mysterium Fidei* z 3 września 1965 r.¹²⁵ oraz Instrukcja Kongregacji Obrzędów o Kulcie Tajemnicy Eucharystii – *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r.¹²⁶. Głównie na tych dwóch dokumentach opiera się część Rytuału Rzymskiego zatytułowana w polskim przekładzie: *Komunia święta i Kult Tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą świętą* – dostosowane do zwyczajów diecezji polskich, Katowice 1985 r.

Według tego rytuału udział wiernych w Ofierze Eucharystycznej jest doskonalszy, gdy Komunię świętą przyjmują oni w czasie sprawowania Mszy świętej. Przyjęcie bowiem przez wiernych Ciała Pańskiego bezpośrednio po Komunii św. celebransa jaśniej uwidacznia ich udział w Najświętszej Ofierze¹²⁷: Chrystus staje się obecny przez konsekrację jako duchowy

¹²² *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum aliorumque pontificum cura recognitum atque auctoritate SS. mi D. N. Poo Papae XI accomodatum Ecclesiis Poloniae adaptatum et ab aedem SS. mo D. N. Pio Papa XI adprobatum, editio typica*, Katowicis 1928, tit. IV, cap. I, n. 13: Quilibet sacerdos intra Missam et, si privatim celebret, etiam proxime ante et statim post, sacram Communionem ministrare potest, salvo praescripto rubricae n. 18 (...nisi loci ordinarius, iustis de causis, in casibus particularibus id prohibuerit).

¹²³ S. C. Rituum, *Decretum generale quo novus rubricarum Breviarii ac Missalis Romani Codex promulgatur, Novum rubricarum*, . 502: AAS 59 (1960) 580.

¹²⁴ R. Ca blé, L'„Eucharistie”, Tournai 1983, p. 256.

¹²⁵ AAS 57 (1965) 753–774.

¹²⁶ AAS 59 (1967) 539–573.

¹²⁷ *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP VI promulgatum, De sacra communione et de cultu Mysterii Eucharistici extra Missam, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, n. 13, p. 16

pokarm wiernych. Przez takie postępowanie wierni okazują posłuszeństwo poleceniu Chrystusa: bierzcie i jedzcie, bierzcie i pijcie: to czyńcie na moją pamiątkę¹²⁸. – Wiernych należy tak formować, aby przystępowali do Komunii św. w czasie Eucharystycznej Ofiary bezpośrednio po Komunii celebransa.

2. Kan. 918 dopuszcza możliwość udzielania i przyjmowania Komunii św. poza Mszą ze względu na słuszną przyczynę istniejącą ze strony wiernych. Nie musi to być przyczyna poważna lub ponagląca. Dla szafarza Eucharystii słuszną przyczyną udzielenie Komunii św. wiernemu będzie każda jego rozumna prośba, by mu udzielić Komunii św. (kan. 843 § 1). Takiemu wiernemu kapłan nie powinien odmawiać udzielenia Komunii św. poza Mszą świętą.

Słuszną przyczynę przyjęcia Komunii św. poza Mszą zwykle mają chorzy i starsi, chociaż nie chorują ciężko i nie zagraża im niebezpieczeństwo śmierci. Chodzi tu głównie o okres wielkanocny. – Tym wiernym, którzy nie są w stanie przyjąć Komunii pod postacią chleba, wolno Jej udzielić pod postacią samego wina¹²⁹. – Dla chorych Komunia św. ma ogromne znaczenie. Dzięki niej łączą się oni z cierpiącym i uwielbionym Chrystusem, który ich podtrzymuje i zbawia (kan. 998), a także ze wspólnotą, która ich wspiera bratnią miłością.

Zapewne jest też racja udzielenia Komunii św. poza Mszą świętą w czasie wielkopostnych rekolekcji, gdy po ostatniej Mszy spowiednicy nadal słuchają sakramentalnego wyznania grzechów. Można by wprawdzie poprosić wiernych, żeby do Komunii św. przystąpili następnego dnia, ale istnieje obawa, że z jakichś powodów nie wszyscy to uczynią. Ci co nie przyjdą, nie przyjmą Komunii św. wielkanocnej. Dlatego wydaje się bardziej roztropne, żeby udzielić im Komunii zaraz po spowiedzi, jakkolwiek będzie to Komunia poza Mszą świętą.

W naszym kraju jeszcze nie tak dawno zdarzało się w wielkich sanktuariach, np. na Jasnej Górze, że Komunii św. udzielano całymi godzinami, ponieważ było wielu wiernych przystępujących do Komunii, zaś mało szafarzy. Za naszych dni nie powinny się zdarzać takie sytuacje, ponieważ obecnie nawet wierni świeccy mogą udzielać Komunii św. jeśli są odpowiednio upoważnieni przez miejscowego ordynariusza na mocy kan. 230 § 1. Ale na wszelki przypadek powiedzmy tu, że ani kanony ani przepisy liturgiczne nie określają, jak długo można udzielać Komunii św. w czasie Mszy świętej, np. że czas udzielania Komunii św. nie może być dłuższy niż czas spełnienia wszystkich innych obrzędów razem wziętych. Nie ma pod tym względem jakiegось zakazu czy nakazu.

Poza Mszą można udzielać Komunii św. każdego dnia i o każdej porze dnia. Wypada jednak określić dogodne dla wiernych godziny udzielania Komunii. – W Wielki Czwartek można udzielać Komunii św. tylko podczas Mszy Krzyżma i Mszy Wieczery Pańskiej. Chorych wolno komunikować

¹²⁸ St. Czerwik, art. c., s. 60.

¹²⁹ S. C. Rituum, Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 41: AAS 59 (1967) 563.

w Wielki Czwartek o każdej porze dnia. – W Wielki Piątek można rozdzielać Komunię św. jedynie podczas sprawowania liturgii ku czci Męki i Śmierci Pańskiej. Chorym można zanieść Komunię św. o każdej porze Wielkiego Piątku. – W Wielką Sobotę udziela się Komunii św. tylko jako Wiatyku¹³⁰.

3. Kan. 918 upoważnia do udzielania Komunii św. poza Mszą, jeśli tylko zachodzi słuszna przyczyna, ale równocześnie zobowiązuje szafarza, by dokonał tej czynności liturgicznej przy zachowaniu odpowiedniego obrzędu liturgicznego. Obrzęd ten jest określony we wspomnianym już wyżej *Rytuale Rzymskim*. Jego nowością jest pewne podobieństwo do liturgii mszalnej, w tym połączenie tego obrzędu z liturgią słowa.

Przewidziane są dwie formy obrzędu udzielania Komunii św. poza Mszą świętą.

1. Z dłuższą liturgią słowa Bożego. Stosuje się go dla osób przystępujących do Komunii w uprzednio ustalonych godzinach¹³¹.

2. Z krótszą liturgią słowa. Krótkie teksty do tej liturgii słowa znajdują się w *Rytuale Rzymskim* (n. 45). Ten obrzęd stosuje się do osób, które tego dnia uczestniczyły już we Mszy świętej, a zwłaszcza w przypadku, gdy do Komunii św. przystępuje tylko jedna lub kilka osób. I dlatego nie można sprawować liturgii w sposób prawdziwie wspólnotowy¹³².

Układ tych obrzędów jest identyczny i obejmuje następujące czynności.

1. *Obrzędy wstępne*. Składają się na nie dwie czynności liturgiczne, mianowicie pozdrowienie zgromadzonych i akt pokuty. Odpowiednie formuły znajdują się w *Rytuale Rzymskim* (n. 27–28: 42–45).

2. *Liturgia słowa*. Sprawowana jest podobnie jak we Mszy świętej. Czytania bierze się z Lekcjonarza okresowego (przeznaczonego na dany dzień) lub z tomu VII z Lekcjonarza Mszy wotywnych o Najświętszej Eucharystii lub o Najdroższej Krwi Jezusa, względnie o Najświętszym Sercu Jezusowym. Po czytaniu można wygłosić krótką homilię. Liturgia słowa kończy się modlitwą powszechną (n. 29: 45).

3. *Komunia święta*. Po modlitwie powszechnej szafarz wyjmuje z tabernakulum puszkę z Ciałem Pańskim, stawia ją na ołtarzu, przykłęka i zachęca zgromadzonych do odmówienia Modlitwy Pańskiej. Jeśli przemawiają za tym okoliczności, może mieć miejsce przekazanie pokoju. Rozdzielanie Komunii św. dokonuje się tak, jak we Mszy świętej. Ale po Komunii św. i milczeniu lub śpiewie odmawia się specjalną modlitwę: Boże, Ty w Najświętszym Sakramencie zostawiłeś nam pamiątkę swej Męki, daj nam taką czią otaczać święte tajemnice Ciała i Krwi Twojej, abyśmy nieustannie doznawali owoców Twego odkupienia. Który żyjesz i Królujesz na wieki wieków. W. Amen.

Są też teksty pięciu innych modlitw na tę okazję (n. 30–38: 46–51).

¹³⁰ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 16, p. 12.

Zob. M. Pastuszko, *Czas i miejsce sprawowania Eucharystii*, Prawo Kan. 35. (1992) nr 1–2, s. 133–138.

¹³¹ *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 26–41, p. 22–27.

¹³² *Rituale Romanum, De Sacra Communione*, n. 42–54, p. 28–36.

4. *Obrzędy zakończone*. Składają się na nie: pozdrowienie obecnych, udzielenie im błogosławieństwa (w formie uroczystej lub prostej) i formuła rozesłania – idźcie w pokoju (n. 39–41: 52–54).

Pod koniec uwag poczynionych na marginesie kan. 918 stwierdźmy jasno i wyraźnie, że każda Komunia św., a więc tak przyjmowana podczas Mszy świętej jak przyjmowana poza Mszą, jest zespoleniem wiernego z ofiarą, w której jest uwieczniona Ofiara Krzyża, i jego uczestnictwem w Uczcie świętej, w której przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej lud Boży ma udział w dobrach ofiary paschalnej, wznawia nowe przymierze raz zawarte przez Boga z ludźmi w Krwi Chrystusowej, a w wierze i nadziei wyobraża i uprzedza ucztę eschatologiczną w królestwie Ojca, głosząc śmierć Pana, aż przyjdzie¹³³.

7. Przyjmowanie Wiatyku (kanony 921–922)

1°. Wyraz *viaticum* był znany w starożytności. Rzymianie określali nim posiłek przyrządzany tym, którzy udawali się w podróż, albo same produkty spożywane, czy pieniądze zabierane w drogę, względnie to, co ojciec dawał synowi na utrzymanie¹³⁴. – Z czasem wyraz *viaticum* przybrał nowe, religijne znaczenie. Pierwsi chrześcijanie nazywali wiatykiem wszystko to, co mogło pomóc zbawić się chrześcijaninowi zagrożonemu śmiercią. Takim środkiem pomagającym w zbawieniu człowieka była oczywiście Najświętsza Eucharystia, ale także chrzest, bierzmowanie czy namaszczenie chorych¹³⁵. – Sobór Nicejski I (325 r.) Wiatykiem (używa właśnie tego wyrazu – *viaticum*) nazywa Komunię świętą udzielaną wiernym, którym zagraża niebezpieczeństwo śmierci.

2°. Wiatyk jest prawdziwą Komunią świętą. Dlatego Wiatyk może przyjąć tylko ten człowiek, który odpowiada warunkom stawianym przyjmującemu Komunię św. np. żeby człowiek był wcześniej ochrzczony. Znajomość tych warunków tutaj zakładamy. Zresztą mówiliśmy o nich wcześniej.

3°. Wiatyku udziela się zagrożonemu śmiercią. Przez długi czas, bo jeszcze w XIX wieku nie zawsze odróżniano pojęcie *periculum mortis* – niebezpieczeństwo śmierci – od *articulus mortis* – agonia używając nie-

¹³³ S. C. Rituum, Instr. *Eucharisticum Mysterium*, n. 3: AAS 59 (1962) 562–563: *Rituale Romanum, De sacra Communione*, n. 15, p. 11.

Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium, can. 713 – § 1. Divina Eucharistia distribuenda est in celebratione Divinae Liturgiae, nisi iusta causa aliud suadet. – § 2. Circa praeparationem participationis Divinae Eucharistiae per ieiunium, preces aliaque opera christifideles fideliter normas Ecclesiae suis iuris, cui ascripti sunt, servent non solum intra fines territorii eiusdem Ecclesiae, sed, quatenus fieri potest, ubique terrarum.

¹³⁴ A. Bride, *Viatique*, in: Dictionnaire de Theologie Catholique, t. XV, col. 2842: *Vocabularium iuris utriusque*, t. III, P-Z, Ex officina Bousquetiana 1759, v. *viaticum*, p. 532.

¹³⁵ P. Gasparri, *Tractatus canonicus de Sanctissima Eucharistia*, vol. II, n. 1066, p. 315; R. Falsini, *Il senso del Viatico ieri ed oggi*, in: Autori vari., *Il sacramento dei malati*, Torino (1975) p. 193.

kiedy tych wyrażen zamiennie. W XX wieku w nauce prawa kanonicznego pod pojęciem niebezpieczeństwa śmierci rozumie się sytuację, kiedy utrata życia jest prawdopodobna, ale przeżycie nie jest wykluczone, a przynajmniej śmierć nie musi nastąpić zaraz. Natomiast *articulus mortis* zachodzi, gdy śmierć człowieka jest moralnie pewna i bliska, bo jest on już w stanie agonii czyli umierania.

A. Prawo dawne

Chrystus Pan nie przechodził obojętnie wobec chorych, a wielu z nich uzdrowił (Mt 8 7: 12 22: 21 14: Mk 3,10: 5 34: 6 5: 10 52: Łk 7 3–10: 7 21: 8 36: 8 48: 9 42: 14 4: 17 19: 18 42: 22 51: J 4 47: 5 10). Po wniebowstąpieniu Chrystusa do nieba i Zesłaniu Ducha Świętego także Apostołowie uzdrażali chorych (Dz 4 14: 4 30: 28 6–9). Zaś św. Jakub Apostoł polecił chorym wzywać prezbiterów Kościoła, by się nad nimi modlili namaszczać ich olejem, a modlitwa wiary uzdrowi chorych i ulży im Pan (Jk 5 14–15).

Z faktów uzdrowień odnotowanych w Piśmie świętym Nowego Testamentu w połączeniu ich ze słowami Chrystusa: Kto spożywa moje ciało i pije moją krew, ma życie wieczne, a ja go wskreszę w dniu ostatecznym (J 6 54), pierwsi chrześcijanie szybko wyciągnęli wniosek o konieczności posilania się przez chorych Eucharystią, gdy zagraża im śmierć. Realizacja tych zamierzeń nie stanowiła problemu, ponieważ w pierwszym wieku Kościoła wierni gromadzili się zwykle w pierwszym dniu tygodnia (1 Kor 19 1: Dz 20 7) na „łamaniu chleba” (Dz 2 42–46: 20 7–11) lub na sprawowaniu Wieczery Pańskiej (1 Kor 11 20), po czym zabierali Hostie do swoich domów, by także nieobecni na wspólnej liturgii mogli posilić się Ciałem Chrystusa¹³⁶. A nieobecni na liturgii Eucharystycznej najczęściej byli po prostu wierni chorzy czy umierający.

Wierni zabierający Eucharystię do swych domów mieli pilnie uważać, żeby postacie eucharystyczne nie dostawały się w nieodpowiednie ręce pogan, nie zaginęły czy żeby ich nie porwało jakieś stworzenie. Sami wierni mieli spożywać Eucharystię przed codziennym posiłkiem¹³⁷. W domach prywatnych¹³⁸ mogli przechowywać Eucharystię ci chrześcijanie, którzy byli uznawani za godnych jej spożycia, co nawet należało uczynić, gdy Najświętszemu Sakramentowi coś zagrażało. A takimi bynajmniej nie byli wszyscy.

W II i III wieku w różnych częściach cesarstwa rzymskiego wybucha prześladowanie chrześcijan. Wielu z nich ginie śmiercią męczeńską, ale są

¹³⁶ Justinus, *Apologia I* 67: *Patrologia Graeca* 4, 304: M. Michalski, *Antologia Literatury patrystycznej*, s. 97.

¹³⁷ B. Botte, *La Tradition Apostolique de Saint Hippolyte*, n. 37.

¹³⁸ Praktyka przechowywania Eucharystii w domach prywatnych przetrwała do VI–VII wieku. Nie znaczy to, że do tego czasu Najświętszego Sakramentu nie przechowywano w kościele: zob. R. Bérard, *La culte de L'Eucharistie en dehors de la Messe*, in: A. G. Martimort, *L'Eglise en priere, Introduction a la liturgie*, Paris 1961, p. 453.

też wypierający się wiary w obawie przed wielkimi karami śmierci lub wygnania. Gdy prześladowania ustawały apostaci nazywani też po prostu *lepsi* niekiedy chcieli wracać do praktykowania religii chrześcijańskiej. Stało się to okazją do zastanawiania się, czy wiernemu, który po przyjęciu sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, to jest chrztu, sakramentu Ducha Świętego (= bierzmowania) i Eucharystii, ciężko zgrzeszył, zwłaszcza przeciwko wierze, można czy nie godzi się udzielać Komunii św. nawet w niebezpieczeństwie śmierci. Ponieważ problemem tym interesowało się wielu biskupów, zajął się nim Sobór Nicejski I z 325 r. w kan. 13. Za kan. 6 Synodu Ancyrańskiego z 314 r.¹³⁹ stwierdza stanowczo, iż nadal ma być przestrzegane starożytne prawo zwyczajowe i kanon (=reguła) Kościoła, by zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci nie pozbawiać koniecznego i ostatniego Wiatyku¹⁴⁰. – Kan. 13 Soboru Nicejskiego I był tak sformułowany, by nikt odtąd nie miał wątpliwości, iż wszystkim ochrzczonym, jeśli zagraża im niebezpieczeństwo śmierci, należy udzielić Wiatyku, gdy o to proszą. Przecież jednak odpowiadał tylko na żywioną wówczas przez wielu wątpliwość, czy pokutujący mają prawo do przyjęcia Komunii św. w okolicznościach zagrażających ich życiu, czy też nie? O tym, że wierni mają taki obowiązek i domaga się tego od nich sam Chrystus Pan, Sobór Nicejski I nie wspomniał, chyba że przyjmujemy, iż prawu odpowiada obowiązek.

Czuwali nad praktyką udzielania Wiatyku umierającym i rozwiązywali trudności związane z poszczególnymi przypadkami, po ich zbadaniu, sami biskupi. – Oczywiście udzielali oni Wiatyku także tym chrześcijanom, którzy po przyjęciu chrztu publicznie nie dopuszczali się grzechów ciężkich. Z historii wiemy, iż św. Ambroży, biskup Mediolanu zmarł w Wielką Sobotę 4 kwietnia 397 r. zaraz po przyjęciu Wiatyku¹⁴¹.

Postanowienia Soboru Nicejskiego I dotyczącego praw ochrzczonych do przyjęcia Wiatyku, gdyż zagrażała im śmierć, potwierdził Pap. św. Innocenty I (401–417) w słynnym liście *Consulenti tibi* z 20 lutego 405 r. do Eksuperiusza biskupa Tuluzy. W liście tym Innocenty I stwierdza, że praktyka udzielania wiatyku umierającym przeszła pewną ewolucję. Mianowicie w czasie prześladowań chrześcijan tym, którzy ciężko zgrzeszyli, odmawiano Komunii św., by przewidywana łatwość odzyskania pełnego zjednoczenia z Chrystusem, nie przyczyniła się do dalszych upadków

¹³⁹ A. Znosko, *Kanony Kościoła Prawosławnego w przekładzie polskim*, Warszawa 1978, s. 133.

¹⁴⁰ Concilium Nicaenum I – 325, can. 13: De his qui ad exitum vitae veniunt, etiam nunc lex antiqua regularisque servabitur ita, ut, si quis egreditur e corpore, ultimo et necessario viatico minime privetur. Quod si desperatus et consecutus communionem oblationisque particeps factus iterum convaluerit, sit inter eos, qui communionem orationis tantummodo consequuntur. Generaliter autem omni cuilibet in exituposito et poscenti sibi communionis gratiam tribui, episcopus probabiliter ex oblatione clare debet: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 11.

¹⁴¹ Paulinus, *Vita S. Ambrosii*, cap. 47: Quo accepto ubi glutivit, emisit spiritum, bonum viaticum secum ferens: *Patrologia Latina* 14, 46. Zob. D. S i c h a r d, *Le Viatique: perspectives nouvelles*, La Maison Dieu 113 (1973) p. 106.

grzesznika. Jednak po ustaniu prześladowań, dawną surowość zastąpiono miłosierdziem, i teraz wszystkim umierającym udziela się świętego Pośiłku na drogę do wieczności. A to także dlatego, by praktyka Rzymskiego Kościoła różniła się od surowych zaleceń heretyka Nowacjana¹⁴², który odmawiał rozgrzeszenia umierającym¹⁴³. – Tenże Papiież w liście do Decencjusza, biskupa w Gubbio ustalił normę: *nemo de hoc saeculo absque communione discedat*¹⁴⁴.

Na konieczność udzielania Wiatyku wszystkim umierającym wskazał też krótko, ale wyraźnie w 505 r. kan. 15 Synodu w Agde w Galii¹⁴⁵.

W VII wieku praktyka przechowywania Najświętszego Sakramentu w domach prywatnych powoli ustaje. W konsekwencji tego wierni świeccy, gdy zagraża im niebezpieczeństwo śmierci nie mogą już przyjmować Komunii św. z własnych rąk¹⁴⁶. – Od VIII wieku synody zobowiązują prezbiterów opiekujących się kościołami do przechowywania w nich Najświętszego Sakramentu w celu bezzwłocznego udzielenia Wiatyku wiernym umierającym, by nikt z nich nie umarł bez pełnego zjednoczenia z Chrystusem¹⁴⁷. Praktyka zobowiązująca prezbiterów do przechowywania Najświętszego Sakramentu w kościołach powodowała, że nawet w przypadku nagłym można było natychmiast zanieść Hostię dla chorego.

Przepisy wydane w pierwszych wiekach Kościoła na temat przyjmującego Wiatyk okazały się przydatne jeszcze w połowie XII wieku¹⁴⁸. Wykorzystał je Gracjan (+ 1181), który znał źródła prawa kościelnego jak rzadko kto ze współczesnych mu. Powołał się on na wspomniany już wyżej kan. 12 (według obecnie używanej numeracji jest to kan. 13) Soboru Nicejskiego I¹⁴⁹ oraz na dwa Synody Kartagińskie, mianowicie II i IV, by wykazać, iż udzielanie chorym Wiatyku jest konieczne. Kan. 4 Synodu Kartagińskiego II z roku 397 upoważnił prezbitera do udzielania choremu ostatnich Sakramentów świętych pod nieobecność biskupa¹⁵⁰. Zaś kan. 76 Synodu Kartagińskiego IV z 398 r. polecił włożyć do ust chorego Eucharystię, jeśli on stracił przytomność, a obecni świadkowie stwierdzają, iż tego

¹⁴² Nowacjan (łac. Novatianus) był prezbiterem rzymskim. Chciał zostać papieżem, ale wybrany został Korneliusz (251–253). Podstępem uzyskał sakrę biskupią. Założył własny kościół „czystych”. Nie przyjmował pokutujących upadłych w czasie prześladowań. Wyróżniał się surowym rygorem. Zob. J. M. Szymusiak – M. Starowejski, *Słownik wczesno chrześcijańskiego piśmiennictwa*, Poznań 1971, s. 293.

¹⁴³ Ep. *Consulenti tibi*, c. 2: Mansi, III, col. 1039.

¹⁴⁴ Epist. 25 *ad Decentium*, 10: Mansi III, 1029.

¹⁴⁵ *Enchiridion Fotium Historiae Antiquae*, Friburgi B. 1956, ed. 7, p. 552, n. 965, 3.

¹⁴⁶ L. A. Szafranski, *Teologia liturgii eucharystycznej*, s. 187.

¹⁴⁷ *Statuta S. Bonifatti*, can.: Mansi XII 403: *Concilium Wormatiense*, can. 26: c. 93 D II de cons.

¹⁴⁸ Warto to zauważyć, że do XII wieku Komunii św., szczególnie Wiatyku udzielano także dzieciom przed ich wiekiem rozeznania.

Zob. J. Salij, *Główne kontrowersje teologiczne wokół Komunii niemowląt*, s. 6.

¹⁴⁹ c. 9 C 26 q 6.

¹⁵⁰ c. 5 C 26 q 6.

pragnął¹⁵¹. – To zalecenie Synodu Kartagińskiego IV trudno dziś zrozumieć. A może jeszcze trudniej zrozumieć, dlaczego Gracjan przyjął je do swego Dekretu. Jednak przepis ten, gdy go wydano i kilkaset lat później przypomniano, miał swoje znaczenie. I tak go trzeba rozumieć, jak go rozumiano w tamtych czasach. Wydaje się, że wierni żyjący w pierwszym tysiącleciu chrześcijaństwa, a nawet jeszcze na początku drugiego tysiąclecia bardzo chcieli pomóc umierającym. Wierzyli też, że Chrystus Pan może to uczynić. I właśnie ta wiara podpowiadała im, żeby tym, którzy dopiero co zmarli, podać Komunię św. Przy tym uszło ich uwadze, że w Komunii św. następuje spotkanie dwóch osób żywych: Chrystusa i wiernego. Jeśli tylko Chrystus jest żywy, a wierny już nie, nie jest to Komunia św. I więcej. Jeśli wierny nie jest w stanie spożyć Hostii, zostanie ona zniszczona w jego ciele. A do zniszczenia Hostii dopuszczać nie można. Wreszcie, jeśli sam wierny nie prosi o udzielenie mu Komunii św., bo już nie żyje lub jest nieprzytomny, skąd można mieć pewność, że wierny powinien i może Ją przyjąć? – Dlatego też Stolica Apostolska nigdy nie zgadzała się na taką praktykę. I zaginęła ona już dawno.

W średniowieczu synody niekiedy ograniczają prawo przyjmowania Wiatyku przestępcom, żeby ich w ten sposób ukarać. Kan. 44 Synodu w Moguncji z 1261 r. lichwiarzom, którzy nawracają się dopiero, gdy zagraża im niebezpieczeństwo śmierci, odmawia udzielenia sakramentu chorych, i pogrzebu chrześcijańskiego, ale nie Eucharystii¹⁵². – Natomiast w Polsce statut Synodu w Kamieniu z r. ok. 1216 zakazuje niektórym przestępcom udzielenia Wiatyku¹⁵³. – Jeszcze surowszy jest statut synodu prowincjonalnego odbytego ok. 1250 r., który nie tylko samych przestępców, ale także mieszkańców, którzy są podwładnymi przestępcy, pozbawia prawa przyjęcia Wiatyku, co stanowi jakby interdykt¹⁵⁴.

W okresie Soboru Trydenckiego (1545–1563) świadomość istnienia obowiązku tak udzielenia jak przyjęcia Wiatyku była powszechna. Noszenie Najświętszego Sakramentu do chorych i w tym głównie celu przechowywanie Jej w kościele Sobór Trydencki uważa za jeden z najstarszych zwyczajów Kościoła Katolickiego. Nazywa ten zwyczaj zbawiennym i potrzebnym. I zaleca jego wierne zachowanie¹⁵⁵. – To krótkie orzeczenie Soboru Trydenckiego skierowane zostało do katolików, żeby ich utwierdzić w słusznej praktyce przywoływania do chorego kapłana z Wiatkiem. Ale zapewne i do tych, którzy zgłaszali zastrzeżenia do nauki Kościoła Katolickiego, żeby ich wątpliwości rozwiązać i przekonać do przyjmowania Wiatyku przez

¹⁵¹ c. 8 C 26 q 6.

Być może w celu ochrzczenia pogańskiego zwyczaju, mocą którego zmarłemu wkładano do ust złoty pieniążek, pod koniec V i na początku VI wieku zdarzało się, iż chrześcijanie wkładali do ust zmarłych Eucharystię. Ówczesne synody potępiały tę praktykę. Zob. W. Wójcik, *Wiatyk w średniowiecznym ustawodawstwie biskupów polskich*, *Ruch biblijny i liturgiczny* 6 (1953), s. 119–120.

¹⁵² Mansi XXIII, 1099

¹⁵³ W. Wójcik, dz. c., s. 119–120.

¹⁵⁴ W. Wójcik, dz. c., s. 120.

¹⁵⁵ Sessio XIII, cap. 6: *Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, p. 672.

zagrożonych niebezpieczeństwem śmierci. To właśnie miało na celu powołanie się przez Sobór Tryндеcki na prawo zwyczajowe wywodzące się z pierwszych wieków Kościoła.

Potryndecki *Rytuał Rzymski* Pawła V z 1614 r. zaleca, by Wiatyk z największą pilnością i starannością donoszono chorym, w odpowiednim czasie, żeby przypadkiem nie zdarzyło się, iż tak wielkiego dobra są oni pozbawieni z powodu niedbalstwa ze strony proboszcza. Ale równocześnie przestrzega, by Wiatyku nie udzielano niegodnym, bo to stanowiłoby zgorzenie dla innych. Niegodnymi zaś są: publicznie uprawiający lichwę, konkubinariusz, notoryczni przestępcy, imiennie ekskomunikowani i publicznie ogłoszeni jako nietolerowani, chyba że wcześniej skorzystają oni ze spowiedzi i uwolnią się od kar, jak tego wymaga prawo¹⁵⁶.

Po Soborze Trydenckim zastanawiano się, czy Wiatyku należy udzielić przestępcy skazanemu na śmierć (oczywiście przez sąd państwowy, nie – kościelny) jakkolwiek ma on należyłą dyspozycję. Pap. Benedykt XIV (1740–1758) rozważając tę sprawę, zauważył, iż w różnych okolicach różny co do tego panuje zwyczaj. I zalecił stosować się do tego zwyczaju¹⁵⁷. – Legalność tego zwyczaju nie była bynajmniej jasna. Chodziło o to, czy zwyczaj może zakazywać udzielania Wiatyku, jeśli prawo Boże nakazuje przyjąć Eucharystię zagrożonemu śmiercią¹⁵⁸. – Kongregacja św. Oficjum rozpatrywała problem znaczenia zwyczaju w tej dziedzinie, ale nie chciała go rozstrzygnąć¹⁵⁹. – Tymczasem jasnej odpowiedzi oczekiwano szczególnie na terenach misyjnych, podległych wówczas Kongregacji Rozkrzewienia Wiary. Kongregacja ta otrzymała do rozpatrzenia dwa pytania: 1. co należy uczynić w przypadku, gdy wierni świeccy lub kapłani są skazywani nie tylko na czasowe lub dożywotnie więzienie, lecz także na śmierć zadawaną przez powieszenie lub przez ścięcie: mianowicie, czy można im zanieść Eucharystię w dniu wykonania na nich wyroku śmierci lub dzień wcześniej, i czy będzie to Wiatyk czy też zwykła Komunia św. jak dla zdrowych? 2. Jak należy postąpić w przypadku skazania chrześcijan na śmierć nie z powodu ich wiary, ale z racji prawdziwie dokonanych lub tylko przypisywanych im przestępstw: czy można im zanieść Komunię św., jeśli żałują za grzechy i proszą o posilenie ich Ciałem Chrystusa? – W dniu 21 lipca 1891 r. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary twierdząco odpowiedziała na obydwie pytania polecając udzielić Wiatyku w takich przypadkach.

¹⁵⁶ *Rituale Romanum Pauli V*, Coloniae Agrippinae 1640, p. 99. – W tym samym miejscu *Rytuał Rzymski* Pawła V zakazuje zanoszenia Najświętszego Sakramentu do chorego, by ten adorował Chrystusa obecnego pod postacią chleba. W późnym średniowieczu zdarzało się bowiem, że do chorych, którzy z powodu choroby gardła nie mogli spożywać Komunii św. zanoszono Najświętszy Sakrament i pozostawiono, by ten, który nie może przyjąć Komunii św. z powodu choroby, przynajmniej cieszył się obecnością Chrystusa. – Teraz ta praktyką musiała ustać. Zob. *Rituale Romanum Pauli V*, l. c.

¹⁵⁷ *De Synodo Dioecessana libri tradecim*, Roma 1755, lib. VII, cap. XI, n. 3.

¹⁵⁸ P. Gasparri, *De Sanctissima Eucharistia*, t. II, n. 1148, p. 373.

¹⁵⁹ S. C. S. Off. (Kentucky), 9 mali 1921: P. Gasparri, *CIC Fontes*, vol. IV, n. 860, p. 143.

Równocześnie zobowiązywała Wikariuszy Apostolskich do czuwania, by skazani na śmierć byli zasilani Chlebem Aniołów¹⁶⁰.

Ochrzczony poza Kościołem Katolickim, gdy się nawracał i przyjmował wiarę tego Kościoła, bywał pouczony o konieczności przyjęcia Wiatyku w niebezpieczeństwie śmierci jako o jednej z podstawowych prawd wiary Kościoła Katolickiego¹⁶¹.

Przedstawione wyżej źródła prawa kanonicznego podsumujemy dość dokładną wypowiedzią Kard. Piotra Gaspariego (1852–1934), który źródła tego rodzaju znał jak rzadko czy nawet nikt inny, bo je sam wybierał i opublikował jako źródła Kodeksu Prawa Kanonicznego (z 1917 r.). I. Według tego autora Wiatyku można udzielić w niebezpieczeństwie śmierci, kiedy śmierć zbliża się, ale agonia (= *articulus mortis*) jeszcze nie nadchodzi. Na przykład, kiedy śmierć nastąpi za tydzień lub za dwa czy trzy tygodnie, albo nawet, gdy śmierć jeszcze daleko, ale wówczas, kiedy się zbliży, Wiatyku udzielić nie będzie można¹⁶².

B. Prawo współczesne (kan. 921–922)

W pierwszej części artykułu zasygnalizowaliśmy, iż praktyka udzielania Wiatyku wiernym zagrożonym śmiercią istnieje od pierwszych wieków Kościoła. Obecnie zajmiemy się przyjmowaniem Wiatyku w świetle kanonów 921 i 922 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego. W kanonach tych wyróżniamy cztery tematy wyszczególnione niżej.

1. Obowiązek przyjęcia Wiatyku (kan. 921 § 1):

Kan. 921 § 1 mówi o wiernych czyli ochrzczonych, ponieważ chodzi o możliwość przyjęcia Wiatyku (= Komunii świętej), a prawo przyjęcia jakiegokolwiek sakramentu przysługuje tylko ochrzczonym (kan. 842 § 1: por. kanony: 889, § 1, 912, 959, 1004 § 1, 1024, 1055 § 1).

Nie każdy ochrzczony może przyjąć Wiatyk, bo przynajmniej od XII wieku Komunii św. nie udziela się niemowlętom. Z kan. 913 i kan. 914 wiemy, że dzieciom można udzielić Komunii św. dopiero wówczas, gdy osiągają one stan używania rozumu. W zwyczajnych okolicznościach dzieci dopuszcza się do Komunii św., gdy mają należyte rozeznanie i są odpowiednio przygotowane. Jednak wobec dziecka zagrożonego śmiercią te wymagania mogą być zmniejszone, byle tylko odróżniało ono Ciało Chrystusa pod postacią Chleba od zwyczajnego chleba (kan. 913 § 2). Praktykę przeciwną

¹⁶⁰ I. Seredi, *CIC Fontes*, vol VII, n. 4789, p. 310.

¹⁶¹ S. C. de Prop. Fide, Instr. 31 iul. 1902: I. Seredi, *CIC Fontes*, vol. VII, n. 4940, p. 546, n. 6.

¹⁶² *Tractatus canonicus de Sanctissima Eucharistia*, vol. II, n. 1101, p. 341: Igitur sacra communio per modum viatici, ministrari potest in periculo mortis, quando mors propinquat licet forte morti articulus nondum verificetur: e.g., quando mors sequutura est infra unam, duas, tres hebdomadas: aut quando mors adhuc distat, sed postea, morte appropinquante, viaticum praeberi nequit.

potępił już dekret *Quam Singulari*, nr 8. – Takie dzieci mają obowiązek przyjęcia Wiatyku nawet wówczas, gdy nie przyjęły one jeszcze pierwszej Komunii św.

Ochrzczonym dzieciom, a także dorosłym udziela się Wiatyku, jeśli zagraża im niebezpieczeństwo śmierci.

Śmierć może zagrażać ochrzczoneму z różnych przyczyn, i jeśli chodzi o możliwość przyjęcia Wiatyku, to zgodnie z kan. 921 § 1 nie ma znaczenia jaka przyczyna to zagrożenie powoduje. Może to być przyczyna w stosunku do wiernego zewnętrzna, np. działania wojenne, wyrok śmierci, albo wewnętrzna, np. choroba, rana, trudny poród lub podeszły wiek.

Podeszły wiek, to 60 lat życia. W tym kontekście wspominamy o podeszłym wieku, ponieważ *senectus occasus vitae est. Senectus ipsa morbus est*. Sam podeszły wiek – 60 lat życia – nie stanowi jeszcze zagrożenia śmiercią wiernego będącego w tym wieku. Kan. 1004 § 1 stwierdza, że z powodu starości wierny może znaleźć się na początku niebezpieczeństwa. Zaś *Rytuał Rzymski – Sakramenty chorych* precyzuje, że osoby w podeszłym wieku, których siły opuszczają, mogą być namaszczone olejem¹⁶³. Problemem jest tylko, czy początek niebezpieczeństwa (z kan. 1004 § 1) i podupadanie sił u wiernego w podeszłym wieku (według *Rytuału Rzymskiego – Sakramenty chorych*), to jest to samo, co niebezpieczeństwo śmierci w kan. 921 § 1? Jest zupełnie jasne, że istnieje różnica między niebezpieczeństwem oraz starością połączoną z podupadaniem sił, a niebezpieczeństwem śmierci wiernego. Kan. 921 § 1 wyraźnie mówi o niebezpieczeństwie śmierci, a więc o czym innym, niż kan. 1004 § 1 i *Rytuał Rzymski – Sakramenty chorych*¹⁶⁴. – I więcej jeszcze. *Rytuał Rzymski – Sakramenty chorych* – wyraźnie odróżnia przyjmującego sakrament namaszczenia chorych (którego zezwala namaścić, gdy jego życie jest zagrożone z powodu choroby lub podeszłego wieku¹⁶⁵ od przyjmującego Wiatyk. Według *Rytuału Wiatyk* mogą przyjmować tylko ci, którzy znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci¹⁶⁶. Twierdząc w ten sposób *Rytuał Rzymski* nie mówi nic nowego. A nawet odsyła nas do Instrukcji *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r. (nr 39) Kongregacji Obrzędów. W Instrukcji tej znajdujemy prawie te same słowa, które znamy z *Rytuału Rzymskiego*, mianowicie, iż wierni zobowiązani są w niebezpieczeństwie śmierci do przyjęcia Komunii św.¹⁶⁷ – To zaś, czego uczy nas Instrukcja *Eucharisticum Mysterium* z 25 maja 1967 r., znamy z kan. 864 § 1 KPK z 1917 r. Znaczy to, że przepisy dotyczące przyjmującego Wiatyk aktualnie obowiązujące nie odbiegają ani od prawodawstwa posoborowego ani od kan. 864 § 1 KPK z 1917 r. Innymi słowy, według kan. 921 § 1,

¹⁶³ *Rituale Romanum, Ordo Unctionis Infirmorum eorumque pastoralis curae, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 11 p. 15. Odtąd będą podawał: RR OUI.

¹⁶⁴ RR OUI. n. 11 p. 15.

¹⁶⁵ RR OUI. n. 8 p. 15.

¹⁶⁶ RR OUI. n. 27 p. 18: obligatione Viaticum recipiendi tenentur omnes baptisati, qui sacram communionem recipere possunt. Omnes enim fideles, in periculo mortis, quamvis ex causa illud oritur, sacrae Communionis recipiendae praecaepo tenentur.

¹⁶⁷ AAS 59 (1967) 562.

Rytuału Rzymskiego § 1 poprzedniego KPK za przyjmującego Wiatyk uznaje się wiernego, któremu zagraża niebezpieczeństwo śmierci. – Dla jasności dopowiadamy, że przyjmujący sakrament namaszczenia chorych nie musi być w niebezpieczeństwie śmierci. Wystarczy, że jego życie jest zagrożone, względnie, iż wierny jest w podeszłym wieku, a jego siły podupadają¹⁶⁸.

Zwykle, jeśli nie podeszły wiek, to różnego rodzaju choroby powodują, iż wiernemu zagraża niebezpieczeństwo śmierci. Dlatego wskażemy tu przynajmniej na niektóre choroby.

1. Choroby nowotworowe – złośliwe pierwotne, zaawansowane i przerzutowe wszystkich narządów mięszkowych oraz łagodne w mózgu.

2. Choroby układu krążenia: 1. zawał mięśnia sercowego i stany przedzawałowe: 2. choroba wieńcowa w okresie zaostrzenia: 3. ostra i przewlekła niewydolność krążenia. Nagłe zatrzymanie akcji serca.

3. Choroby układu oddechowego: 1. gruźlica płuc – pylica – choroba zawodowa: 2. zapalenie płuc lub opłucnej: 3. ostra niewydolność oddechowa (obrzęk płuc).

4. Choroby układu nerwowego: 1. udar mózgu (zakrzep, zator), krwotok podoponowy, mózgowy, mózgowo – podponowy: 2. ostra niewydolność krążenia mózgowego (niewydolność tętnicy podstawowej).

5. Choroby układu moczowego: 1. zapalenie miedniczek i kłębuszków nerkowych, ostra niewydolność nerek – kamica nerkowa: 2. mocznica – zatrucie mocznikiem przy niewydolności nerek.

6. Choroby układu pokarmowego: 1. wrzód żołądka, dwunastnicy: 2. zapalenie pęcherzyka żółciowego: 3. wirusowe zapalenie wątroby, zwłaszcza powikłania prowadzące do marskości wątroby: 4. zatrucia pokarmowe: grzybami, bakteriami typu *Shigella* i *Salmonella*, jadem kiełbasianym.

7. Choroby narządu rodnego – patologia ciąży, porodu, połogu: zakażenie graniasty, ciąża pozamaciczna, pęknięcie macicy, krwotok w III okresie porodu, zakażenie połogowe i zakrzep.

8. Choroby narządu skóry: 1. oparzenie środkami chemicznymi: 2. rozległe uszkodzenia skóry środkami mechanicznymi (np. oparzenie wodą lub ogniem): 3. ukąszenia przez owady i zwierzęta wściekliczne: 4. tężec – zakażenie ziemią.

9. Choroby przemysłowe: 1. zatrucie metalami ciężkimi (ołów, rtęć, tlenek węgla, tal): 2. zatrucie produktami przemysłowymi (cyjanowodor, chlor, fenol): 3. zatrucie pestycydami – środkami opylającymi: 5. zatrucie

¹⁶⁸ S. Stefański, *Sakrament chorych w reformie Soboru Watykańskiego II*, Poznań 1988, s. 131, przypis 60 ma mi za złe, że nie dostrzegam różnicy między „zagrożeniem życia” a „niebezpieczeństwem śmierci”. Sam Autor zapewne tę różnicę widzi. Ale jej nie wyjaśnia. Wielka szkoda, bo wtedy być może okazałoby się, iż między nami istnieje zapewne różnica niewielka. – Jeszcze jedna uwaga. Autor szeroko przedstawia zębne skutki podtrzymania praktyki opartej na kan. 940 § 1 KPK z 1917 r. Moim zdaniem, różnica między kan. 940 § 1 KPK z 1917 r. a kan. 1004 § 1 obecnego Kodeksu jest taka, jaka jest między tym, co jest dobre a tym co jest lepsze. Czy zaś praktyka wywodząca się z kan. 1004 § 1 KPK z 1983 r. będzie lepsza, to się dopiero okaże w przyszłości.

lekami: 1. środkami nasennymi: 2. środkami przeciwbólowymi: 3. środkami psychotropowymi: 4. narkomanie, w szczególności – morfinizm¹⁶⁹.

Przedstawiając dane o chorobach, o ile mogą one powodować niebezpieczeństwo śmierci wiernego, nie sposób tu nie wspomnieć o sytuacji, gdy z racji choroby gardła wierny nie jest w stanie przełknąć nawet małej cząstki Hostii, także zwilżonej konsekrowanym Winem. W takim przypadku *Rytuał Rzymski – Sakramenty duszpasterstwa chorych* zezwala na udzielenie choremu Wiatyku pod postacią samego Wina¹⁷⁰. W zwyczajnych warunkach Wiatyk zaleca się przyjmować podczas Mszy świętej, ponieważ jest to znakiem uczestnictwa wiernego w tajemnicy śmierci Pana i Jego przejścia do Ojca¹⁷¹. W takich okolicznościach udzielenie Wiatyku pod postacią Wina nie przedstawia trudności. Jeśli zaś Mszy świętej nie celebruje się u chorego, Krew Pańską prznosi się w naczyniu szczelnie zamkniętym, aby uniknąć niebezpieczeństwa rozlania. Chory może przyjąć Wiatyk pijąc Krew Pańską wprost z naczynia, w którym została przyniesiona albo posługując się rurką. Szafarz może też podać Krew Pańską łyżeczką. Jeśli Krwi Przenajświętszej coś pozostanie, wypija ją szafarz. On też dokonuje puryfikacji naczynia¹⁷².

Jeśli chory nie jest w stanie przełknąć kawałka Hostii czy paru kropli Krwi Przenajświętszej, nie należy zabierać do niego Najświętszego Sakramentu, by cieszył się jego oglądaniem, jak to zdarzało się w przeszłości, bo to już dawno zostało zakazane. Natomiast można i trzeba udzielić choremu sakramentu namaszczenia. Będzie to najmocniejszym znakiem sakramentalnym dawanym choremu w ostatniej jego walce w tym życiu¹⁷³. – Chory może też pragnąć przyjęcia Komunii św. czyli duchowo ją przyjmować.

Dodajmy tu jeszcze, że zagrożenie popadnięciem w chorobę umysłową traktuje się tak jak w niebezpieczeństwie śmierci. Wierni zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci mają nie tylko prawo, ale także poważny obowiązek przyjęcia Wiatyku. Jaka jest teologiczna podstawa tego obowiązku? Czyli dlaczego w niebezpieczeństwie śmierci mamy przyjmować Wiatyk? Obowiązek ten ma u swej podstawy: 1. tak Prawo Boże 2. jak prawo kościelne. – Prawo Boże zobowiązuje do przyjmowania Wiatyku przez wiernego zagrożonego śmiercią znajdujemy w Nowym Testamencie. Powołamy się tu najpierw na zapowiedź ustanowienia Najświętszego Sakramentu: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne, i Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym” (J 6 53–54). Co Chrystus Pan zapowiedział, tego też dokonał podczas Ostatniej Wieczerzy, bo polecił wówczas Apostołom, by

¹⁶⁹ Dane o chorobach podaję głównie na podstawie: K. Osińska, *Spojrzenie lekarza na Sakrament Namaszczenia chorych*, w: *Ludzie chorzy i starzy w Kościele* (dzieło zbiorowe pod patronatem Bpa Br. Dąbrowskiego, Warszawa 1981, s. 124–125. Zob. także: K. Osińska, *Twórcza obecność chorych*, Warszawa 1980, s. 146 i n.

¹⁷⁰ RR OUI n. 95 p. 40.

¹⁷¹ RR OUI n. 26 p. 18.

¹⁷² RR OUI n. 95 p. 40.

¹⁷³ Br. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, Warszawa 1986, s. 295.

czynili oni na Jego pamiątkę, co sam nieco wcześniej uczynił. Znaczyło to, że mają oni przemieniać chleb w Jego Ciało, a wino w Jego Krew (Mt 26, 22–29; Mk 14, 22–25; Łk 22, 14–23; 1 Kor 11, 23–26). – Zestawiając te teksty ze sobą spostrzegamy, że Chrystus Pan ustanowił Najświętszy Sakrament i poleca Go spożywać tym wszystkim, którzy chcą mieć życie wieczne we wspólnocie z Nim. Pismo św. nie mówi, kiedy Eucharystię należy spożywać, ale jeśli kiedykolwiek należy to czynić to właśnie w niebezpieczeństwie śmierci, czyli przed przejściem z tego świata do wieczności.

To prawo Boże zobowiązuje wszystkich ochrzczonych, ale jest dość ogólne. Dlatego Kościół określa je bliżej w prawie kanonicznym. Prawo kanoniczne o obowiązku przyjęcia Wiatyku, to przede wszystkim kan. 864 § 1 KPK z 1917 r. i kan. 921 § 1 obecnie obowiązującego Kodeksu¹⁷⁵. – Obydwa te kanony zobowiązują wszystkich wiernych do przyjęcia Komunii św. jako, Wiatyku, jeśli zagraża im z jakiegokolwiek przyczyny niebezpieczeństwo śmierci.

Zauważmy, że mówimy tu o niebezpieczeństwie śmierci (*periculum mortis*), a nie o agonii (*articulus mortis*). Przyjrzymy się nieco temu rozróżnieniu pojęć, ponieważ nie tylko w historii, ale także za naszych dni nie wszyscy je rozróżniają. – W aktualnie obowiązującym Kodeksie Prawa Kanonicznego znajdujemy nie tylko zwrot *periculum mortis*, ale także *aegroti mortis proximi*, co równa się określeniu *articulus mortis*¹⁷⁶. Przy czym wszystkie uprawnienia przyznawane zagrożonym śmiercią, w tym – uprawnienie – obowiązek przyjęcia Wiatyku, przysługuje wiernemu od chwili znalezienia się w takim stanie, nie zaś dopiero, gdy wierny umiera.

Natomiast w *Rytuale Rzymskim – Sakramenty chorych* podstawowe rozróżnienie pojęć nie jest to: zagrożeni niebezpieczeństwem śmierci i żyjący w stanie agonii, ale chorzy i umierający. Przez chorych rozumie się tak chorych nie zagrożonych śmiercią, jak chorych zagrożonych śmiercią. Natomiast umierający nazywani są także żyjącymi w bliskim niebezpieczeństwie śmierci¹⁷⁷. – Wprowadzenie tego rozróżnienia pojęć zostało spowodowane tym, że obecnie sakramentu namaszczenia olejem udziela się choremu, który wcale nie musi być zagrożony śmiercią. Natomiast Wiatyk jest dla zagrożonych śmiercią, także z powodu choroby. Umierającym oczywiście – można udzielić namaszczenia jako Wiatyku, jeśli tego ostatniego nie podano wcześniej. Jednak to jest już następny etap. I wyjątek od normy.

¹⁷⁴ N. Jung, *Communion, Dictionnaire de Droit Canonique*, t. III, Paris 1942, col. 1152.

¹⁷⁵ Zob. też: RR OUI n. 26 p. 18.

¹⁷⁶ X. Ochoa, *Index verborum ac locutionum Codicis Iuris Canonici, editio secunda et completa*, Libreria Editrice Lateranense 1984, p. 341 podaje dwadzieścia cztery miejsca e Kodeksie, w których znajduje się zwrot *periculum mortis*: Są to kanony: 520 § 2; 566 § 1; 844 § 4; 865 § 2; 867 § 2; 868 § 2; 883 § 3; 889 § 2; 891; 913 § 2; 921 § 1; 921 § 3; 961 § 1 n. 1; 962 § 2; 976; 977; 986 § 2; 1068; 1079 § 1; 1079 § 3; 1116 § 1 n. 1; 1116 § 1 n. 2; 1355; 1352 § 1. Zwrot *aegroti mortis proximi* znajduje się tylko w kan. 592 § 1.

¹⁷⁷ RR OUI, index, p. 80.

Normą bowiem jest przyjęcie Wiatyku, kiedy wiernemu już grozi niebezpieczeństwo śmierci, natomiast nie jest on jeszcze umierającym. – Za takim właśnie rozumieniem *Rytuału Rzymskiego* można przedstawić argumenty zaczerpnięte z prawa kanonicznego. 1. Kan. 921 § 1 mówi tylko o udzielaniu Wiatyku zagrożonym niebezpieczeństwem śmierci, o udzielaniu Wiatyku umierającym nawet nie wspomina. Więc to drugie nie jest ważniejsze niż pierwsze. 2. Wiemy skądinąd, że po Soborze Watykańskim II Stolica Apostolska postanowiła poszerzyć możliwości przyjmowania sakramentu namaszczenia olejem, dlatego przestała wymagać, by przyjmujący namaszczenie olejem był zagrożony śmiercią. Za naszych dnia (kan. 1004 § 1) wystarczy jeśli wierny będzie tylko po prostu zagrożony. Jednak Stolica Apostolska nigdy nie dawała znaku, że zamierza ograniczyć prawo wiernego do przyjęcia Wiatyku. A to nastąpiłoby, gdyby Wiatyku udzielano tylko umierającym albo nawet głównie – umierającym. Jeśli jednak tak jest, to normę stanowi udzielanie Wiatyku zagrożonym śmiercią, a umierającym udziela się Wiatyku tylko wyjątkowo, mianowicie, jeśli nie przyjęli tego Sakramentu wcześniej. 3. Przy założeniu, że Wiatyk jest dla umierających, nie miałyby sensu kan. 921 § 3, który dopuszcza możliwość przyjmowanie Komunii św. w następnym dniu, po przyjęciu Wiatyku, jeśli niebezpieczeństwo śmierci trwa dłużej. A zwykle tak bywa. Umierający zaś zwykle umiera. 4. Kan. 922 przestrzega, by nie opóźniać przyjęcia Wiatyku. To jest zrozumiałe, jeśli Wiatyku udziela się zagrożonemu śmiercią, a nie dopiero umierającemu¹⁷⁸.

Jeśli niebezpieczeństwo śmierci wiernego trwa dłużej – a zwykle właśnie tak jest – to Sakramentów namaszczenia olejem i Wiatyku udziela się oddzielnie¹⁷⁹. Natomiast inaczej mają się rzeczy z udzielaniem sakramentów umierającym. W takim przypadku stosuje się obrzęd ciągły, w czasie którego udziela się sakramentu pokuty, namaszczenia olejem i Wiatyku. – Jeśli niebezpieczeństwo śmierci ponagla (*urgente mortis periculo*) należy wiernego namaścić w jednym miejscu i zaraz udzielić mu Wiatyku. Gdy śmierć zbliża się gwałtownie i nie ma czasu na namaszczenia olejem, zaraz podaje się wiernemu Wiatyk¹⁸⁰.

Jeśli po przybyciu do chorego szafarz znajduje go nieprzytomnym, zwykle udziela mu rozgrzeszenia od wszystkich grzechów i cenzur (kan. 976), odpustu zupełnego na godzinę śmierci, namaszczenie olejem, a kończy liturgię modlitwą¹⁸¹.

Rytuał Rzymski wydawany w Polsce pt. *Sakramenty chorych – obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978, nieco inaczej, niż łaciński, rozkłada treść tej księgi liturgicznej. Najlepiej to widać w spisie treści (s. 237–239).

¹⁷⁸ Znaczenie tych argumentów wywodzi się stąd, że nie może być sprzeczności między prawem kanonicznym a przepisami liturgicznymi. Te ostatnie nie mogą ograniczać uprawnień przyznanych w prawie kanonicznym.

¹⁷⁹ RR OUI n. 64–92, p. 30–39; RR OUI n. 93–114, p. 40–48.

¹⁸⁰ RR OUI n. 115–117, p. 49.

¹⁸¹ RR OUI n. 243 pro aetate confecto – za starca, n. 244 pro illo qui in magno periculo versetur – za bezpośrednio zagrożonego śmiercią, n. 246 pro fidelis in agonia posito – za konającego.

Mianowicie, cała treść podzielona została na dwie części, część I – duszpasterstwo chorych i część II – duszpasterstwo umierających. Do tej części II włączony został rozdział V – o Wiatyku podczas gdy w Rytuale z tekstem łacińskim o Wiatyku jest mowa w rozdziale III. Poza tym, według *Rytuału Rzymskiego* z tekstem łacińskim normą jest, że Wiatyki przyjmują chorzy (czy nie chorzy) zagrożeni śmiercią¹⁸² – zaś – umierający – tylko wyjątkowo¹⁸³. – W ten sposób *Rytuał Rzymski* z tekstem polskim jakby przesuwając przyjęcie Wiatyku na dalszy okres życia ludzkiego. – Oczywiście w *Rytuale Rzymskim* z tekstem polskim znajdują się wszystkie przepisy szczegółowe zawarte w *Rytuale Rzymskim* z tekstem łacińskim. – Dlatego też *Rytuał* ten może być dobrze odczytywany i zrozumiany¹⁸⁴. Ale może też być inaczej¹⁸⁵.

Nasze rozważania na temat obowiązku przyjęcia Wiatyku zakończmy stwierdzeniem, że obowiązek ten istnieje tak długo, jak długo wierny żyje w niebezpieczeństwie śmierci. Ustaje zaś albo na skutek ustania niebezpieczeństwa śmierci, albo na skutek przyjęcia Wiatyku¹⁸⁶.

Kapłan zgrzeszyby ciężko, gdyby z jego winy jakiś wierny umarł bez przyjęcia Wiatyku. Odnosi się to również do chorych psychicznie, którzy przed popadnięciem w chorobę prowadzili życie chrześcijańskie. Nie odnosi się to do chorych psychicznie od urodzenia lub do tych, którzy popadli w chorobę zanim doszli do wieku rozeznania, wymaganego do przyjęcia Komunii świętej¹⁸⁷.

¹⁸² RR OUI n. 27 p. 18.

¹⁸³ RR OUI n. 93 p. 40.

¹⁸⁴ Zob. Br. Mokrzycki, dz. c., s. 285–290.

¹⁸⁵ J. Stefański, dz. c. s. 238–239 wspomina o możliwości przyjęcia Wiatyku w niebezpieczeństwie śmierci powołując się co do tego na *Rytuał Rzymski* (przypis 55 – OUI – SCH 117). – Ale wcześniej i później wielokrotnie pisze o Wiatyku umierających. W tym samym miejscu używa wyrazów chorzy i umierający. – Stąd pytanie, co tu jest normą, a co wyjątkiem od normy? A może przy udzielaniu Wiatyku nie ma znaczenia, czy ktoś jest chory, czy zagrożony śmiercią, czy umierający?

¹⁸⁶ B. Nadolski, *Liturgia, t. IV Eucharystia*, s. 289 pisze: „Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. idąc za *Ordo Unctiois Infirmorum* z 1972 r. nie mówi o obowiązku przyjęcia Wiatyku. Zamiast dotychczasowego *recipiendae praecepto tenentur*, używa sformułowania: *sacra communione per modum viatici reficiantur*. Sformułowanie to słusznie może dziwić, zważywszy troskę Kościoła w tym względzie przekazaną w tradycji, która podkreślała: *sine viatico non exeat, communicandus est itp.*”. – Kan. 921 § 1 nic nie zmienia w tradycji i zobowiązuje do przyjęcia Wiatyku, jakkolwiek nie używa tego wyrazu *tenentur*, bo to nie było wcale konieczne. Także *Rytuał Rzymski* nie odchodzi od tradycji i podtrzymuje istnienie tego obowiązku (zob. RR OUI n. 27, p. 18). I nie może tego uczynić ze względu na słowa Chrystusa Pana: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6 54).

¹⁸⁷ *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, can. 708 – Curent Hierarchae loci ac parochi, ut omni diligentia chritifideles instruantur de obligatione Divinam Eucharistiam suscipiendi in periculo mortis necnon temporibus a laudissima traditione vel iure particulari propriae Ecclesiae sui iuris statutis praesertim vero tempore Paschali, in quo Christus Dominus eucharistica mysteria tradidit.

Wiatyk w dniu uprzedniego przyjęcia Komuni świętej (kan. 921 § 2)

W świadomości pierwotnego Kościoła Ciało Chrystusa jest nie tylko duchowym pokarmem wiernych w ich codziennym życiu, ale także wyposażeniem chrześcijanina na moment odejścia z tego świata do wieczności¹⁸⁸.

Początkowo chrześcijanie nie mieli przeszkody, jeśli chodzi o spożywanie Ciała Pańskiego. – Ale już w pierwszej połowie II wieku pojawiło się w Rzymie dzieło pt. *Pasterz*, napisane przez Hermasa. Według tego autora „tylko jeden raz może pokutować skutecznie ten, kto po owym wielkim i świętym wezwaniu (=chrzcie) dał się diabłu skusić do grzechu: Gdyby kiedykolwiek zgrzeszył ponownie i liczył, że raz jeszcze będzie mógł czynić pokutę, nic mu już jego pokuta nie pomoże, trudno mu będzie odzyskać zdrowie”¹⁸⁹. – Ta nauka Hermasa przetrwała na Zachodzie Europy chrześcijańskiej aż do trzeciego synodu w Toledo (589 r.)¹⁹⁰ ale przynajmniej od Soboru Nicejskiego I (325 r.) nie stosowano jej do wiernych zagrożonych śmiercią, którym nie odmawiano Eucharystii. Powszechność praktyki Wiatyku ma potwierdzenie w dokumentach kościelnych i pismach hagiograficznych na przestrzeni IV, V i VI wieku¹⁹¹. Wiadomo też o istnieniu w owych czasach zwyczaju kilkakrotnego komunikowania w ciągu jednego dnia przez umierającego¹⁹².

W drugiej połowie pierwszego tysiąclecia Kościoła liturgię sprawuje się według sakramentarzy i *Ordines Romani*. – Sakramentarze zawierały głównie teksty modlitw (kolekta, modlitwa nad darami, modlitwa po Komunii) oraz modlitwy odnoszące się do sprawowania sakramentów chrztu i święceń¹⁹³. Natomiast *Ordines Romani* to opisy obrzędów stanowiące jakby pierwsze podręczniki ceremonii¹⁹⁴. – Zarówno sakramentarze jak *Ordines Romani* nie zawierają szczegółowych przepisów odnośnie do Wiatyku. Przykładem może tu być *Ordo 49*, które poprzestaje na wskazaniu konieczności udzielenia i przyjęcia Wiatyku jako zadatku zmartwychwstania, pod dwiema postaciami i to nawet wówczas, gdyby wierny nie był na czczo¹⁹⁵.

¹⁸⁸ Cz. Krakowiak, *O właściwe zrozumienie Wiatyku*, Collectanea Theologica 44 (1974) fasc. 3, s. 59.

¹⁸⁹ Hermas, *Pasterz*, polski przekład w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, t. I, s. 39.

¹⁹⁰ W. Granat, *Sakramenty święte*, cz. II, Lublin 1966, s. 197.

¹⁹¹ Br. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, s. 281.

¹⁹² Cz. Krakowiak, art. c., s. 59.

¹⁹³ J. Wierusz-Kowalski, *Liturgika*, wyd. 2, Warszawa 1956, s. 56; B. Nadolski, *Liturgika, I, Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 45.

¹⁹⁴ J. Wierusz-Kowalski, dz. c., s. 58; B. Nadolski, dz. c., s. 45.

¹⁹⁵ *Ordo 49*, *Ordo qualiter agatur in obsequium defunctorum*, l. Mox ut eum videris ad exitum propinquare, communicandus est de sacrificio sancto, etiamsi comedisset ipso die, quia communio erit ei defensor et adiutor in resurrectione iustorum. Ipsa enim resuscitabit eum: M. Andrieu, *Les Ordines Romani du haut Moyen Age*, t. IV, *Les textes (Ordines XXXV–XLIX)*, Louvain 1956, p. 529, Cfr. D. Sicard, *Le Viatique: perspectives nouvelles?* La Maison Dieu (1973) z. 113, s. 106.

Ordines Romani z czasem zostały po części uzupełnione, a po części zastąpione nowymi księgami liturgicznymi, nazywanymi pontyfikałami. Pontyfikał używany w Rzymie w XII wieku zawiera cały obrzęd namaszczenia olejem, wraz ze specjalnymi błogosławieństwami¹⁹⁶, ale samemu Wiatykowi poświęca zaledwie jedną, krótką rubrykę, mianowicie by chory umył usta i przyjął Ciało Pana¹⁹⁷.

Po Soborze Trydenckim (1545–1563) dyskutuje się, czy wierny ma obowiązek przyjęcia Wiatyku, jeśli przyjął on Komunię św. kilka dni wcześniej, przed popadnięciem w stan zagrożenia śmiercią. Wszyscy zgadzali się co do tego, że takiemu wiernemu należy radzić, by jednak przyjął Komunię św. jako Wiatyk. Natomiast co do tego, czy ten wierny jest zobowiązany prawem Bożym do przyjęcia Wiatyku, istniały dwie opinie. Według jednej opinii wierny ma obowiązek przyjęcia Wiatyku, ponieważ nie mógł on zadośćuczynić obowiązkowi przed znalezieniem się w niebezpieczeństwie śmierci. Wówczas bowiem nie miał wcale takiego obowiązku. – Według drugiej opinii wierny nie ma obowiązku przyjęcia Wiatyku, ponieważ niebezpieczeństwo śmierci, które ujawniło się kilka dni później, moralnie istniało już wcześniej. I wierny wobec tego spełnił obowiązek w odpowiednim czasie¹⁹⁸.

W tym miejscu bardziej interesuje nas pytanie, czy wierny zagrożony niebezpieczeństwem śmierci ma z prawa Bożego obowiązek przyjęcia Wiatyku, jeśli tego samego dnia w godzinach wcześniejszych z pobożności przystąpił do Komunii św. jakkolwiek nie był wówczas zagrożony śmiercią. Istniały trzy opinie na ten temat. Według jednej opinii wierny powinien przyjąć Wiatyk, skoro dopiero teraz ujawniło się zagrożenie jego życia. Według innych, może on przyjąć Wiatyk, ale nie jest do tego zobowiązany prawem Bożym. Natomiast jeszcze inni uczyli, że ten wierny ani nie ma obowiązku, ani nawet nie może przyjąć Wiatyku, bo byłaby to u niego

¹⁹⁶ Obrzęd ten kończy się czterema pięknymi błogosławieństwami: *Pontificale Romanum saeculi XII*, Ordo ad unguendum infirmum, n. 22: Sequitur benedictio. Dominus Iesus Christus apud te sit, ut te defendat. Intra te sit, ut te reficiat. Circa te sit, ut te conservet. Ante te sit, ut te deducat. Super te sit, ut te benedicat. Qui in trinitate perfecta vivit et regnat.

N. 23. Benedicat te Deus pater + custodiat te Iesus Christus: illuminet te spiritus sanctus omnibus diebus vitae tuae. Confirmet te virtus altissimi: indulgeat tibi dominus universa delicta. Qui cum patre.

N. 24. Liberet te dominus ab omni malo et custodiat semper in omni bono Christus Iesus auctor bonorum. Qui vivit et regnat in saecula saeculorum. Amen.

N. 25. Benedictio Dei patris omnipotentis et filii et spiritus sancti descendat super te et custodiat te et perducat te Christus filius Dei vivi ad vitam aeternam. Amen: M. Andrieu, *Le Pontifical Romain au Moyen – Age, t. I. Le Pontifical Romain du XXI siècle* (Studi e testi, 36) Città del Vaticano 1938, p. 277.

¹⁹⁷ *Pontificale Romanum saeculi XII, Ordo ad unguendum infirmum*, n. 26: Expletis autem his orationibus, infirmus lavato ore accipiat corpus Domini: M. Andrieu, *Le Pontifical Romain*, t. I, p. 277. Cfr. R. Falsini, *Il senso del Viatico ieri et oggi*, w: Autori Vari, *Il Sacramento dei malati*, Torino (1975), s. 196.

¹⁹⁸ P. Gasparri, *Tractatus canonicus de Sanctissime Eucharistia*, vat. II, n. 1151, p. 375.

druga Komunia św. w ciągu jednego dnia; na co ówczesne prawo kościelne nie zezwalało¹⁹⁹.

Wielość opinii powodowała, że w praktyce proboszcz mógł postępować zgodnie z tą, jaką sam uważał za bardziej prawdopodobną. Możemy więc powiedzieć, że prawa jakby wcale nie było w tej dziedzinie.

W takiej sytuacji jak najbardziej stosowne było rozwiązanie tego problemu w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. Rzeczywiście w kan. 864 § 2 tego Kodeksu postawiono normę, że wiernym, którzy przyjęli Komunię św. bardzo zaleca się, aby uczynili to ponownie, jeśli zagrozi im niebezpieczeństwo śmierci. – Norma ta została potwierdzona w swym istnieniu w Instrukcji *Eucharisticum Mysterium* (nr 39) z 25 maja 1967 r. Kongregacji Obrzędów.

Również kan. 921 § 2 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa kanonicznego prawie w identycznych słowach, jak kan. 864 § 2 KPK z 1917 r. utrzymuje iż chociażby wierni przyjęli Komunię św. tego dnia, to bardzo zaleca im się przyjęcie Wiatyku, jeśli znajdują się w niebezpieczeństwie śmierci.

Na marginesie tego paragrafu nasuwają się pewne uwagi:

1. Istnieje rada, a więc wierny ma możliwość, ale nie ma ścisłego obowiązku przyjęcia po raz drugi w ciągu dnia Komunii św., jeśli znajduje się on w zagrożeniu niebezpieczeństwem śmierci. Ostatecznie więc sam wierny zadecyduje, czy przyjmie ponownie Komunię św. w ciągu tego samego dnia, czy też nie. Kościół mu to bardzo zaleca, ale nie zobowiązuje go do tego.

2. W przeszłości prawo o poście eucharystycznym nie stanowiło przeszkody przy przyjęciu Komunii św., jeśli to był Wiatyk, ponieważ prawo kościelne zobowiązujące do zachowania postu eucharystycznego ustępowało wobec prawa Bożego zobowiązującego do przyjęcia Wiatyku. Także za naszych dni nie ma przeszkody tego rodzaju. Kan. 919 § 3 bowiem zezwala wiernym w podeszłym wieku i chorym na przyjęcie Komunii św. jakkolwiek nie upłynęła jeszcze godzina od ich posiłku.

3. Dawniej pewną przeszkodę co do ponownego przyjęcia Komunii św. widziano w prawie zakazującym dwukrotnego przyjęcia Komunii św. w ciągu jednego dnia. Dziś kan. 917 zezwala nawet nie ciężko chorym na przyjęcie drugiej Komunii św. w ciągu dnia, jeśli spełniają pewne warunki. Natomiast wiernym, którzy ze względu na zagrożenie śmiercią chcą przyjąć Wiatyk jakkolwiek będzie to dla nich druga Komunia św. w ciągu jednego dnia, kan. 917 zezwala na to. Właśnie to znaczy odesłanie w kan. 917 do kan. 921 § 2. Możemy powiedzieć, że kan. 917 nie obowiązuje wiernych przyjmujących Wiatyk. Także co do tego, iż drugą Komunię świętą w ciągu dnia należy przyjąć podczas sprawowania Mszy świętej.

¹⁹⁹ F. M. Cappello, *Tractatus canonico – moralia de Sacramentis*, vol. II, n. 433 p. 399.

3. Przyjmowanie Komunii św. po przyjęciu Wiatyku (kan. 921 § 3)

Pierwsi chrześcijanie zapewne myśleli podobnie jak my dziś i nie widzieli nic złego w przyjmowaniu Komunii św. także już po przyjęciu Wiatyku. W praktyce zdarzało się to prawdopodobnie rzadko, ponieważ przyjmowali Wiatyki pod koniec życia. Dlatego po przyjęciu Wiatyku wierny zwykle umierał. Ale nie zawsze tak było.

Pap. św. Grzegorz W. (590–604) napisał, by choremu udzielić Wiatyku, a następnie odwiedzać go przez siedem dni zanosząc mu Komunię św. i w inny sposób mu służąc: Pan wskrzesi tego wiernego i odpuści mu grzechy, jeśli w nich żył²⁰⁰. – św. Grzegorz W. pisał na przełomie VI i VII wieku. I nie tyle o tym, jak powinno być, ale jak jest i jak było w przeszłości. Jednak dzieła św. Grzegorza W. w tym ten *Liber sacramentorum* przeżyły ich autora. Owszem zachowały się do naszych dni.

Wacław Schenk²⁰¹ oraz Bronisław Mokrzycki²⁰² utrzymują, że w okresie od IX do XII wieku kapłani odwiedzają chorego przez siedem dni przynosząc mu Komunię św. i w inny sposób służąc choremu. Obydwaj ci autorzy powołują się na ten sam tekst: *Et sic faciant illi (= infirmo) per septem dies, si necessitas fuerit, tam de communione quam de alio officio*. Według nich ma to być tekst z *Sakramentarza gregoriańskiego*.

Zostawiając na razie na boku pytanie, czy jest to tekst z *Sakramentarza gregoriańskiego* czy też nie, stwierdzmy najpierw, bo to jest łatwiejsze, a dla nas tu bardziej przydatne, że jest to ten sam tekst, który znajduje się *Liber sacramentorum* św. Grzegorza W. Powiedzmy to wyraźniej w *Sakramentarzu gregoriańskim*, który według W. Schenka i Br. Mokrzyckiego ma pochodzić z IX wieku (w rzeczywistości pochodzi z VIII wieku – takie zdanie jest powszechniejsze) jest ten sam tekst, który znamy z *Liber Sacramentorum* Pap. św. Grzegorza W.²⁰³ – Znaczy to, że istnieje pewna ciągłość, jeśli chodzi o praktykę udzielania (i przyjmowania) Komunii św. wiernemu, który wcześniej przyjął Wiatyki. Praktyka ta, zdaniem wspomnianych autorów przetrwała do XII wieku.

Wracając zaś do pytania, czy tekst o którym mówimy (= z *Liber Sacramentorum* Pap. św. Grzegorza W.) znajduje się w *Sakramentarzu gregoriańskim*, to odpowiedź na nie zależy od tego, co rozumiemy pod pojęciem *Sakramentarza gregoriańskiego*. W. Schenk *Sakramentarzem gregoriańskim* nazywa *Liber sacramentorum* Pap. św. Grzegorza W. za-

²⁰⁰ *Sancti Gregorii Magni Romani Pontificia, Liber sacramentorum*, n. 915: Deinde communicet eum Corpore et Sanguine Domini. Et sic faciant illi per septem dies, si necessitas fuerit, tam de communione quam de alio officio, et suscitabit eum Dominus, et si in peccatis fuerit dimittentur ei: PL 78, 235.

²⁰¹ *Liturgia sakramentów świętych, część druga, Paenitentia christiana, Pokuta i Chorych Namaszczenie, Consecratio mundi – kapłaństwo i małżeństwo*, Lublin 1964, s. 76 i 77.

²⁰² *Kościół w oczyszczeniu*, s. 283.

²⁰³ Tego samego zdania jest zresztą także W. Schenk (dz. i m.c.), który jako miejsce skąd zaczerpnął omawiany tekst podaje: PL 78 235. A więc to samo miejsce, w którym znajduje się tekst z *Liber Sacramentorum*.

mieszczony w *Patrologii Łacińskiej* (Pl 78 235). Ale w XX wieku zostały wydane dwa nowe i krytyczne wydania *Sakramentarza gregoriańskiego*²⁰⁴. – Przejrzałem to ostatnie wydanie (zawiera w sobie poprzednie) dość dokładnie, głównie wszystkie wzmianki o posłudze uświęcenia w stosunku do chorych. Takich miejsc jest kilka. Ale są to zawsze modlitwy, nie ma zaś wcale rubryk. Tymczasem tekst znany nam z *Liber sacramentorum* Pap. św. Grzegorza W. jest właśnie rubryką. Wydaje się więc pewne, że w księdze, którą dziś nazywamy *Sakramentarzem gregoriańskim* nie ma tekstu, o który nam chodzi.

W *Sakramentarzu gregoriańskim* nie ma tekstu zalecającego szafarżowi udzielanie, a wiernym przyjmowanie Komunii św., po przyjęciu Wiatyku, a sama praktyka, jakkolwiek może nie zupełnie, zanikła zapewne ze względu na uciążliwość odwiedzania chorego przez siedem dni licząc od dnia przyjęcia Wiatyku. Jednak sama myśl o tej praktyce bynajmniej nie zanikła.

Myśl tę podjął potrydencki *Rytuał Rzymski* Pawła V w rozdziale o Komunii św. chorych. Według tego *Rytuału* Wiatyku należy udzielić, gdy jest prawdopodobne, że dla chorego będzie to ostatnia Komunia św. Gdy jednak chory, po przyjęciu Wiatyku żyje kilka dni, czy przemija niebezpieczeństwo śmierci, i chce przyjmować Komunię św., proboszcz niech nie odmawia temu pobożnemu pragnieniu²⁰⁵. – To polecenie wydane proboszczowi, by nie odmawiał pragnieniu chorego odnośnie do przyjęcia Komunii św. już po uprzednim posileniu się przez niego Wiatykiem, jest dla nas bardzo cenne, bo świadczy o takiej praktyce zapewne jeszcze sprzed Soboru Tryndeckiego. Przy czym *Rytuał Rzymski* Pawła V, inaczej niż *Liber sacramentorum* Pap. św. Grzegorza W. nie określa ile razy można i trzeba zanieść Komunię św. choremu, który wcześniej przyjął Wiatyk. Jest to zupełnie słuszne, ponieważ o ile wiadomo, iż kto się urodził, to umrze, to jednak nie można naprzód określić czasu, kiedy ta śmierć nastąpi.

Rytuał Rzymski Pawła V stanowi jedyne źródło kan. 864 § 3 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. Zgodnie z tym kanonem podczas trwania niebezpieczeństwa śmierci, wolno i należy – zgodnie z roztropną radą spowiednika – przyjmować święty Wiatyk wiele razy, w różnych dniach. – W tym tekście zwracają uwagę trzy jego elementy:

1. Zdecydowane opowiedzenie się za możliwością przyjmowania Komunii św. przez wiernego, który wcześniej został posilony Wiatykiem.

²⁰⁴ Są to: 1. *Das Sacramentarium Gregorianum nach dem Aachener Urexemplar herausgegeben von D. Hans Lietzmann mit Registern von Heinrich Bornkamm*, Münster Verfallten 1921. Photomechanischer Neudruck von Liturgiegeschichtliche quellen, Heft 3, Münster Westf. 1958.

2. Jean Deshusses, *La Sacramentaire Gregorien, Ses principales formes d'après les plus anciens manuscrits*, Fribourg Suisse 1971.

²⁰⁵ *Rituale Romanum Pauli V, De comunione infirmorum*, p. 59: Pro Viatico ministrabit, cum probabile est, quod eam amplius sumere non poterit. Quod si aeger, sumpto Viatico, dies aliquos vixerit, vel periculum mortis evaserit, et communicare voluerit, eius pio desiderio parochus non deerit.

2. Na taką praktykę wymagana jest zgoda spowiednika. Żeby zrozumieć ten warunek trzeba wspomnieć, że zezwolenie na częstą i codzienną Komunię św. za św. Piusa X (1903–1914) miało wielu przeciwników, którzy obawiali się, iż wierni będą przesiadywać w kościele zamiast spełniać swoje obowiązki. Właśnie przed takim nadużyciem miał chronić spowiednik.

3. Przyjmowanie Komunii św. było możliwe w kolejnych dniach, ponieważ w ciągu jednego dnia w owym czasie wolno było przystąpić do Komunii św. tylko raz.

Kan. 864 § 3 KPK z 1917 r. nie był specjalnie trudny do zrozumienia, dlatego nie było też potrzeby wydawania do niego urzędowych wyjaśnień. I normę w nim zawartą przejęto do kan. 921 § 3 nowego Kodeksu. Kanon ten zaleca, aby Komunii św. udzielano wielokrotnie w poszczególnych dniach, jeśli niebezpieczeństwo trwa dłużej.

Niebezpieczeństwo trwa dłużej, jeśli wierny po przyjęciu Wiatyku dożyje następnego dnia, rozumie się – nie godziny zero z minutami w nocy, ale godzin celebrowania Mszy świętej, a więc ok. 7–9. Jeśli niebezpieczeństwo śmierci trwa dłużej, to znaczy przez wiele dni po przyjęciu Wiatyku, to wierny może przyjąć Komunię św. wielokrotnie w tych dniach, ale nie wielokrotnie w ciągu któregośkolwiek z tych dni, ponieważ Komunię św. przyjmuje się zasadniczo tylko raz w ciągu dnia (kan. 917). A drugi raz – tylko wyjątkowo i w czasie Mszy świętej. Samo zagrożenie niebezpieczeństwem śmierci powoduje, że wierny może przyjąć Komunię św. drugi raz w ciągu dnia – właśnie jako Wiatyk (kan. 921 § 2). Jeśli zaś chodzi o następne dni, czyli już po przyjęciu Wiatyku, to żeby wierny żyjący w niebezpieczeństwie śmierci nie miał większych trudności z przystąpieniem do Komunii św. drugi raz w ciągu jednego dnia, niż wierny żyjący w zwyczajnych warunkach, czyli poza niebezpieczeństwem śmierci, może on przystąpić drugi raz w ciągu jednego dnia, ale na zwykłych warunkach, to jest, by druga Komunia św. była przyjęta podczas Mszy świętej, w której (= całej) wierny bierze udział.

Formuła, według jakiej udziela się Komunii św. po przyjęciu Wiatyku, jest taka sama jak przy pierwszym udzieleniu Wiatyku, to jest: Szafarz mówi: Ciało (lub: Krew) Chrystusa. Chory odpowiada: Amen. Szafarz dopowiada: Niech Chrystus cię strzeże i zaprowadzi do życia wiecznego. Chory znów odpowiada: Amen²⁰⁶. – Ale dla rozumnej przyczyny kapłan może udzielić Komunii św., po udzieleniu wcześniej Wiatyku, jak udziela się Komunii św. – nie Wiatyku.

Kan. 921 § 3 nie wymaga obecnie, jak to dawniej bywało, by chory skorzystał z rady spowiednika. Ale też kanon ten nie zabrania tego. Wierny ma w tej materii swobodę postępowania²⁰⁷.

²⁰⁶ *Rytuał Rzymski, Sakramenty chorych*, n. 138, s. 92.

²⁰⁷ Wspomnieliśmy wyżej, że chory, nawet nie zagrożony śmiercią, może przyjąć Komunię św. jakkolwiek od spożycia przez niego posiłku nie upłynęła godzina (kan. 919 § 3). Chory zagrożony śmiercią także może z tego prawa skorzystać.

4. Czas przyjęcia Wiatyku (kan. 922)

W tym punkcie najpierw podamy nieco danych na temat czasu celebrowania Mszy świętej i udzielania Komunii św., a dopiero następnie zajmiemy się czasem udzielania i przyjmowania Wiatyku.

Ad 1. Nie chodzi tu głównie o to, w jakim czasie, to jest o której godzinie dnia lub w którym dniu tygodnia, miesiąca czy też roku można i należy udzielić Wiatyku i przyjąć Go. Nie chodzi nam tu o to, bo o czasie sprawowania Mszy świętej i udzielania Komunii św. mówi kan. 931. Nadto, czas właściwie nigdy nie stanowił przeszkody w udzielaniu czy przyjmowaniu Wiatyku. Z historii źródeł i literatury prawa kanonicznego znamy pewne ograniczenia co do godzin czy dni sprawowania Mszy świętej i udzielania Komunii św. Ale nawet wówczas zawsze istniał wyjątek co do możliwości udzielenia czy przyjęcia Wiatyku. Znaczy to, że przynajmniej na prawach wyjątku zawsze wolno było udzielić Wiatyku i przyjąć Go.

Po tych ogólnych uwagach podamy kilka szczegółów, ale z bliższych nam czasów. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. w kan. 867 § 2 zezwalał na udzielanie Wiatyku nawet w Wielki Piątek. Według obecnie obowiązujących przepisów liturgicznych chorym, którzy nie mogą uczestniczyć w liturgii ku czci Męki Pańskiej, można zanieść Chleb Eucharystyczny o każdej porze dnia²⁰⁸. – Oczywiście Wiatyk także można zanosić chorym o każdej porze Wielkiego Piątku. A jeśli w Wielki Piątek, to także każdego innego dnia w roku można zanieść choremu Wiatyk, i chory może Go przyjąć.

Aktualnie obowiązujące przepisy liturgiczne zezwalają nie tylko na udzielanie i przyjmowanie Komunii św. każdego dnia, ale też o każdej godzinie dnia²⁰⁹. – Pozwalają też zanosić Komunię św. chorym o każdej godzinie dnia²¹⁰. – Jeśli Komunia św. ma być Wiatykiem, to także można Ją zanieść o każdej godzinie dnia.

Komunią św. jako Wiatyk można zanieść do chorego, ale można też celebrować Mszę świętą w domu chorego, przy czym nie trzeba już teraz prosić o zgodę ordynariusza²¹¹. – W domu chorego celebrowane jest Mszę

²⁰⁸ *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum Pauli VI promulgatum, editio typica altera*, Typis Polyglottis Vaticanis 1975, p. 266, n. 2–5.

²⁰⁹ *Rituale Romanum ex decreto Sacrosancti Oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli PP VI promulgatum Ordo Unctionis Infirmorum oerumque pastoralis curae, editio typica*, Typis Polyglottis Vaticanis 1972, n. 16, p. 14.

²¹⁰ RR OUI n. 46, p. 24.

²¹¹ Zarówno *Rituale Romanum Ordo Unctionis Infirmorum* n. 94, p. 40 jak *Rytuał Rzymski – Sakramenty Chorych*, n. 118 p. 81 domagają się zgody ordynariusza na celebrowanie Mszy świętej w domu chorego. Jednak przed wejściem w życie Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. którego kan. 932 już nie wymaga zgody ordynariusza na celebrowanie Mszy świętej w domu, Kongregacja Sakramentów i Kultu Bożego dnia 12 września 1983 r. wydała specjalne *Variationes in novas editiones librorum liturgicorum ad normam iuris canonici nuper promulgati introducendae*, w których dostosowuje przepisy liturgiczne do kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. Dotyczy to *Ritualis Romanum Ordo Unctionis infirmorum*, n. 94 p. 40, który obecnie brzmi: *Viaticum infirmo ministrare licet, si eucharistica celebratio apud illum hebetur*

świętą głównie dlatego, że szczególnie zalecaną, a zatem i najwłaściwszą formą przyjęcia Wiatyku jest posilenie się Nim w czasie Mszy świętej²¹². Wiatyk bowiem jest szczególnym znakiem uczestnictwa w tajemnicy śmierci Pana i Jego przejścia do Ojca, sprawowanej w Ofierze Mszy świętej²¹³.

Jeśli chodzi o możliwość udzielenia choremu Wiatyku pod dwiema postaciami, to pod tym względem prawo ostatnio przeszło pewną ewolucję. Stolica Apostolska przewidziała możliwość udzielenia Komunii św. choremu, który przyjmuje Wiatyk, i wszystkim obecnym, gdy Mszę świętą celebruje się w domu²¹⁴. – Biskupi Polscy zebrani na Konferencji Plenarnej w Warszawie dnia 8 lutego 1978 r. załatwiając sprawy dotyczące liturgii zezwolili na udzielanie i przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami w kilku różnych przypadkach²¹⁵, ale o tym, o którym tu mówimy, nie wspomnieli. – Jednak na 171 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski w dniu 14 grudnia 1979 r. w Słowie Biskupów do duchowieństwa z okazji wprowadzenia w życie nowej Księgi liturgicznej – *Sakramenty Chorych* – ponownie podjęli oni ten temat i teraz już zezwolili na udzielanie i przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami nie tylko przez chorego, ale także przez innych obecnych, gdy duszpasterz okresowo ich odwiedza i celebruje Mszę św. w ich domu. – Co prawda przyjmujący Wiatyk nie zawsze są chorymi, ale wspomniane Słowo Biskupów traktuje takich jak chorych. Dlatego udzielanie im Wiatyku pod dwiema postaciami z całą pewnością nie będzie przeciwne 171 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.

Dodajmy, że wierni uczestniczący w obrzędzie udzielania Wiatyku pod dwiema postaciami mogą przyjąć Komunię św. także pod obiema postaciami. Zezwolił na to Episkopat Polski²¹⁶.

Ad 2. Wyżej wskazaliśmy, że prawodawca usuwa przeszkody i wprowadza wszelkie ułatwienia, jeśli chodzi o udzielanie i przyjmowanie Wiatyku. Tu dopowiemy czego prawodawca oczekuje tak od szafarza jak i od samego przyjmującego Wiatyk, mianowicie żeby zbytnio nie odkładali – pierwszy udzielenia, drugi przyjęcia Wiatyku.

(n. 26) *sive extra Missam, iuxta ritum et normas quae infra praebentur*. Tak też należy czytać *Rytuał Rzymski – Sakramenty chorych* n. 118, p. 81, czyli z opuszczeniem wyrazów „za zgodą ordynariusza”. Zob. *Notitiae* 206 (1983) p. 553 n. 94. Zob. także: M. Pastuszko, *Czas i miejsce sprawowania Eucharystii*, Prawo Kanoniczne 35 (1992) nr 1–2, s. 176–177.

²¹² Mamy specjalne formularze mszalne: 1. Msza przy udzieleniu Wiatyku, 2. Msza za chorych, 3. Msza za umierających. Znajdują się one w: *Mszal Rzymski*, Poznań 1986, Msze obrzędowe, III, Msza przy udzielaniu Wiatyku (str. 75); Msze i modlitwy przy różnych potrzebach, nr 43 – Msza za chorych (str. 164); nr 44 – Msza za umierających (str. 165). Te same formularze znajdują się w *Rytuale Rzymskim, Sakramenty chorych – Obrzędy i duszpasterstwo, rozdz. XII, formularze mszalne*, str. 208–214.

²¹³ RR OUI n. 26 p. 18.

²¹⁴ *Institutio generalis Missalis Romani*, n. 242, 6.

²¹⁵ Zob. J. Miązek, *To czyńcie na moją pamiątkę – Eucharystia w dokumentach Kościoła*, Warszawa 1986, s. 287.

²¹⁶ RR OUI n. 96, p. 40. *Rytuał Rzymski Sakramenty chorych*, n. 120, s. 82.

Temat ten moglibyśmy rozpatrywać w świetle źródeł prawa kanonicznego prawie od początku istnienia Kościoła²¹⁷. – Ponieważ jednak przynajmniej niektóre z tych źródeł już znamy, nasze poszukiwania rozpoczniemy od Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r., którego kan. 865²¹⁸ stanowi, że chorym nie należy zbytnio odkładać świętego Wiatyku, a duszpasterze powinni pilnie uważać, żeby chorzy przyjmowali Go w pełni świadomie. – Kanon ten nie jest zupełnie jasny w swej treści. Wydaje się, że dotyczy on tak szafarzy jak przyjmujących Wiatyk. Przyjmujący nie mogą się ociągać z przedkładaniem prośb szafarzom, by im udzielili Wiatyku, zaś szafarze nie powinni się osiągać z udzieleniem Wiatyku.

Na kan. 865 KPK z 1917 r. powołała się Kongregacja Obrzędów w Instrukcji *Eucharisticum Mysterium* z dnia 25 maja 1967 r. (nr 39). Stwierdza w niej, że Komunia św. przyjmowana jako Wiatyk winna być uważana za szczególny znak uczestnictwa w tajemnicy, która jest sprawowana we Mszy świętej, mianowicie w śmierci Pana Jezusa i Jego przejścia do Ojca. Przyjmujący Wiatyk zostaje wsparty Ciałem Chrystusa w swoim przejściu z tego świata jako zadatkem zmartwychwstania. Właśnie z tych przyczyn wierni są zobowiązani w niebezpieczeństwie śmierci do przyjęcia Wiatyku. Pasterze zaś winni uważać, żeby nie odkładali udzielania Wiatyku wiernym. Zaś sami wierni mają przyjmować Wiatyk w pełni świadomości²¹⁹.

Instrukcja *Eucharisticum Mysterium* stanowi źródło – jedyne zresztą – kan. 922 obecnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Kan. 922 w paru słowach zawiera wiele myśli. Przede wszystkim zaleca, żeby świętego Wiatyku zbytnio nie odkładano. Jak się zdaje, specjalnie użyto takiej formuły, żeby stało się możliwe objęcie nią szafarzy udzielających Wiatyku, jak wiernych przyjmujących ten Sakrament.

O szafarzach Eucharystii mówi się w kan. 922 jakby ponadplanowo, ponieważ kanon ten mieści się nie w rozdziale poświęconym szafarzowi, a w rozdziale o przyjmujących Eucharystię. A mówi się tak ze względu na łączność tych materii. Wiatyku bowiem zwykle nie udziela się sobie, tylko przyjmuje Go się od szafarza.

²¹⁷ Dla uzasadnienia tego wystarczy powołać się na: św. Leon Wielki, List do Teodora, biskupa Fréjus, w Galii, napisany w 452 r. „Każdy chrześcijanin powinien mieć tak urobione sumienie, aby pojednania z Bogiem nie odwlekał z dnia na dzień... I nie wybierał owej krótkiej chwili, w której zaledwie będzie miał czas czy to penitent na wyznanie grzechów, czy kapłan na udzielenie pojednania. Wprawdzie – jak powiedziałem – także potrzebom takich ludzi należy przyjąć z pomocą i nie odmawiać im pokuty i łaski Komunii, nawet gdy utracili władzę mowy i prosili o nią znakami świadczącymi o ich pełnej świadomości. Gdyby zaś byli już tak przytłoczeni ciężarem choroby, iż nie mogliby w obecności kapłana wyrazić tego, o co niedawno prosili, trzeba wziąć pod uwagę świadectwo wiernych z ich otoczenia i udzielić im dobrodziejstwa pokuty i pojednania, nie pomijając jednak zasady zawartej w tradycyjnych kanonach co do osoby tych, którzy zgrzeszyli przeciw Bogu – odpadając od wiary”. PL 54 1011. Tekst polski zaczerpnięto z: *Brewiarium Fidei, wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, opracowali St. Głowa i Ig. Bieda, Poznań 1989, n. 433, s. 426.

²¹⁸ Zob. źródła do kan. 865 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Rytuał Rzymski zaleca, aby proboszczowie i wszyscy inni opiekujący się chorymi krzepili ich słowami wiary i pouczali o znaczeniu ludzkiej choroby w tajemnicy zbawienia. Winni też zachęcać chorych, aby w świetle wiary łączyli się z Chrystusem cierpiącym i uświęcali swoją chorobę przez modlitwę i właśnie z tej modlitwy czerpali ducha do noszenia cierpienia²²⁰, a także samej śmierci.

Odpowiedzialność za przyjmującego Wiatyk spoczywa także na członkach jego rodziny i na osobach, których pieczy jest powierzony. A winna się ona wyrażać nie tylko na trosce o zaspokojenie potrzeb doczesnych przyjmującego Wiatyk, lecz także w rozmowie z nim, w modlitwie wynikającej z wiary, w polecaniu go Chrystusowi cierpiącemu, aby jednocześnie swe cierpienia z męką i śmiercią Chrystusa dla dobra Ludu Bożego²²¹.

W końcowej swej części kan. 922 zobowiązuje duszpasterzy, by wierni nie odkładali przyjęcia Wiatyku i aby Nim zostali pokrzepieni, dopóki mają pełną świadomość.

W celu lepszego zrozumienia tego fragmentu kan. 922 sięgniemy do księgi liturgicznej. – W *Rytuale Rzymskim* o czasie udzielania i przyjmowania Wiatyku wspomina się dwa razy. – Pierwszy raz, przy określaniu praktyki odwiedzenia chorych. Mianowicie zalecono, aby opiekujący się chorymi stopniowo doprowadzali ich do pobożnego i częstego przyjmowania sakramentu pokuty i Komunii św. zależnie od ich osobistej sytuacji, a następnie do przyjęcia przez nich sakramentu namaszczenia olejem i Wiatyku, co ma nastąpić w odpowiednim czasie (*tempore opportuno*)²²². – Drugi raz czyni się wzmiankę o czasie udzielania i przyjęcia Wiatyku w rozdziale o Wiatyku, zalecając, aby proboszcz czy inni kapłani przygotowali chorego oraz jego rodzinę – mając na uwadze okoliczności i same osoby – do przyjęcia Wiatyku w odpowiedniej chwili (*opportune*) przez zagrożonego śmiercią²²³.

Jednak możemy zapytać, co to znaczy, udzielić Wiatyku i przyjąć Go w odpowiednim czasie (*tempore opportuno*), w odpowiedniej chwili (*opportune*)? To jest istotne dla nas pytanie. Odpowiedź na nie znajdziemy, jeśli wzmianki o czasie udzielania i przyjmowania Wiatyku z *Rytuału Rzymskiego* – wspomniane wyżej – zestawimy z końcową częścią kan. 922. Okaze się, że odpowiedni czas i odpowiednią chwilę udzielenia i przyjęcia Wiatyku mamy wówczas, gdy zagrożony śmiercią wierny ma jeszcze pełną świadomość. I to jest właśnie ten czas, który staraliśmy się określić, na marginesie kan. 922.

Racją zaś ze względu na którą kan. 922 domaga się pełnej świadomości u wiernego przyjmującego Wiatyk jest to, że przyjmuje on nie tylko opłatek, bo pod tym opłatkem jest osoba Jezusa Chrystusa.

Konieczność posiadania pełnej świadomości przez wiernego przyjmującego Wiatyk jest racją, ze względu na którą kan. 922 przestrzega przed

²¹⁹ S. C. *Rituum, Instructio de cultu Mysterii Eucharistici – Eucharysticum Mysterium*, diei 25 maii 1967: AAS 59 (1967) 562.

²²⁰ RR OUI n. 43, p. 23.

²²¹ RR OUI n. 34, p. 20.

²²² RR OUI n. 43, p. 23.

²²³ RR OUI n. 93, p. 40.

opóźnieniem przyjęcia Wiatyku. Jeśli bowiem wierny nie jest już w pełni świadomy, to znaczy, że Wiatyk jest przyjmowany zbyt późno, należało Go przyjąć wcześniej. Innymi słowy, odpowiedni czas przyjęcia Wiatyku już minął.

Biskupi Polscy zebrani na 171 Konferencji Plenarnej Episkopatu zalecili, by chorzy, oczywiście także przyjmujący Wiatyk nie czuli się osamotnieni. Za pośrednictwem duszpasterza i najbliższego otoczenia winni doświadczać żywej łączności z Chrystusem obecnym w Kościele. Przyjmujący Wiatyk jako członkowie Mistycznego Ciała Chrystusa, to jest Kościoła, w stanie zagrożenia śmiercią są szczególnie bliscy Chrystusowi Panu, choroba zaś i cierpienie, łączone z Chrystusem cierpiącym i uwielbionym, przynoszą zbawcze owoce dla Kościoła i świata, zaś samych chorych czynią dojrzałymi do przejścia do domu Ojca²²⁴.

Wierny niebezpiecznie chory potrzebuje szczególnej łaski Bożej, aby na skutek lęku przed śmiercią nie upadł na duchu i podlegając pokusie, nie zachwiał się w wierze. Dlatego Chrystus w sakramencie namaszczenia olejem chorych daje wiernym chorym potężną moc i obronę²²⁵. – Zaś w liturgii Wiatyku daje wiernemu Siebie samego jako zaopatrzenie na drogę, zadatek zmartwychwstania i siłę do przejścia ku zmartwychwstaniu sprawiedliwych²²⁶.

Podsumowanie

W tym miejscu pozostaje mi wspomnieć, czego dokonałem opracowując kanony 912–918, a następnie kanony 922 i 923. Jednak najpierw nawiążę do kanonów 922 i 923, ponieważ pracę nad tymi kanonami dopiero co ukończyłem.

1. Teologowie, ale nie tylko, nazywają Wiatyk sakramentem umierających. Według nich Wiatyku winno się udzielać głównie umierającym. Za naszych dni tej opinii przyjąć nie można i to bez względu na to, jak pięknie jest sformułowana, bo jest ona niezgodna nie tylko z duchem, ale także z literą prawa. Mówiąc o literze prawa mam na uwadze kan. 864 § 1 KPK z 1917 r. i kan. 921 § 1 obecnie obowiązującego Kodeksu. Kanony te wyraźnie stanowią, że Wiatyku udziela się zagrożonemu niebezpieczeństwem śmierci, a więc nie dopiero umierającemu. Nadto, gdyby prawo domagało się, by Wiatyku udzielano głównie umierającym, to wielu wiernych umierałoby bez przyjęcia Wiatyku, ponieważ szafarz po prostu niezdążyłby im Go donieść. Takie prawo nie byłoby nawet rozumne.

2. W kanonach 912–913 są określone warunki, które musi spełnić przyjmujący Komunię świętą, jeśli chce to czynić ważnie i godziwie, a inaczej być nie może. Oczywiście, żeby wierny przyjmował Komunię świętą ważnie i godziwie, musi spełniać wszystkie te warunki. Dlatego też winien znać

²²⁴ Słowo Biskupów do duchowieństwa z okazji nowej Księgi liturgicznej – *Sakramenty chorych (Instrukcja)*, Warszawa dnia 14 grudnia 1979 r.

²²⁵ RR OUI n. 5, p. 14.

²²⁶ Br. Mokrzycki, *Kościół w oczyszczeniu*, s. 282.

wszystkie kanony traktujące o przyjmowaniu Komunii świętej. Łatwo to uzasadnić. Na nic się zda spełnianie warunków przez nieochrzczonego, ponieważ właśnie przyjęcie chrztu jest pierwszym warunkiem koniecznym, by ktoś mógł przyjąć Komunię świętą. Jednak sam chrzest nie wystarcza, bo już od wieków nie udziela się chrztu niemowlętom. Przyjmujący Komunię świętą musi mieć należyte rozeznanie umysłowe. Ale i to także nie wystarcza, bo wierny nie może – na przykład – postanowić, że będzie przyjmował Komunię świętą zawsze poza Mszą świętą. Takie postępowanie byłoby wyraźnie niegodziwe, ponieważ kan. 918 zaleca wiernym, by Komunię świętą przyjmowali właśnie podczas Mszy świętej. W ten sposób można by tu nawiązywać także do innych kanonów. Dlatego twierdzimy, że wszystkie je trzeba znać. I wszystkie w miarę sił opracowaliśmy wyżej.

3. *Kodeks Kanonów dla Kościołów Wschodnich* nie dzieli się na księgi, ale na tytuły, których jest 30. Szesnasty z tych (z 30) tytułów zawiera kanony o Kulcie Bożym a zwłaszcza o sakramentach. Tytuł ten dzieli się na osiem rozdziałów. Rozdział trzeci traktuje o Boskiej Eucharystii. I dzieli się już tylko na kanony. Zatem kanony na temat uczestnictwa w Najświętszej Eucharystii nie stanowią wydzielonej całości. I jest ich zaledwie pięć. – Kan. 708 zobowiązuje do przyjmowania Eucharystii w niebezpieczeństwie śmierci wiernego oraz w czasie ustalonym tradycją i przez prawo powszechne czy partykularne, a szczególnie w okresie Wielkanocy. – Kan. 710 mówi o pierwszej Komunii świętej dzieci. – Kan. 711 traktuje o stanie łaski uświęcającej jako warunku celebrowania i przyjmowania Eucharystii. – Kan. 712 stanowi, że nie należy dopuszczać do Komunii św. publicznie niegodnych, zaś według kan. 713 Boską Eucharystię należy rozdawać podczas Boskiej Liturgii, chyba że słuszna przyczyna doradza co innego. – Teksty tych kanonów zamieszczone zostały wyżej (w przypisach przy kanonach im odpowiadających w Kodeksie Prawa Kanonicznego Jana Pawła II). Tu wobec tego ograniczyć się do jednego słowa o nich. Mianowicie, że jest ich mało (z tego powodu nie wszystkie kanony o uczestnictwie w Eucharystii mają swoje odpowiedniki w Kodeksie Kanonów dla Kościołów Wschodnich), i są one krótsze niż nasze, ogólniejsze. Wyjątkiem jest kan. 711, który mało się różni od kan. 716 Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II.

De augustissima Eucharistia participanda

Hoc studium proemio, parte principali et conclusione constat.

In proemio obiectum praesentis articuli canones 912, 913–914, 915, 916. 917. 918 et 921–922 esse, dicuntur.

Pars principalis in septem puncta dividitur. – 1. Secundum normam principalem, quilibet baptizatus, qui iure non prohibetur, ad sacram Communionem admitti potest et debet (can. 912). – 2. Pueris sanctissima eucharistia datur, si sufficienti congitione et accurata praeparatione gaudeant (can. 913 § 1). Attamen pueri in periculo mortis versantes

augustissima Eucharistia refici debent, si Corpus Christi a communi cibo discenere et Communionem reverenter suscipere possint (can. 913 § 2). – Parentes atque ii, qui parentum locum tenent neconon parochi curentur, ut pueri usum rationis assecuti debite praeparentur et quam primum hoc divino cibo reficiantur (can. 914). – 3. Ad sacram Communionem admittendi non sunt excommunicati et interdicti post irrogationem vel declarationem poenae, alique in manifesto gravi peccato perseverantes, verbi gratia vir et mulier sub eodem tecto viventes solummodo civili contractu matrimoniali iuncti. (can. 915). – 4. Sacerdos, qui conscius est peccati gravis, sine praemissa sacramentali confessione Missam ne celebret: similiter christifidelis, qui conscius est peccati gravis, sine sacramentali confessione Corpori Domini ne communicet (can. 916). – 5. Altera vice in die Eucharistiam recipere potest christifidelis solummodo infra eucharisticam celebrationem, cui participat (can. 917). – 6. Christifidelibus maxime commendatur, ut in ipsa eucharistica celebratione sacram Communionem recipiant (can. 918): – 7. Christifideles qui in periculo mortis versantur sacra Communionem ex iure divino necessario reficiantur (can. 921). Sanctum Viaticum infirmis differri nequit (can. 922).

In conclusione omnes canones 912–923 seu de augustissima Eucharistia participanda congoscendos et ad amussim observandos esse, auctor docet.